

STALOWA WOLA
Mieszkańcy obawiają się
hałasu od obwodnicy

STALOWA WOLA
Rewolucja mieszkaniowa

REGION
Popłynęła kasa z Funduszu
Inwestycji Lokalnych

ULANÓW
O krok od UNESCO

NISKO
Koronawirus
nie odpuszcza

SPORT
Zapewnił Stali zwycięstwo
i uratował trenera i prezesa

2

4

6

10

11

22

Nr 14 (272293)
8 kwietnia 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

PORADY.
Koniec OFE.
Czas wyboru

➤ Czytaj na str. 16

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

KŁUSOWNICY nie znają litości

Przeszło 30 sztuk wnyków znaleziono w niewielkim zagajniku położonym pomiędzy kopalnią piasku a ulicą Kościuszki w Nisku. Na pułapki zastawione przez kłusownika natrafiła mieszkanka Niska, która tuż przed świętami wielkanocnymi wraz z mężem wybrała się na spacer z psem. – Na naszych oczach we wnyki złapała się sarna. Żyła jeszcze jak do niej dobiegliśmy, ale niestety nie udało nam się odplątać ich na czas – mówi „Sztafecie”. Sarna udusiła się we wnykach. Kobieta zawiadomiła policję oraz łowczych. Kłusownikowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności oraz kara pieniężna.

➤ Czytaj na str. 5



Osobie, która założyła wnyki w zagajniku na terenie Niska grozi kara do pięciu lat więzienia



Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu

Ś.P.
STANISŁAWA KWIECIŃSKIEGO

zaczynającego Mieszkańca Stalowej Woli,
wieloletniego pracownika Huty Stalowa Wola,
dobrego, przedsiębiorczego i wiernego swoim poglądom,
zawsze z miłością oddanego Ojczyźnie, Miastu i wartościom
Ojca dziewięciorga dzieci, w tym Ambasadora Stalowej Woli
ministra Jerzego Kwiecińskiego

W imieniu Mieszkańców oraz Samorządu Miasta Stalowej Woli
składam pogrzeżonej w bólu Żonie Stanisławie i Dzieciom
śp. Stanisława oraz wszystkim Bliskim
wyrazy współczucia i wsparcia w tym smutnym
dla nas wszystkich czasie ziemskiego pożegnania
śp. Stanisława Kwiecińskiego.

Lucjusz Nadberezny Prezydent Miasta Stalowej Woli

**MOTO
TECH**

Centrum Motoryzacyjne MOTO-TECH

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ul. COP 3, Stalowa Wola

ZAPRASZA NA OKRESOWE BADANIE TECHNICZNE

Na terenie Centrum Motoryzacyjnego MOTO-TECH w Stalowej Woli prowadzimy okręgową stację kontroli pojazdów, sklep z częściami samochodowymi oraz warsztat TIR BUS i dla pojazdów samochodowych. W trakcie badań dokładnie sprawdzimy stan techniczny Twojego pojazdu, udzielimy wszelkich porad dotyczących niezbędnych napraw. Zajmujemy się także wulkanizacją i zakurwaniem węży hydraulicznych. W naszej stacji zawsze możesz skorzystać z atrakcyjnych promocji. W tej chwili do każdego badania okresowego Twojego pojazdu dodajemy bon o wartości 25 zł, który możesz wykorzystać na terenie Centrum na: myjnię, części lub usługi.

Zapraszamy także do MYJNI BEZDOTYKOWEJ

25 zł

WYBIERZ SAM NA CO
JE WYKORZYSTASZ

- ✓ PALIWO: ON, Benzyna, Gaz na Stacji „RiA”, ul. COP 1
- ✓ ŻETONY NA MYJNIĘ
- ✓ RABAT NA CZĘŚCI, USŁUGI
- ✓ WYMIANA OPON

**Wykonując przegląd otrzymasz
kupon rabatowy wartości**



Mieszkańcy obawiają się hałasu od obwodnicy



FOT. ALEKSANDRA SZOŁ

Mieszkańcy boją się, że duży ruch na obwodnicy będzie generował dokuczliwy hałas, zwłaszcza w okresie letnim, kiedy często w lokalach otwierane są okna

Na ostatniej sesji stalowowolskiej Rady Miejskiej radny Dariusz Przytuła sygnalizował obawy mieszkańców Stalowej Woli, których domostwa zlokalizowane są w sąsiedztwie budowanej obwodnicy. – Mieszkańcy martwią się, czy od tej drogi nie będzie zbyt dużego hałasu, zwłaszcza w okresie letnim. Zwracają się z prośbą, aby postawiono tam ekrany akustyczne – mówił radny.

Zapytaliśmy o tę kwestię wiceministra infrastruktury Rafała Webera.

– Ilość ekranów, która jest instalowana w ramach obwodnicy Stalowej Woli i Niska wynika z decyzji śródowniskowej, która została wydana na tę inwestycję jeszcze za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, później ta decyzja została jeszcze zoptymalizowana, bo również w 2013 roku zmieniło się prawo, które określa w jakich miejscach stawiać tego typu infrastrukturę – mówił Rafał Weber.

Sprawa montażu ekranów akustycznych w miejscach, gdzie nie zostały one pierwotnie zaprojektowane nie jest jednak jeszcze przesądzona. Ważną informacją dla mieszkańców jest to, że rok po ukończeniu obwodnicy Stalowej Woli i Niska rozpocznie się tzw. analiza porealizacyjna.

– Określi ona, czy hałas generowany przez tę drogę faktycznie uprawnia do tego, aby zainstalować w tych wrażliwych miejscach ekrany akustyczne i to będzie decydowało o tym, czy ta obecna ilość ekranów zostanie zwiększona czy nie – mówił wiceminister infrastruktury. Zaznaczył również, że za kilka lat obwodnica straci swoją funkcję.

– Już nie będzie drogą obwodową, tylko będzie drogą o charakterze bardziej lokalnym. Taką pełnowymiarową, pełnowartościową obwodnicą będzie droga S74, która przejmie cały tranzyt z południa, ale też i z północy. Ona będzie łączyła się z Via Carpatia, S19 w okolicach Niska. To będzie droga, która będzie obsługiwać tranzyt, pojazdy ciężkie, przez co pojazdów już na samej obwodnicy będzie dużo mniej – mówił Rafał Weber.

(as)

Rząd przedłużył obostrzenia

Do 18 kwietnia przedłużono obowiązujące obostrzenia epidemiczne. Taką informację, w środę, 7 kwietnia, podał minister zdrowia Adam Niedzielski. Oznacza to, że wciąż zamknięte zostają m.in. przedszkola i żłobki.

Choć od kilku dni odnotowywana jest coraz mniejsza liczba zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2, to sytuacja w szpitalach wciąż jest bardzo trudna. Każdego dnia przybywa pacjentów wymagających hospitalizacji, a także pomocy respiratorów. Dlatego rząd zdecydował się przedłużyć obowiązujące obostrzenia do 18 kwietnia. Informację taką przekazał na konferencji prasowej, która odbyła się 7 kwietnia, minister zdrowia Adam Niedzielski.

– Jesteśmy w takiej sytuacji, że z jednej strony widzimy niewielki spadek dziennej liczby zachorowań, ale proszę pamiętać, że ten spadek w dużej części jest też związany z okresem świątecznym, który mamy za sobą. Konsekwencje zwiększonej mobilności w czasie świąt będą widoczne w przyszłym tygodniu – mówił podczas konferencji minister Niedzielski. – Wtedy przekonamy się, czy ta trzecia fala będzie stopniowo opadała, czy nie daj Boże złapie drugi oddech, co będzie oznaczało dzienny przyrost liczby zachorowań, który byłby konsekwencją zwiększonej liczby mobilności w czasie świąt. Dlatego musimy w najbliższym czasie, w tym tygodniu i przyszłym, dokładnie przyglądać się sytuacji. Z tych powodów podjęliśmy decyzję, że obostrzenia, które w tej chwili obowiązują zostaną przedłużone o kolejny okres ponad tygodnia, do 18 kwietnia. Kolejną decyzję podejmiemy w przyszłym tygodniu.

Jak przekazał minister, co najmniej do 18 kwietnia zamknięte pozostaną centra i galerie handlowe (za wyjątkiem między innymi sklepów spożywczych, aptek i drogerii, salonów prasowych, księgarni) oraz sklepy meblowe i budowlane o powierzchni powyżej dwóch tysięcy metrów kwadratowych.

Pozostają w mocy limity w placówkach handlowych, na targach czy poczcie: 1 osoba na 15 metrów kwadratowych w sklepach do 100 metrów kwadratowych oraz 1 osoba na 20 metrów kwadratowych w sklepach powyżej 100 metrów kwadratowych. Limity obowiązują też w obiektach kultury religijnej: 1 osoba na 20 metrów kwadratowych przy zachowaniu odległości minimum 1,5 metra oraz obowiązku zakrywania ust i nosa.

Zamknięte pozostaną salony urody, zakłady kosmetyczne oraz fryzjerskie, a także obiekty sportowe, z wyłączeniem sportu zawodowego. Do 18 kwietnia zamknięte będą przedszkola i żłobki, które zapewniają tylko opiekę dla dzieci rodziców wykonujących zawód medyczny i służb porządkowych, czyli między innymi żołnierzy, funkcjonariuszy policji i straży pożarnej.

Warto dodać, że wciąż trwa nauczanie zdalne dla wszystkich roczników, łącznie z klasami I-III szkół podstawowych, zamknięte są hotele, teatry, kina, muzea, galerie sztuki, kasyna, a także baseny, sauny i solaria. (dag)

Napisz wiersz o muzyce

Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Wańkowicza w Stalowej Woli oraz Fundacja Wspierania Kultury „Amadeusz” przypominają o trwającym konkursie „Tak piszę o muzyce”. Termin składania prac został przedłużony do 25 kwietnia.

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych oraz uczniowie klas VII-VIII szkół podstawowych. Uczestnik konkursu wysyła zestaw składający się z dwóch wierszy o tematyce muzycznej bądź innej, ale inspirowane muzyką Janiny Garści, Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego, Henryka Wieniawskiego (w tym przypadku należy podać autora i tytuł utworu muzycznego, stanowiącego inspirację do wiersza).

Można przesłać tylko te utwory, które nie zostały nagrodzone czy wyróżnione w innych konkursach i nie były publikowane w prasie, wydawnictwach książkowych ani w Internecie.

Wiersze należy przesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Wańkowicza, 37-450 Stalowa Wola, ul. ks. J. Popiełuszki 10 z dopiskiem „Tak piszę o muzyce”.

Każdy uczestnik przesyła dwa wiersze w czterech egzemplarzach (wydrukach) opatrzone godłem słownym (inaczej: pseudonimem).

Do przesyłki wysłanej pocztą należy dołączyć oddzielną, zaklejoną kopertę, oznaczoną tym samym godłem, zawierającą dane autora: imię i nazwisko, klasa, nazwa i adres szkoły, telefon kontaktowy lub adres e-mail oraz podpisane oświadczenie o wyrażeniu zgody na wykorzystanie

wizerunku i danych osobowych na potrzeby promocji konkursu.

Szczegóły oraz regulamin dostępne są na stronie MBP w zakładce „konkursy”.

Utwory na wszystkich egzemplarzach (wydrukach) muszą być opatrzone godłem identycznym jak na kopercie, w której zostaną przesłane (nie wolno ujawniać na kopercie ani przy tekstach właściwych imion i nazwisk).

Podsumowanie konkursu odbędzie się w trakcie IV Festiwalu im. Janiny Garści w Stalowej Woli (czerwiec 2021 r.). Laureaci zostaną poinformowani o dokładnym terminie ogłoszenia wyników i podsumowania konkursu.

Równocześnie Fundacja „Amadeusz” proponuje uczniom przedszkolakom oraz szkołom podstawowym wzięcie udziału w konkursie plastycznym inspirowanym muzyką wspomnianych wcześniej kompozytorów. Kategorie i podstawowe założenia regulaminu są podobne – z tym, że na adres biblioteki należy nadesłać prace plastyczne. Technika prac: rysunek, malarstwo, grafika, collage (możliwe do wyeksponowania za szkłem w ramach). Dzieci przedszkolne – format A4, dzieci klas I – VIII – format A3. Termin nadsyłania prac plastycznych to 15 maja 2021 r. Szczegóły regulaminu tego konkursu również znajduje się na stronie www MBP w Stalowej Woli. (kag)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**OGŁOSZENIA
W SIECI**

**oferta kompleksowa
dzwon**

530 530 577



Ani Dryce
wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
koleżanki i koledzy ze „Sztafety”

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA SZTAFETA

w wersji PDF dostępne na stronie:

www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

Program 500 plus ma już 5 lat

1 kwietnia minęło dokładnie 5 lat od uruchomienia programu „Rodzina 500+”. By podsumować dotychczasowe funkcjonowanie rządowego programu, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki społecznej zorganizowało debatę, w której udział wziął między innymi prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny.

Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, przez te pięć lat na wypłaty 500-złotowego świadczenia zostało wydanych ponad 141 mld zł. Pieniądze dostaje 6,6 mln dzieci.

W połowie 2019 roku program został zmieniony i od tamtej pory pieniądze dostają wszystkie dzieci w wieku do 18. roku życia bez względu na poziom dochodów gospodarstwa domowego. Dodatki dostają również dzieci umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, domach pomocy społecznej i rodzinach zastępczych.

„To inwestycja w przyszłość rodziny i przyszłość Polski”

Powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg podczas debaty poświęconej piątej rocznicy uruchomienia programu.

Uczestnicy dyskutowali m.in. na temat poprawy sytuacji rodzin na przestrzeni ostatnich pięciu lat, a także analizowali program „Rodzi-

na 500+” w kontekście trendów demograficznych.

– Wprowadzenie programu „Rodzina 500+” zmieniło optykę spojrzenia na politykę państwa wobec rodzin. Od 5 lat wsparcie finansowe rodzin traktowane jest jako inwestycja, a nie koszt prowadzenia polityki społecznej. Świadczenie wychowawcze ma bardzo silny aspekt godnościowy, ale jednocześnie program pozwolił rodzinom uwierzyć w siebie. Dla nas to przede wszystkim inwestycja w kapitał ludzki, w przyszłość całej wspólnoty – mówiła minister Marlena Małąg.

Z kolei z punktu widzenia samorządów, obecny podczas debaty prezydent Stalowej Woli podkreślił, że przez minione lata polskiej polityki zostało zdeptane zaufanie do Państwa, a Program 500+ je odbudował.

– Obywatele pierwszy raz mogli poczuć sprawczość Państwa, pomoc, która trafia do nich w sposób łatwy, szybki i sprawiedliwy. Z drugiej strony zaufanie musi być budowa-



ne wzajemnie. To Państwo zaufało rodzinie dając jej swobodę wydatkowania środków – mówił Lucjusz Nadberezny.

Zwrócił też uwagę na dynamiczny rozwój szkółek sportowych, czy instytucji kultury spowodowany tym, że rodzice uwierzyli, że ich dzieci dzięki środkom 500+ mogą rozwijać swoje pasje i talenty.

– Dla mnie jako samorządowca najważniejsze są emocje rodzin, jak mówią, że w końcu czują się obywatelami Państwa Polskiego, że są docenione przez Państwo, że mają równe szanse – powiedział prezydent Stalowej Woli.

Stalowowolskie statystyki 500+

Od 1 kwietnia 2016 roku, kiedy wystartował Program „Rodzina

500+” stalowowolskie rodziny otrzymały wsparcie o łącznej kwocie blisko 187 mln zł. W 2016 roku Programem objętych było 3495 rodzin, w tym 5159 dzieci, a otrzymane wsparcie wyniosło 22156472,35 zł. W 2017 roku 3258 rodzin zawnioskowało o wsparcie dla 4974 dzieci na łączną kwotę 29843832,91 zł. Rok później dane wyglądały podobnie – 3148 rodzin, 4823 dzieci, a wsparcie w wysokości 28937626,93 zł.

Od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze przysługuje na każde dziecko do ukończenia 18. roku życia, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. W 2019 roku pomoc została udzielona 8439 dzieciom z 5467 rodzin. Wsparcie opiewało na kwotę 40284579,22 zł.

W ubiegłym roku świadczenie o wartości 52565562,19 zł otrzymało 8526 dzieci z 5534 rodzin. W pierwszym kwartale tego roku natomiast wypłacone zostało już wsparcie w kwocie 13119082,35 zł na poczet 8525 dzieci z 5525 rodzin.

Nowy okres świadczeniowy

W związku ze zmianami z ustaleniem okresu świadczeniowego oraz terminem składania wniosków o świadczenie wychowawcze. Od tego roku prawo do świadczenia ustalane jest na okres od 1 czerwca do 31 maja następnego roku. W związku z tymi zmianami w ubiegłym roku nie było konieczne składanie wniosków. Drodzy rodzice, pamiętajcie, że w tym roku jest to konieczne – przypomina minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

– Rok 2021 oznacza zmiany związane z ustaleniem okresu świadczeniowego oraz terminem składania wniosków o świadczenie wychowawcze. Od tego roku prawo do świadczenia ustalane jest na okres od 1 czerwca do 31 maja następnego roku. W związku z tymi zmianami w ubiegłym roku nie było konieczne składanie wniosków. Drodzy rodzice, pamiętajcie, że w tym roku jest to konieczne – przypomina minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Wnioski o świadczenie wychowawcze na nowy okres świadczeniowy w ramach programu „Rodzina 500+”, od lutego można było już składać online. Z kolei nabór drogą tradycyjną ruszył 1 kwietnia.

(kag)

OGŁOSZENIE

Wpłacając 1% dla „Nadziei”
KRS 0000 180 506



wspieracie m.in.:
• Zespół Szkół Specjalnych w Stalowej Woli
• Warsztat Terapii Zajęciowej „Nadzieja”
• Punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży z autyzmem oraz ich rodzin

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnej Troski „Nadzieja”, Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 21



Panu Jerzemu Kwiecińskiemu

Wiceprezesowi Banku Pekao SA
b. Prezesowi PGNiG SA

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.



Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Trwają prace przy budowie parku zimnej wody w Stalowej Woli. W ramach planowanego zadania powstaną tor rolkarski i pumtrack, stawy z wykorzystaniem naturalnej retencji wód oraz ciągi komunikacyjne. Zadanie pochłonie nieco ponad 7,7 mln zł.

Zaplanowane w projekcie stawy są już widoczne



FOT. ALEKSANDRA SIEGA

– W tej chwili trwają jeszcze prace kształtujące zagospodarowanie terenu, prace ziemne, przede wszystkim kształtujące dwa nowe stawy oraz równające teren wokół nich – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny.

Nowy teren sportowo-rekreacyjny powstaje w pobliżu skateparku. Inwestycja swoim zakresem obejmuje stworzenie dwóch stref. W części sportowej, zaczynającej się od strony skateparku, powstanie pumtrack – czyli rowerowy plac zabaw. Wokół niego rozciągał się będzie tor rolkarski.

Druga część parku będzie odkryciem unikalnego siedliska wierzbowo-topolowego znajdującego się w naturalnym zagłębieniu starorzecza Sanu. Dbając o naturalną retencję wody, powstają w tym miejscu dwa stawy. Ciekawymi elementami ar-

chitektury będą dwa pomosty na jednym ze stawów i mostek przebiegający nad drugim stawem.

Na zagospodarowanym terenie pojawią się elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci, wieże dla jerzyków oraz tabliczki informacyjne.

W planach jest także budowa ścieżek pieszych oraz pieszo-rowerowych z nawierzchni żwirowej i asfaltowej. Na miejsce budowy przywiezione zostały już elementy do budowy asfaltowej ścieżki rowerowej.

– Będzie ona biegła od ulicy Staszica za stacją benzynową, do ulicy Czarnieckiego, wzdłuż nasypu kolektora sanitarnego. Będą również usypywane nowe ścieżki przepuszczalne żwirowe już w dolnej części placu – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny.

Projekt zakłada także wykonanie trawników, łąk kwietnych wraz z zabiegami agrotechnicznymi, wykonanie nasadzeń bylin i roślin wodno-błotnych i bagiennych oraz nasadzeń z drzew i krzewów. Teren zostanie oświetlony i objęty monitoringiem.

– Wcześniej zaplanowana wycinka, która obejmowała blisko 100 drzew, została ograniczona do 39 sztuk drzew najbardziej zagrażających bezpieczeństwu lub będących pod liniami energetycznymi. Ponadto będą prowadzone dodatkowe prace arborystyczne, dlatego że część drzew jest chorych, musi być dokonana przycinka sanitarna i zabiegi lecznicze – mówi prezydent Nadberezny.

Zakończenie inwestycji i jej odbiór zaplanowano na rok 2022.

(as)

Rewolucja mieszkaniowa

1250 mieszkań w Stalowej Woli, 850 w Rzeszowie powstanie w ramach rządowego programu mieszkaniowego. W ramach tzw. społecznej inicjatywy mieszkaniowej kolejne takie zadania przygotowuje m.in. Przemyśl i Sanok. To szansa dla osób, których nie stać na kredyt i zakup mieszkania na rynku komercyjnym. O szczegółach, podczas zwołanej konferencji, mówiła wojewoda podkarpacka Ewa Leniart i prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Społeczne inicjatywy mieszkaniowe mają zostać powołane do budowy osiedli z mieszkańami na wynajem dla osób o umiarkowanych dochodach. Inwestycje mają być realizowane przez gminy przy wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Pierwsze mieszkania w ramach rządowego programu mieszkaniowego powstały na Podkarpaciu w Dębicy. To dokładnie 201 lokali na wynajem z opcją dojścia do własności. W krótkim czasie podobna inicjatywa zostanie zrealizowana w Rzeszowie, gdzie pół roku temu z Krajowego Zasobu Nieruchomości została przeznaczona działka o powierzchni 20 hektarów na realizację inwestycji przy ulicy Wołyńskiej, gdzie ma powstać dla rzeszowian 850 mieszkań.

Inne samorządy zaangażowane w budowę mieszkań to między innymi: Przemyśl, Sanok i Stalowa Wola.

– Bardzo się cieszę, że możemy mówić o tym, że ko-

lejne etapy realizacji projektów związanych ze społeczną inicjatywą mieszkaniową są w trakcie realizacji na terenie naszego województwa. Dobrym przykładem pozostaje prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny. Fakt, że w krótkim czasie będzie możliwa realizacja tej inwestycji na północy naszego województwa na pewno pozytywnie wpłynie na sytuację mieszkaniową mieszkańców tego miasta i regionu – mówiła Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki.

Prezydent Stalowej Woli podkreślił natomiast, że nowy program mieszkaniowy, jakim są Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, może być sposobem na depopulację, czyli wyludnianie się takich miast jak Stalowa Wola.

– Jeśli patrzmy z przyszłością na nasz region, to musimy patrzeć na młode pokolenie, które tutaj w swoich miejscowościach będzie mogło odnajdywać swoje marzenia, które bardzo często są związane z własnym mieszkaniem, a co ma znaczenie pod względem rozwoju demo-

graficznego naszego regionu. Bardzo się cieszę, że te uwagi, pomysły samorządów przez Pani ręce zostały przekazane również do rządu, co dzisiaj skutkuje zupełnie nową polityką mieszkaniową, która daje nam konkretne narzędzia do tego, aby realizować duże inwestycje mieszkaniowe, które mogą odwrócić negatywne trendy depopulacyjne w naszych miastach – zwrócił się do Wojewody Lucjusza Nadbereżny.

Jak podkreślił prezydent, Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe oprócz tego, że są oparte na dobrej legislacji, jasnych zasadach, które za partnera traktują samorząd, to mają w sobie także dobrą architekturę finansową. Samorząd, które zdecyduje się założyć SIM na start otrzymuje 3 mln zł na koszty organizacji spółki i przygotowania inwestycji. Stalowa Wola 3 mln zł bezzwrotnej dotacji otrzymała w przeciągu niecałych 3 tygodni od czasu podjęcia uchwały o powołaniu SIM.

Łącznie samorząd przystępujący do programu



Konferencja u wojewody podkarpackiego Ewy Leniart z udziałem prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadbereżnego, odbyła się 30 marca

może liczyć na 45 proc. bezzwrotnych dotacji wartości inwestycji na wybudowanie mieszkań, które pozwalają na późniejszą bardzo optymalną cenę wytworzenia mieszkania. Ponadto można otrzymać 10% bezzwrotnej dotacji na otoczenie infrastruktury osiedla, a więc drogi, parkingi, żłobki, czy przedszkola. Co istotne, finansowanie inwestycji jest

oparte na kredycie, który jest poręczany przez Skarb Państwa za pośrednictwem KZN. Preferencyjny kredyt oparty jest na stawce wiboru, bez marży. To nie obciąża bezpośrednio budżetów miast.

Przypominamy, że dzięki tym rządowym instrumentom wsparcia, w Stalowej Woli na 20-hektarowej działce ma powstać nowoczesne

Osiedle Parkowe. Według szacunków gminy, wybudowanych zostanie około 1250 nowych, dostępnych cenowo lokali mieszkalnych. Zgodnie z założonym harmonogramem inwestycji, pierwsze mieszkania pod klucz mają być oddane już w 2023 roku. Całe osiedle ma być natomiast ukończone w 2025 roku.

(kag)

Czeka nas reaktywacja kina Ballada?

Stalowowolskie kino Ballada po kilkudziesięciu latach działalności swoje podwoje dla miłośników filmu zamknęło 31 października 2018 roku. Ostatnią produkcją jaką wyświetlono w Balladzie była amerykańska komedia kryminalna „Zwyczajna przysługa”. Teraz miasto przymierza się do wskrzeszenia historycznego kina, które miałyby działać pod skrzydłami Miejskiego Domu Kultury.

OGŁOSZENIE

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

**ADWOKAT
KOŚCIELNY**

przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura

tel. 539 618 012
Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11
www.kd-kancelaria.pl

– Chcielibyśmy, aby ten budynek odzyskał swoją historyczną funkcję, zwłaszcza, że był budowany po to, aby być kinem. Również w opinii mieszkańców jest potrzeba, aby takie kino funkcjonowało, kino ambitne, nie tylko komercyjne, ze swoim klimatem, jaki bez wątpienia każdy jeszcze pamięta, był w Balladzie. To również jest związane z docelowym planem na Miejski Dom Kultury, który w tej chwili jest już przygotowywany do rozpoczęcia modernizacji ze środków norweskich. Patrząc na zadania, które sobie stawiamy już w realizacji projektu norweskiego, kino Wrzos będzie zawsze stało w pewnej kontrze do działań artystycznych, do wykorzystania w pełni możliwości sali widowiskowej. Chcielibyśmy rozróżnić te funkcje, tak aby MDK z salą widowiskową był dedykowany do działań o charakterze kulturalnym, teatralnym, muzycznym i aby temu służyła duża sala. Natomiast żeby w Balladzie były seanse kinowe – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Budowę kina, któremu nadano nazwę Ballada rozpoczęto w poło-

wie lat 50. ubiegłego wieku. Pierwszy film w nowo postawionym obiekcie wyświetlono 20 kwietnia 1958 roku, a była to „Paryżanka” z Brigitte Bardot. Właścicielem budynku przy ulicy Staszica, w którym znajduje się Ballada jest gmina Stalowa Wola. Miasto nabyło nieruchomość od spółki Apollo Film w grudniu 2015 roku za 830 tys. zł. Do 2018 roku kino było prowadzone i nadzorowane przez podmiot prywatny. Jakiś czas temu miasto miało inne plany co do tego budynku, miało tu powstać centrum nauki. Plany się zmieniły i być może już w przyszłym roku do Ballady powróci sztuka filmowa.

– Przygotowujemy się do tego, aby składać wnioski dofinansowane z Instytutu Filmowego na zakup wyposażenia kinowego do Ballady, aby takie dofinansowanie uzyskać, musi być pozwolenie na budowę, a więc będziemy przystępować do prac projektowych. Chcielibyśmy wykorzystać elementy, które będą demontowane z sali widowiskowej takie jak fotele i najlepsze zamontować w Balladzie. Były



Do 2018 roku kino było prowadzone i nadzorowane przez podmiot prywatny

zarządzający kinem Ballada, w ramach likwidacji pozbył się foteli, pozbył się również całej technologii kinowej. Muszą być też wykonane pewne prace odświeżające ten obiekt, bo kilka lat nie był użytkowany – mówi Lucjusz Nadbereżny.

Reaktywacja kina Ballada ciągnie za sobą nakłady finansowe, niezbędne do tego, aby dostosować

obiekt do oczekiwania klientów kinowych, co pozwoli konkurować z obiektami komercyjnymi. – Jeśli chodzi o pierwszą projekcję myślę, że ten rok będzie poświęcony na prace projektowe i poszukiwanie środków finansowych. Chcielibyśmy żeby w 2022 roku rozpoczęły się tam już seanse kinowe – mówił wójt miasta.

(as)

Bój o schedę po Ferencu

Dla kogo fotel prezydenta Rzeszowa

Ewa Leniart, Małgorzata Grzywa, Grzegorz Braun, Konrad Fijołek, Waldemar Kotula, Maciej Masłowski i Marcin Warchoł – to siódemka znanych dziś kandydatów na prezydenta Rzeszowa w przyspieszonych wyborach, które odbędą się 9 maja. Ewentualna II tura odbędzie się 23 maja.

Praktycznie wszyscy, poza Kotulą i Braunem, zarejestrowali własne komitety wyborcze, a kandydujący członkowie partii zawiesili na czas kampanii swoje członkostwo w poszczególnych ugrupowaniach.

Przypomnijmy: 10 lutego Tadeusz Ferenc, po 19 latach rządów złożył rezygnację z funkcji prezydenta Rzeszowa. Ogłosił to na wspólnej konferencji z wiceministrem sprawiedliwości i posłem Solidarnej Polski Marcinem Warchołem, rekomendując go jako swego następcę. Taki był początek prezydenckiej rozgrywki.

Nazwisk było moc

Ruszyła więc wyborcza karuzela i zaczęły się pojawiać nazwiska kolejnych kandydatów: Maciej Masłowski, były poseł Kukiz'15, Edward Słupek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zodiak” (PSL) Agnieszka Itner, podkarpacka liderka partii Razem – ugrupowania Adriana Zandberga. Z kolei Waldemar Kotula lub Arkadiusz Opoń mieli reprezentować Porozumienie Jarosława Gowina, a wojewoda podkarpacka Ewa Leniart – Prawo i Sprawiedliwość. Swoją start zapowiedział też podkarpacki poseł Konfede-

racji Grzegorz Braun. Z PO miał wystartować poseł Paweł Kowal.

Swoją osobę do dyspozycji „sił nie współpracujących z PiS” oddał Konrad Fijołek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa.

10 marca swój start w wyborach prezydenta Rzeszowa ogłosiła na konferencji prasowej wojewoda Ewa Leniart. Będzie kandydować z własnego komitetu, ale oczywiście z poparciem Prawa i Sprawiedliwości. Zapewniał o tym obecny na tej konferencji szef klubu radnych PiS w radzie Rzeszowa, Marcin Fijołek.

Jako kandydat bezpartyjny, z własnego komitetu, startować ma także wiceminister i poseł Marcin Warchoł, dotąd członek Solidarnej Polski.

Czego chce Kotula

Z kolei 22 marca swojego obywatelskiego kandydata oficjalnie ogłosiło Porozumienie Jarosława Gowina. Został nim Waldemar Kotula.

– Moja prezydentura skupiałaby się na uporządkowaniu ładu przestrzennego w mieście. Koniecznością jest kontrola terenów zielonych przy Wisłoku. Symboliczne zdjęcie zagrodzonych terenów na bulwarach, które krąży w sieci, będzie pewnym

symbolem mijającej władzy w tym mieście – mówił Waldemar Kotula.

Oprócz tego Kotula chce stworzyć budżety dla rad osiedli, zmniejszyć liczbę reklam w przestrzeni miasta, doprowadzić do skutku powstanie Klinicznego Szpitala dla kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Rzeszowskim, wybudować aquapark, zbudować sztuczne lodowisko przy ul. Wypiańskiego, wyprowadzić ruch samochodowy z okolic rynku, zadbać o miejską sieć ciepowniczą czy stworzyć „jeden bilet” na przejazdy PKS i MPK. Oryginalnymi propozycjami jest boisko do paintballa oraz muzeum figur woskowych.

Oznacza to, że partie tworzące Zjednoczoną Prawicę (PiS, Solidarna Polska, Porozumienie) wystawia własnych kandydatów, choć nie pod partyjnymi szyldami.

Koalicyjny Fijołek

Natomiast niezjednoczona opozycja, bez Konfederacji, wysunęła wspólnego kandydata – Konrada Fijołka, wiceprzewodniczącego obecnej Rady Miasta, szefa klubu Rozwój Rzeszowa, który wspierał dotychczasowego prezydenta Tadeusza Ferencę.

Klub ten ma w 28-osobowej radzie 15 mandatów i rządzi miastem w koalicji z radnymi Platformy Obywatelskiej (4 mandaty). PiS ma w radzie pozostałe 9 mandatów.

Ostatecznie PO, Lewica, PSL i Polska 2050 postawiły właśnie na Fijołka, a ich liderzy osobiście przybyli

do Rzeszowa, by 15 marca na Rynku ogłosić poparcie tej kandydatury.

Dwie Polski 2050

Alte to nie koniec niespodzianek. Nieoczekiwanie bowiem okazało się, że PKW zarejestrowało „Komitet Wyborczy Polska 2050”. Kandydatką będzie Małgorzata Grzywa, była burmistrz gminy Oświęcim. – Prawdopodobnie to ona wystartuje w wyborach – potwierdza Włodzimierz Zydorczak, prezes partii Polska 2050.

Nie jest to partia Szymona Hołowni, tylko ugrupowanie, które wcześniej nazywało się Jeden-PL. Siedziba formacji znajduje się w Kościanie w Wielkopolsce. Udało im się zmienić nazwę na Polska 2050 tuż przed rejestracją partii Hołowni.

Kobosko apeluje i ostrzega

Wiceprezes stowarzyszenia Polska 2050, Michał Kobosko, apeluje do wyborców, by wykazali się szczególną ostrożnością podczas wybierania kandydata.

– Chcielibyśmy ostrzec mieszkańców Rzeszowa, że niewielka grupka osób próbuje ich wprowadzić w błąd, posługując się nazwą, barwami podobnymi do nazwy ruchu społeczno-politycznego Szymona Hołowni. Nasz ruch wspiera, wspólnie z trzema innymi ugrupowaniami demokratycznymi, kandydaturę pana Konrada Fijołka, nic tu się nie zmienia – mówi Michał Kobosko, wiceprezes stowarzyszenia Polska 2050.

Warchoł i maseczki

Tymczasem, mimo pandemii, kampania wyborcza w Rzeszowie rozkręca się.

Aktywną kampanię prowadzi Marcin Warchoł, wiceminister sprawiedliwości. Dzień w dzień jest na ulicach Rzeszowa. Zbiera podpisy pod swoją kandydaturą, rozdaje kwiaty i sadzonki drzewek, zwołuje dziennikarzy na konferencje prasowe. Ostatnio obiecał, że zbuduje jednoszynową, ekologiczną kolej. Publicznie pokazuje się bez maseczki, co wzbudziło krytykę nawet u koalicjanta z PiS.

Rzecznik rządu Tomasz Müller komentuje: „Wstyd”. – Trudno jeść łódź w maseczce – broni się wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł. Ale masteczkowe nakazy nie znają takiego wyjątku.

– Wszyscy jesteście równi wobec prawa. Tydzień temu odbyło się spotkanie liderów partii opozycyjnych, którzy poparli pana Fijołka. Byli tam panowie Budka, Hołownia, Czarzasty czy Kosiniak-Kamysz. Każdy z nich miał ściągniętą maskę. Absolutnie uważam, że nie jestem pod prawem, a moje prawa obywatelskie nie są niższe w tej kwestii od tych panów – broni się Warchoł.

I ma tu rację: bez maseczki ostentacyjnie paraduje po Rzeszowie kandydat Konfederacji Grzegorz Braun, podczas konferencji prasowych odsłania usta i nos Ewa Leniart (kandydatka PiS) i Konrad Fijołek (kandydat opozycji).

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, do 30 marca można było zgłaszać komitety wyborcze, a 16 kwietnia mija termin zgłaszania kandydatów na prezydenta Rzeszowa.

Stanisław Chudy

Kłusownicy nie znają litości

Przeszło 30 sztuk nwyków znaleziono w niewielkim zagajniku położonym pomiędzy kopalnią piasku a ulicą Kościuszki w Nisku. Na pułapki zastawione przez kłusownika natrafiła mieszkanka Niska, która tuż przed świętami wielkanocnymi wraz z mężem wybrała się na spacer z psem. – Na naszych oczach we wnyki złapała się sarna. Żyła jeszcze jak do niej dobiegliśmy, ale niestety nie udało nam się odplątać ich na czas – mówi „Sztafecie”. Sarna udusiła się we wnykach. Kobieta zawiadomiła policję oraz łowczych. Kłusownikowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności oraz kara pieniężna.

O tym, w jak wielkich męczarniach umierają zwierzęta złapanie we wnyki przekonało się młode małżeństwo, które 2 kwietnia wybrało się na spacer z psami. Niżanie znaleźli wnyki i konającą w nich sarnę w zagajniku w sąsiedztwie ulicy Kościuszki w Nisku.

Zginęła w męczarniach

– To malutki zagajnik samosiejek w bardzo specyficznym miejscu w Nisku, pomiędzy nowo budowaną obwodnicą, kopalnią piasku, a ulicą Kościuszki, tuż za domostwami – wyjaśnia niżanka.

Kobieta często spaceruje w tym miejscu z psami i to właśnie one usłyszały szamoczącą się we wnykach sarnę.

– Spaceruję tam od lat z psami i nigdy takiego zdarzenia nie było. Choć 2 tygodnie temu znalazłam tam kości z nóg sarny. Pomyślałam wtedy, że to psy ją zagryzły, ale dziś podejrzewam, że to były resztki z upolowanego zwierzęcia – wspomina.

Niżanka przyznaje, że była zszokowana i jednocześnie przerażona odkryciem wnyków i umierającą w męczarniach sarną, która w nie wpadła.

– Na naszych oczach we wnyki złapała się sarna. Żyła jeszcze jak do niej dobiegliśmy, ale niestety nie udało nam się odplątać ich na czas. Wie pani, że sarny są teraz ciężar-

ne... W maju mają małe. Te wnyki musiał zastawić jakiś zwyrondniac – mówi zdenerwowana. Wraz z mężem uwolnili zwierzę ze stalowej pętli. Niestety, sarna, której próbowali pomóc udusiła się.

Kobieta o znalezieniu wnyków powiadomiła policję. – Muszę podziękować policji w Nisku, bo natychmiast przyjechali, czekali na śledczych kilka godzin i pościgali większość wnyków późno w nocy – relacjonuje.

Wspólnie z policją młodzi niżanie znaleźli około 20 sztuk wnyków. Kolejnego dnia, już z łowczym z koła łowieckiego, natrafiono na 10 sztuk, zaś trzeciego dnia na kolejne dwie.

– Sprawą zajęła się niżańska policja, muszę przyznać, że bardzo poważnie podeszli do sprawy, koło łowieckie i Stowarzyszenie Etyki Łowieckiej, którego prezes rozmawiał z głównym łowczym okręgu i mają już pewne sugestie, bo miejsce założenia wnyków było bardzo specyficzne – opowiada nasza czytelniczka.

Shukają kłusownika

Kłusownika, który założył wnyki, szukają funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Nisku. – 2 kwietnia o godz. 17.40 dyżurny odebrał zgłoszenie od małżeństwa, które przechodziło tamtędy z psem. Zauważyli sarnę, która zaplątała się we wnyki. Na

miejsce został skierowany patrol. Okazało się, że wnyki były rozstawione na dwóch odcinkach tego terenu. Sarna już nie żyła. Policjanci ujawnili stalowe pętle przyłączone do drzewa, które natychmiast odcięto. Na razie nie wiemy, kto to mógł zrobić. Prowadzimy postępowanie w tej sprawie – mówi nadkom. Anna Kowalik, rzeczniczka prasowa niżańskiej komendy.

Tożsamość osoby, która założyła wnyki, starają się też ustalić członkowie Koła Łowieckiego „Sygnał” oraz Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego Oddział Tarnobrzelski.

– Miejsce, w którym zastawiono wnyki znajduje się w wysokości ostatnich domów, nieopodal kopalni piasku, stąd też nasze podejrzenia, że mógł to zrobić ktoś, kto tam bywa – mówi Jarosław Piekarz, prezes Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego Oddział Tarnobrzelski. – Tych wnyków znaleziono około 30 sztuk. To jest ogromna liczba. Na terenie naszego Koła Łowieckiego „Sygnał” nie znaleźliśmy jeszcze takiej liczby wnyków. Wygląda to na działanie pojedynczego człowieka. Wnyki wyglądały na świeżo rozstawione, ale podejrzewamy, że wcześniej ktoś mógł tam rozstawiać wnyki, bo znaleźliśmy też starą sierść sarny. Trudno jest cokolwiek powiedzieć w tej chwili.

Jak przyznaje Jarosław Piekarz, miejsce w którym ustawiono wnyki nie było przypadkowe. Wnyki, czyli stalowe pętle, umieszcza się głównie w miejscach migracji zwierząt. W okolicy żeruje bardzo dużo saren, które na nieużytkach i w zagajniku szukają pożywienia i schronienia. – To miejsce zostało celowo wybrane – stwierdza.

Złapana w nie ofiara powoli się dusi. Zwierzę ginie po wielogodzinnych męczarniach. Jeśli stalowa pętla zaciska się na szyi, śmierć i uwolnienie od przeraźliwych męczarni nadejdzie w ciągu godziny. Bywa, że wnyk zaciska się na brzuchu lub nogach, wtedy śmierć następuje nawet po kilku dniach, z pragnienia, wykrwawienia, w wyniku uszkodzeń rdzenia kręgowego.

– We wnykach zwierzę umiera przez wiele godzin w strasznych cierpieniach. Sarna, którą znaleziono w zagajniku udusiła się. Wnyki działają w ten sposób, że im zwierzę bardziej się szamocze, usiłuje się uwol-

nić, tym stalowa linka mocniej się zaciska – mówi Jarosław Piekarz.

Ktoś kto stawia wnyki, tak naprawdę żywi się padliną. W tkanekach zwierzęcia umierającego przez wiele godzin, w wyniku przemian biochemicznych, tworzą się toksyczne związki. Spożycie takiego mięsa może skutkować nawet zatruciem. Urządzenia kłusownicze są niebezpieczne także dla przebywających w lesie ludzi, okaleczenie to najmniej dotkliwy skutek wejścia w zabójczą pułapkę. Znajdując dowody działalności kłusownika należy niezwłocznie zawiadomić policję lub służbę leśną. Taka informacja pomaga uratować wiele istnień.

W Polsce kłusownictwo jest ściągane z art. 53 prawa łowieckiego. Grozi za nie kara do pięciu lat więzienia. Ustalono są także kary pieniężne za zabicie zwierząt. Za jełnina trzeba zapłacić 4 tysiące złotych, za dziką i sarnę po 2 tysiące złotych, za inną zwierzynę tysiąc złotych.

Agnieszka Kopacz



Panu Krzyszfowi Ludianowi

oraz Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia
po stracie

TATY

składają

Zarząd, Pracownicy oraz Koleżanki i Koledzy
z Huty Stalowa Wola S.A.

Popłynęła kasa z Funduszu Inwestycji Lokalnych

Znane są już wyniki kolejnego naboru w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Tym razem powiat stalowowolski otrzymał 1,5 mln zł, Stalowa Wola – 3,8 mln zł, gmina Pysznica – 900 tys. zł, gmina Bojanów – 800 tys. zł, gmina Zaleszany – 500 tys. zł. Powiat niżański zgarnął 500 tys. zł, gmina Nisko – 4 mln zł, gmina Jeżowe – 1 mln zł, gmina Jarocin – 500 tys. zł, gmina Harasiuki – 500 tys. zł, gmina Krzeszów – 200 tys. zł.



Miasto Stalowa Wola przyznane środki przeznaczy na rozbudowę PSP nr 11, zlokalizowanej przy ulicy Wojska Wolskiego

– Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program, w ramach którego rządowe środki trafiają do gmin i do powiatów w całej Polsce. Wiem, że fundusz bardzo mocno przyjął się, jest to narzędzie, które spełnia swoją rolę, samorządy wykorzystują pozyskane środki na najważniejsze inwestycje, które służą lokalnej społeczności. RFIL będzie prowadzony w kolejnych latach – mówił wiceminister Rafał Weber.

Szpital, szkoła, odwiert badawczy

Powiat stalowowolski otrzymał 1,5 mln zł. Środki te zostaną spożytkowane na zaprojektowanie i przebudowę pomieszczeń z przeznaczeniem na oddział rehabilitacji wraz z wyposażeniem i modernizacją rozdzielni elektrycznej w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli. W ramach zadania zostanie opracowana dokumentacja projektowa i w istniejącym budynku zostaną wykonane prace budowlane oraz instalacyjne. W rezultacie powstanie 22-lóżkowy oddział przystosowany do prowadzenia rehabilitacji pacjentów kardiologicznych i neurologicznych.

– Szpital to placówka, która potrzebuje od nas najwięcej pieniędzy, z tych środków chcemy wykonać, na miejscu dawnego bloku operacyjnego, oddział rehabilitacji pozawalowej i poudarowej. Myślę, że będzie on służył nie tylko powiatowi stalowowolskiemu, ale również innym ościennym powiatom – mówił starosta stalowowolski, Janusz Zarzeczny.

Miasto Stalowa Wola otrzymało 3,8 mln zł. Środki te przeznaczone zostaną na realizację zadania związanego z rozbudową Publicznej Szkoły Podstawowej nr 11 w Stalowej Woli o dodatkowe skrzydło dla klas 1-3, utworzenie oddziału przedszkolnego grupa „0” wraz z wydzielaniem dla każdej grupy dzieci szatni. Obiekt będzie posiadał świetlicę, pom. socjalne, węzeł sanitarny, gabinety (higienistka, pedagog itp.). Integralnym elementem projektu jest zakup wyposażenia i zagospodarowanie terenu. Budynek będzie spełniał wysokie standardy w zakresie dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

– Otrzymana dotacja pozwoli nam uruchomić program, o którym już od dawna rozmawialiśmy, jest

on wynikiem konsultacji z nauczycielami, rodzicami, naszymi mieszkańcami. Jeśli chodzi o harmonogram, to planujemy w czerwcu ogłosić przetarg w systemie zaprojektuj i wybuduj. W tej chwili pracujemy nad programem funkcjonalno-użytkowym, dla tego obiektu. Do końca roku chcielibyśmy mieć pozwolenie na budowę i początkiem sezonu budowlanego 2022 roku rozpocząć budowę, tak aby prace zakończyć w czerwcu 2023 roku, uzyskać wszystkie pozwolenia i na pierwszy dzwonek 1 września 2023 roku, zaproponować uczniom ten obiekt – mówił wóldar miasta.

Gminie Pysznica w tym rozdaniu przypadło 900 tys. zł. Pieniądze te zostaną wykorzystane przy realizacji projektu, jakim jest przebudowa oczyszczalni ścieków i przebudowa stacji uzdatniania wody w zakresie: wymiany urządzeń w oczyszczalni, budowy nowego reaktora o przepustowości 500 m sześć./d, rozbudowy systemu sterowania pracą oczyszczalni, przebudowy węzła zagospodarowania odpadami z oczyszczalni, rozbudowy stacji ujęcia wody o wykonanie 3 studni o wydajności 40 m sześć./h każda, rozbudowy hali filtrów, rozbudowy systemu uzdatniania wody i sterowania SUW, budowy farmy fotowoltaicznej.

– Pieniądze, które otrzymaliśmy z tego rozdania, będą powiększeniem puli, którą otrzymaliśmy w zeszłym roku, na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków oraz stacji uzdatniania wody. Ta inwestycja na pewno będzie dla wszystkich mieszkańców bardzo dobrą wiadomością, ponieważ mamy od jakiegoś czasu problemy w miesiącach letnich z ciśnieniem wody, jesteśmy już po badaniach, mamy pobrane odwierty, lokalizacje studni, przygotowujemy dokumentację, jeżeli chodzi o rozbudowę budynków. Mamy nadzieję do końca tego roku ogłosić przetarg, tak aby w przyszłym roku tę inwestycję realizować – mówił Łukasz Bajgierowicz, wójt gminy Pysznica.

Gminie Zaleszany przypadło 500 tys. zł. Przedmiotem planowanej inwestycji jest termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej na terenie gminy Zaleszany. Zadanie obejmuje wykonanie termomodernizacji: budynku Przedszkola Publicznego w Zbydniowie, budynku komunalnego w Zbydniowie, w któ-

rym zlokalizowany jest posterunek policji. Roboty budowlane obejmują wykonanie docieplenia i elewacji, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, wykonanie opaski wokół budynku, obróbkę blacharskich i parapetów, instalacji odgromowej i centralnego ogrzewania.

– Dzięki tym środkom kończymy proces termomodernizacji budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Zaleszany. Jest to bardzo ważne, bo po pierwsze ograniczamy emisję, po drugie chronimy środowisko i po trzecie to jest estetyka tych budynków – mówił Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

Gmina Bojanów otrzymała 800 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na wykonanie metodą obrotową z wykorzystaniem świrdrów i płuczki otworu rozpoznawczo-eksploatacyjnego o głębokości 472 m dla rozpoznania i udokumentowania zasobów siarczkowych wód leczniczych w utworach neogenu w miejscowości Stany, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Odwiert pozwoli określić parametry hydrogeologiczne horyzontów wodonośnych oraz mineralizację, skład chemiczny i wydajność wód neogenu, celem ich wykorzystania w balneoterapii, lecznictwie, rehabilitacji, rekreacji, kosmologii.

– Mamy wykonaną jakiś czas temu ekspertyzę przez Państwowy Instytut Geologiczny, która potwierdza występowanie tych wód siarczkowych na naszym terenie. Chodzi nam tutaj o siarkę dwuwartościową, która mogłaby być wykorzystywana głównie do procesu leczenia schorzeń reumatoidalnych. Żeby kiedyś taka woda mogła docelowo być wodą leczniczą, musi przejść proces badawczy, który trwa minimum dwa lata. Ale najpierw trzeba stwierdzić, czy rzeczywiście ta woda u nas jest, czy jej nie ma. Ekspertyza pokazuje, że jest. Szacuje się, że poziom mineralizacji będzie naprawdę dość wysoki i również ta siarka dwuwartościowa powinna tutaj być na przyzwoitym poziomie, więc będzie można ją potencjalnie wykorzystać do procesu leczenia, ale nie tylko, bo także w celach rekreacyjnych, czy gdyby ktoś chciał się podjąć takiego działania również do produkcji kosmetyków – wyjaśnia Sławomir Serafin, wójt gminy Bojanów. Kiedy występowanie wód leczniczych zostanie potwierdzone przyjdzie czas na kolejne kroki i działania.

Obiekty dla seniorów, lecznica, ścieżki rowerowe

Powiat niżański otrzymał 500 tys. zł. Środki przeznaczone zostaną na rozbudowę i przebudowę części Szpitala Powiatowego w Nisku. Zakres zaplanowanych prac to budowa nowego budynku szpitalnego i przebudowa budynku dla potrzeb diagnostyki, oddziału wewnętrznego, ginekologiczno-położniczego, pomieszczeń na salę przedporodową oraz węzłów sanitarnych, klatek schodowych, przebudowa stacji transformatorowej i agregatorowni, złączy kablowych, instalacji oświetlenia zewnętrznego, zewnętrznej kanalizacji deszczowej, przebrojenie sieci sanitarnych oraz budowa chodników.

– Jest to bardzo ważna dla nas inwestycja, powiat zabezpieczył dużą pulę środków na to zadanie, cieszymy się, że udaje nam się też pozyskać środki, które stanowią uzupełnienie do realizacji tego zadania. Szpitale mają trudną sytuację, aby we własnym zakresie finansować zadania inwestycyjne, a więc w wielu przypadkach ciąży to na samorządach – mówił starosta powiatu niżańskiego Robert Bednarz.

Gmina Nisko w tym rozdaniu otrzymała największą kwotę, bo aż 4 mln zł. Środki te zostaną spożytkowane na przebudowę i kompleksową termomodernizację budynku byłego gimnazjum w Nisku na potrzeby nadania mu nowych funkcji: Dziennego Domu Seniora dla osób starszych, niesamodzielnych oraz Ośrodka Pomocy Społecznej dla osób wykluczonych społecznie i ubogich. Planowana jest przebudowa instalacji wewnętrznych, termomodernizacja budynku z budową instalacji fotowoltaicznej 50 kW oraz wdrożenie standardów dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

– To bardzo ważna inwestycja. Musimy stanąć na wysokości zadania, żeby tych ludzi, którzy swoje życie przeżyli tu, w Nisku, docenić, a za ich pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców jakoś wynagrodzić. Chcemy im umożliwić w ten sposób kolejne dni, które mam nadzieję będą również twórcze dla Niska, bo chcemy czerpać z bogatego doświadczenia niżańskich seniorów i podejmować dla całej gminy trafne decyzje – mówi Waldemar Ślusarczyk, burmistrz gminy i miasta Nisko.

Gmina Jeżowe otrzymała 1 mln zł. Środki zostaną wykorzystane na realizację zadania związanego z rozbudową i przebudową drogi wojewódzkiej nr 861 relacji Bojanów – Kopki w Sójkowej, Jacie oraz Jeżowie, polegającą na budowie ścieżki rowerowej o szerokości 2,5 m, z której mogą korzystać piesi. W ramach realizacji zadania przewidziano również budowę zatok autobusowych, przejść dla pieszych, budowę kanalizacji deszczowej, a także przebudowę/budowę niezbędnej infrastruktury.

– Ta kwota będzie dobrze przez nas spożytkowana. Wspólnie realizujemy ciąg rowerowo-pieszny z Urzędem Marszałkowskim, rozpoczęliśmy tę inwestycję w ubiegłym roku, w tym roku będziemy konty-

nuować. Poprzez te środki stawiamy na poprawę bezpieczeństwa, przy drodze wojewódzkiej nr 861 – mówił Marek Stępak, wójt gminy Jeżowe.

Gmina Harasiuki otrzymała 500 tys. zł na przebudowę wielofunkcyjnego budynku w Hucie Krzeszowskiej na Gminne Centrum Kultury, bibliotekę, aptekę oraz pomieszczenia użyteczności publicznej. W ramach zadania budynek zostanie wyposażony w windę i podjazdy dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Planowane jest także dostosowanie sanitariatów do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz zagospodarowanie terenu przy budynku.

– Inwestycja doczekała się realizacji. Dodam, że budynek stoi już 30 lat w stanie surowym. Kolejna pula środków upewnia mnie, że w przyszłym roku oddam do użytku ten budynek. Prace budowlane na pewno rozpoczną się w roku bieżącym. Zakończenie jesienią przyszłego roku. Miejscowość Huta Krzeszowska skupia wokół siebie 8 miejscowości, bo tam jest parafia i dla tego rejonu gminy, takie centrum kulturalne będzie wspaniałe funkcjonować – mówił Krzysztof Kiszka, wójt gminy Harasiuki.

Gmina Jarocin otrzymała 500 tys. zł na rozbudowę i przebudowę budynku poszkolnego w Zdzarach wraz z zagospodarowaniem terenu na potrzeby utworzenia Domu Pomocy Społecznej. Przedmiotem inwestycji jest przystosowanie budynku po szkole podstawowej, w celu utworzenia w nim DPS dla 30 pensjonariuszy. W tym celu należy go w części przebudować, a w części rozbudować, aby dostosować go do nowej funkcji.

– Ta kwota jest nam bardzo potrzebna, myślimy o tym, żeby na bazie szkoły podstawowej w Zdzarach, która z przyczyn naturalnych przestała funkcjonować, stworzyć Dom Pomocy Społecznej. Pomysł stworzenia tam miejsca dla seniorów spodobał się mieszkańcom. Jesteśmy na początku drogi, te pieniądze pozwolą ogłosić przetarg na projektanta tej przebudowy i rozpoczęcie pewnych prac – mówi Zbigniew Walczak, wójt gminy Jarocin.

Gmina Krzeszów otrzymała 200 tys. zł na gruntowny remont budynku remizy OSP w Krzeszowie, który będzie polegał na: wymianie pokrycia dachowego i izolacji, dociepleniu budynku, wymianie centralnego ogrzewania i c.w.u., wymianie okien, drzwi wewnętrznych. Zadanie swoim zakresem obejmuje także wymianę instalacji elektrycznej, przebudowę pomieszczeń i dużej sali oraz zakup paneli słonecznych i fotowoltaicznych. Planowana jest też przebudowa wejścia głównego do budynku.

– Budynek dawno wybudowany, potrzebna jest modernizacja i w ogóle dostosowanie go do standardów XXI wieku. Przewidujemy wykonanie tego zadania w 2021 roku, jeżeli nie uda nam się wszystkiego zrealizować, to zahaczmy o rok 2022 – mówi Stanisław Nowakowski, wójt gminy Krzeszów. Jednostka OSP w Krzeszowie w 2020 roku świętowała 100-lecie istnienia.

(as)

Ćwiczyli budowę mostów

Żołnierze 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego oraz Narodowych Sił Rezerwowych przez blisko dwa tygodnie na poligonie w Dębie oraz w Radomyślu nad Sanem ćwiczyli budowę dróg i mostów, a także przepraw desantowych.



Niżańscy żołnierze ćwiczyli m.in. budowę mostów

Ćwiczenia poligonowe, w których uczestniczyli niżańscy żołnierze trwały od 15 do 27 marca. Podczas wspólnych zajęć swoje umiejętności doskonalili żołnierze 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego oraz Narodowych Sił Rezerwowych (NSR).

– Szkolenie poligonowe rozpoczęło się 15 marca przyjęciem żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych. W pierwszym dniu po przybyciu do jednostki żołnierzom wykonano badanie na obecność koronawirusa COVID-19, po negatywnym wyniku badania przystąpiono do realizacji zajęć specjalistycznych. Szkolenie realizowane było na obiektach szkole-

niowych OSPWL DEBA – Przeprawa wodna „LEG” oraz w Radomyślu nad Sanem, gdzie realizowano zajęcia praktyczne z użyciem specjalistycznego sprzętu inżynieryjnego – wyjaśnia ppor. Kamila Kopernik z 3. Niżańskiego Batalionu Inżynieryjnego.

Żołnierze pod dowództwem mjr. Adama Bogusza doskonalili swoje umiejętności podczas realizacji zadań wsparcia inżynieryjnego oraz obsługi sprzętu będącego na wyposażeniu pododdziałów w zróżnicowanych warunkach terenowych i atmosferycznych, ograniczonej widoczności zgodnie z przeznaczeniem, specyfiką i wyposażeniem.

Szkolenie poligonowe obejmowało m.in.: organizowanie i utrzymywanie przepraw desantowych z wykorzystaniem PTS i LD, przygotowywanie i utrzymywanie dróg oraz budowę mostów z wykorzystaniem elementów mostu DMS-65.

Dowódca batalionu ppłk Radosław Podolski podsumowując przebieg i realizację szkolenia poligonowego podkreślał, że ważne jest ono zarówno dla żołnierzy, jak i całego społeczeństwa, któremu żołnierze niosą pomoc w różnych sytuacjach.

(dag)

Rozbudują budynek remizy OSP Stalowa Wola

Budynek remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Stalowej Woli mieszczący się przy ulicy Targowej 3 czeka w tym roku rozbudowa. Obiekt powstał w latach 70. ubiegłego wieku. Zadanie finansowane będzie ze środków gminy Stalowa Wola, powiatu stalowowolskiego i KG Państwowej Straży Pożarnej.

Rozbudowa remizy przy ulicy Targowej 3, to bardzo oczekiwana przez Ochotniczą Straż Pożarną w Stalowej Woli inwestycja. Zadanie obejmie rozbudowę obiektu o część garażową i nadbudowę oświetlenia i część socjalną. W ramach rozbudowy powstaną dwa nowe duże boksy garażowe z wyjazdem na ulicę Strażacką. – To dobra wiadomość dla strażaków ze stalowowolskiej OSP, którzy obecnie korzystają z małych boksów garażowych. Budynek remizy powstał w latach 70. i część garażowa nie jest przystosowana wielkością do dużych samochodów, podobnie bramy garażowe. W efekcie, aby wjechać do garażu średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym trzeba składać lusterka, a zderzakiem dotknąć niemal ściany aby brama się zamknęła. Dodatkowo w garażu panuje ciasnota, a część sprzętu, łącznie z łodziami, przyczepą pompową i saniami lodowymi stoi w altance, która, z uwagi na brak miejsca w garażu, służy za wiatę garażową. To niestety nie sprzyja eksploatacji sprzętu silnikowego – mówi Mariusz Janeczko, prezes OSP Stalowa Wola.

Inwestycję realizuje gmina Stalowa Wola, która jest właścicielem budynku przy ulicy Targowej. Pla-

nowane środki na rozpoczęcie rozbudowy to 485 640 zł, z czego 50 tysięcy złotych pochodzi z budżetu powiatu stalowowolskiego, 150 tys. zł to środki z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, resztę zaś dokłada miasto. – Zgromadzone środki pozwolą ruszyć z inwestycją. W tym roku według planów ma powstać stan surowy otwarty – mówi prezes OSP Stalowa Wola.

OSP w Stalowej Woli zrzesza ponad 100 członków. W skład JOT (Jednostka Operacyjno-Techniczna) biorącej bezpośredni udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych wchodzi ponad 30 strażaków.

(as)

Ugasili 340 pożarów i nieśli pomoc

Zarówno druhowie z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Nisku, jak i ci z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całego powiatu niżańskiego mieli pracowity ubiegły rok. Nie tylko gasili pożary, ale także walczyli z usuwaniem skutków gwałtownej pogody i ratowali ludzkie życie.

W 2020 roku na terenie powiatu niżańskiego odnotowano ogółem 896 zdarzeń, w tym: 340 pożarów, 539 miejscowych zagrożeń i 17 fałszywych alarmów. W stosunku do roku poprzedniego liczba wszystkich zdarzeń wzrosła o 109.

Jak poinformował komendant powiatowy PSP w Nisku Krzysztof Skrzypek, w roku ubiegłym blisko 30% wszystkich interwencji jednostek straży pożarnych miało miejsce na obszarze gminy i miasta Nisko. Z kolei w gminach Jarocin, Harasiuki oraz Krzeszów od kilku lat odnotowuje się najmniejszą liczbę interwencji.

– Najwięcej, bo aż 268 zdarzeń, jak zwykle miało miejsce na terenie gminy i miasta Nisko. Potem był Rudnik nad Sanem, gdzie odnotowano ich 195 i gmina Ulanów z 157 zdarzeniami. Dalej Jeżów – 112, 58 – Krzeszów, 56 – Jarocin i

50 Harasiuki – wyliczył komendant Skrzypek.

Zlokalizowanie w Nisku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Lokalnej oraz liczna działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych pozwala na szybkie podjęcie interwencji. Przekłada się to na ograniczenie wielkości zdarzeń oraz zminimalizowanie wielkości strat, szczególnie w przypadku pożarów.

W minionym roku, zdecydowana większość zdarzeń miała na szczęście niewielki, lokalny rozmiar. Jedną z dominujących przyczyn ich powstawania była nieostrożność człowieka przy posługiwaniu się ogniem otwartym lub umyślnie podpalanie. Mowa przede wszystkim o pożarach nieużytków rolnych, które bardzo często przenosiły się na okoliczne lasy oraz tereny zalesione.

– Jeśli chodzi o pożary, odnotowaliśmy ich aż 340. Na szczęście były to głównie pożary małe, gdzie starty były najmniejsze. Dzięki szybkiej interwencji pożary zazwyczaj likwidowane są w zarodku. Z analiz wynika, że w dalszym ciągu występuje duża ilość pożarów w miesiącach sprzyjających wypalaniu traw i pozostałości roślinnych. Coroczne wypalanie pól, łąk i nieużytków stanowi bardzo duże zagrożenie dla lasów znajdujących się w ich pobliżu. Ogółem w grupie „uprawy, rolnictwo” odnotowano 210 pożarów, co stanowiło 62% wszy-

stkich pożarów. Odnotowano także 56 pożarów lasów i 40 pożarów w obiektach mieszkalnych – wyjaśnia komendant. Z prowadzonych przez niżańską straż pożarną statystyk wynika, że najwięcej pożarów odnotowano w marcu i kwietniu. Było ich kolejno 66 i 142. I to właśnie na te miesiące przypadło 61% wszystkich pożarów całego roku 2020, o czym poinformował wcześniej komendant Krzysztof Skrzypek.

Druhowie interweniują także w przypadku tak zwanych zdarzeń lokalnych. W zeszłym roku odnotowano ich aż 503. Na tak dużą liczbęłożyło się głównie usuwanie skutków silnych wiatrów oraz gwałtownych opadów atmosferycznych, takich jak deszcz, śnieg czy grad. W minionym roku druhowie odnotowali też 83 przypadki wyjazdów do nietypowo oraz agresywnie zachowujących się owadów i zwierząt. – Ponadto tradycyjnie od lat jedną z przyczyn powstania miejscowych zagrożeń jest niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu środków transportu. Te z kolei w 2020 roku stanowiły 15% zdarzeń – dodaje komendant.

Strażacy prowadzili również działania wspomagające inne służby w tym policję i zespoły ratownictwa medycznego. Byli obecni także zawsze w miejscach wypadków i kolizji drogowych, gdzie bardzo często zagrożone było ludzkie życie.

(kb)



Panu Arturowi Kulczudze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli

W szpitalu działa nowy gabinet pobrań

W laboratorium stalowowskiej lecznicy uruchomiony został nowy gabinet pobrań. W pomieszczeniu przygotowano trzy stanowiska. Gabinet działa od 6 kwietnia.

– Materiał do badania od pacjentów mogą pobierać 3 pielęgniarki jednocześnie, a dodatkowo, 1 lub 2 rejestratorki będą przygotowywały, opisywały i kodowały próbki. Dzięki temu, gabinet pobrań jest w stanie obsłużyć w krótszym czasie większą liczbę pacjentów, a co za tym idzie, znacznie skróci się kolejka osób oczekujących na korytarzu – mówi Marcin Tutak, kierownik Pracowni Analitycznej w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli.

W laboratorium przy stalowowskim szpitalu wykonywanych jest średnio około 80 pobrań dziennie, choć w normalnych warunkach – w

czasach przed wybuchem epidemii Covid-19, oddać krew do badania przychodziło nawet 100 pacjentów dziennie.

– Dotychczasowy gabinet z 2 stanowiskami oraz 2 pielęgniarkami był zbyt obłożony. Nowy – większy i ze zwiększoną obsadą pozwoli usprawnić i przyspieszyć proces pobrań. Skorzystają na tym nie tylko pacjenci, którzy wykonują badania ze skierowaniami z poradni specjalistycznych, ale także ci, którzy przychodzą prywatnie – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor stalowowskiej lecznicy.

Dodaje, że nowy gabinet pobierania krwi jest na tyle

duży, że gdyby zaszła potrzeba, ilość stanowisk można będzie powiększyć nawet do 4.

Pacjenci przychodzący oddać krew do badania w laboratorium, nie mają bezpośredniego kontaktu z pacjentami zgłaszającymi się prywatnie na testy antygenowe pod kątem Covid-19. Osoby testowane pod kątem koronawirusa przyjmowane są na zewnątrz w specjalnym kontenerze zlokalizowanym przed wejściem do przychodni.

Gabinet pobierania krwi w laboratorium jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–13.00.

(as)



Nowy punkt pobrań w szpitalu

Dbają o to, by czuć się bezpiecznie w sieci

Już po raz dwunasty Centrum Edukacji Zawodowej w Stalowej Woli przystąpiło do ogólnopolskiej kampanii Dzień Bezpiecznego Internetu. Akcja miała na celu inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu od 2005 roku organizowany jest przez Polskie Centrum Programu Safer Internet, które tworzą Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

– Nasza szkoła po raz 12. w tym roku zgłosiła udział w akcji. Zawsze staramy się wymyślać takie działania, które jednocześnie odpowiadałyby głównemu przesłaniu jakie niesie rok rocznie kampania, tym roku jest to hasło „Działajmy Razem” oraz żeby były one związane również z treściami, które obecnie są popularne w sieci. Była na przykład kampania o cyberprzemocy, o hejcie, poruszyliśmy tematykę związaną z ochroną wizerunku, z ochroną praw autorskich. Zawsze staramy się, żeby naczelną zasadą była ta troska o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w sieci – mówi Monika Bis, nauczycielka i koordynator akcji DBI w Centrum Edukacji Zawodowej.

Tegoroczne szkolne obchody trwały przez dwa miesiące i odbywały się w formie online.

– Inicjatywa trwała od początku stycznia, kiedy został ogłoszony regulamin konkursu graficznego, do końca lutego. W tym czasie podjęliśmy szereg działań, było to: promowanie kampanii DBI na stronach szkoły oraz na terenie miasta, przygotowanie okolicznościowej wystawy, która została umieszczona w holu szkoły, prowadzenie



Zwycięska praca Jakuba Jurczyka

warsztatów tematycznych, quizów, EscapeRoomów, testów wiedzy, zabaw edukacyjnych, opracowanie okolicznościowych publikacji w formie plakatów, slajdów, dyplomów DBI oraz organizacja szkolnego konkursu graficznego w 3 kategoriach i pozyskanie sponsorów nagród w tym konkursie – mówi Justyna Krawiec, nauczycielka i koordynator akcji DBI w Centrum Edukacji Zawodowej.

Ze względu na obecną sytuację, związaną z epidemią wirusa COVID-19 i wprowadzeniem nauki w trybie zdalnym, podsumowanie działań szkolnych odbyło się również w formie on-line.

18 marca na platformie edukacyjnej MS Teams, spotkali się zaproszeni goście, dyrekcja, nauczyciele i wybrani uczniowie szkoły. Podczas tej konferencji zaprezentowano zadania zrealizowane w

ramach tegorocznej kampanii DBI, wysłuchano prelekcji gości oraz ogłoszono wyniki konkursu graficznego „Działajmy Razem”.

Celem konkursu było zwrócenie uwagi na rolę każdego użytkownika Internetu w budowaniu bezpiecznego i przyjaznego środowiska online oraz propagowanie Internetu, jako źródła nauki, pracy a także kreatywnej rozrywki i zabawy. Do graficznej rywalizacji mógł przystąpić każdy uczeń CEZ, który przygotował projekt w jednej z trzech kategorii: kalendarz jednostronny, plakat/puzzle czy kolaż.

Wszystkie projekty graficzne miały odwoływać się do kampanii DBI i tytułu konkursu.

Do konkursu zgłoszonych zostało 128 prac, przygotowanych przez uczniów z 15 klas: I, II, III i IV technikum.

22 lutego komisja, konkursowa wyłoniła zwycięzców i laureatów.

Spośród wszystkich prac wyłoniono zwycięzcę konkursu szkolnego i laureatów w poszczególnych kategoriach. Łącznie przyznano 22 nagrody i 3 wyróżnienia za projekt dyplomu, jedną nagrodę specjalną oraz 31 upominków dla wszystkich uczniów, których prace przeszły do II etapu konkursu.

Nagrodę główną laptopa ASUS w konkursie graficznym „Działajmy Razem!” za autorski projekt plakatu, drukowanego w postaci układanki puzzle zdobył Jakub Jurczyk z kl. II iP.

W kategorii „kalendarz” pierwsze miejsce zdobył Alexander Iwasieczko z kl. I KSP, drugie miejsce zajęła Klaudia Skrzypek z kl. IV FR a trzecie Dominik Ziętko z kl. II iI.

W kategorii „plakat/puzzle” zwyciężył Dawid Kędziński z kl. II iP, drugie miejsce zdobyła Marta Dubiel z kl. II FRP, a trzecie Gabriel Łasicki z kl. II i2.

W ostatniej kategorii jaką był „kolaż” zwyciężył Jakub Beer z kl. III iI.

Dodatkowo nagrodzono uczniów kl. II FRP – Technik Organizacji Reklamy (Oliwia Bednarz, Miłosz Dąbrowski, Julia Książka), którzy zaprojektowali wzory dyplomów.

Fotorelacja z konkursu oraz nagranie z konferencji można znaleźć na stronie internetowej szkoły.

(kag)

Coraz bliżej utworzenia Klastra Lasowiackiego

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza do udziału w seminariach dotyczących koncepcji funkcjonowania Klastra Lasowiackiego. Pierwsze spotkanie odbędzie się 20 kwietnia, oczywiście w formie online.

Gmina Stalowa Wola oraz Miejski Dom Kultury w okresie 2021 – 2023 realizują projekt „Przebudowa i wykonanie prac konserwatorskich w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli celem efektywnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego” dofinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (MF EOG) 2014–2021.

Jednym z celów projektu jest powołanie Klastra Lasowiackiego, który skupiłby regionalnych przedsiębiorców, instytucje, środowisko naukowe i artystyczne, a także samorządy planujące swą obecną bądź przyszłą działalność oprócz na dziedzictwie pozostawionym nam przez dawnych mieszkańców Puszczy Sandomierskiej.

– Coraz częściej sięgamy po dziedzictwo kulturowe dawnych mieszkańców Puszczy Sandomierskiej. Lasowiaci ciekawią, skupiają wokół swej tajemniczości zafascynowanych jej poznawaniem. Okazuje się, że już kilkadziesiąt organizacji i firm odwołuje się do dziedzictwa kulturowego Lasowiaków, choćby przy ustalaniu nazw własnych, receptur produktów czy zakresów swojej działalności.

Stalowa Wola i tutejszy Miejski Dom Kultury zostali beneficjentami Funduszy EOG składając projekt, który zakłada lepsze poznanie dziedzictwa Lasowiaków oraz skierowanie uwagi na jego atrakcyjność – inspirującą nie tylko instytucje kultury, ale i przedsiębiorców. Jako narzędzie służące do odkrywania, a następnie promocji regionu lasowiackiego wybrano klastę. Serdecznie zapraszam do wspólnej pracy nad pogłębianiem wiedzy o Lasowiakach, upowszechnieniem ich tradycji, twórczym korzystaniu z lasowiackiego dziedzictwa. Projekt umożliwia finansowanie działań założycielskich klastra i uformowanie jego działalności do czerwca 2023 roku. Startujemy 20 kwietnia 2021 roku. Zapraszamy wszystkich już działających w tym obszarze, jak i planujących aktywność w oparciu o dobra regionu – mówi Marek Gruchota, dyrektor MDK w Stalowej Woli.

Seminaria odbędą się na platformie Google Meet. Aby móc wziąć w nich udział należy posiadać konto pocztowe w aplikacji gmail. Szczegóły na temat rejestracji można znaleźć na stronie internetowej MDK.

(kag)

Gmina Zaklików czuwa nad bezdomnymi zwierzętami

Zaklikowscy radni przyjęli program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Zaklików w 2021 roku. W ramach programu gmina zapewni schronienie bezpańskim kotom i psom.

Zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom wchodzi w zakres zadań własnych gmin. O obowiązku tym jest mowa w art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt.

W związku z tym rady gmin, co najmniej do 31 marca, opracowują program, którego celem jest przeciwdziałanie bezdomności zwierząt, w szczególności psów i kotów, zapewnienie zwierzętom prawidłowej opieki, ograniczenie populacji

zwierząt bezdomnych i wolno żyjących poprzez sterylizację i kastrację zwierząt oraz elektroniczne znakovanie psów.

Realizacja programu wpłynie na poprawę warunków bytowania zwierząt oraz stanu sanitarnego i epidemiologicznego na terenie gminy Zaklików. Umożliwi także skuteczne działania w zakresie ograniczenia bezdomności zwierząt.

Zgodnie ze wskazaniami ustawy o ochronie zwierząt projekt Pro-

gramu został przesłany do zaopiniowania Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Stalowej Woli, Stalowowolskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami przytuliska „Psia przystań”, a także zarządcom obwodów łowieckich „Dzik” i „Tur” uzyskując pozytywne opinie.

Zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom realizowane będzie poprzez umieszczenie ich w schronisku dla bezdomnych zwierząt w

Suchedniowie przy ul. Berezów 85 a. Każdorazowo przed przekazaniem, zwierzęta będą przetrzymywane w miejscu czasowego przetrzymywania zwierząt w Zaklikowie przy ul. Targowej 2 z uwagi na potencjalne zgłoszenie się właściciela lub opiekuna, a także w oparciu o możliwości schroniska. Zwierzęta bezdomne trafiające do schroniska w przypadku nie odnalezienia właściciela zwierzęcia, są trwale znakowane poprzez podskórne wszczepienie elektronicznych identyfikatorów oraz wprowadzane do bazy danych, na potrzeby późniejszej identyfikacji oraz postępowania adopcyjnego.

Program obejmuje również, między innymi: zapewnienie opieki nad kotami wolno żyjącymi, w tym ich dokarmianie, odrobaczanie oraz szczepienie, obowiązkową sterylizację albo kastrację zwierząt w schronisku, usypianie ślepych miotów czy zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt.

Program będzie realizowany ze środków finansowych z budżetu gminy Zaklików. Na realizację zadań w 2021 roku wynikających z programu, gmina przeznaczy środki w wysokości 20 tys. złotych.

(kag)



A tak wiosennie wygląda okolica Urzędu Stanu Cywilnego w Stalowej Woli



Asymetryczne rabaty kwiatowe na skwerze przed dawnym kinem „Ballada”

Jest uroczo, pięknie i kolorowo

A to wszystko za sprawą wiosennych nasadzeń, które w marcu pojawiły się na terenie Stalowej Woli. W tym roku w mieście królują bratki.

Kwitnące rośliny wyłaniające się z przestrzeni miejskich uliczek i placów to najlepszy sposób na ostateczne pożegnanie zimy i towarzyszącą jej szarości. Są jednym z najbardziej efektownych elementów dekoracyjnych przestrzeni miejskiej. Nie tylko podkreślają piękno zabytkowych kamienic czy nowoczesnych budynków, ale przede wszystkim poprawiają na-

strój mieszkańców i dodają miastu świeżości i elegancji.

W Stalowej Woli co roku możemy obserwować nowe, kwiatowe kompozycje, które nierzadko zachwycają niecodzienną formą. Za ich wykonanie odpowiedzialni są pracownicy Miejskiego Zakładu Komunalnego.

– Nasadzenia w Stalowej Woli rozpoczęły się w połowie marca.

Obecnie sadzone są bratki ze względu na dużą wytrzymałość na niższe temperatury, a także dużą gamę kolorystyczną. Ciekawe aranżacje zobaczyć można w parku miejskim na górze (kotek), na skwerze przed Balladą (asymetryczne romby), w Parku 24 (układ słoneczny), na rondzie Energetyków, na rozwałowskim rynku, przed Urzędem Stanu Cywilnego oraz na terenach przy-

blokowych należących do miasta, np. ulica Hutnicza. Kolorowe bratki zobaczyć można również w kwietnikach sezonowych oraz przy rondach – mówi Karolina Głogowska z MZK w Stalowej Woli.

Bratki ze względu na urokliwy wygląd, odporność na chłód i małe wymagania są najlepszym pomysłem na pierwsze nasadzenia. Co ciekawe, wybrane gatunki bratki rozkwitają już z pierwszymi dniami marca, dlatego doskonale sprawdzają się do aranżowania przestrzeni miejskiej w pierwszych

tygodniach wiosny. Ten urokliwy, niepozorny kwiat imponuje swoimi właściwościami: do bujnego kwitnienia wystarczy mu jedynie żyzna gleba i słoneczne (a nawet półcieniste) stanowisko.

– Na razie etap sadzenia został zakończony. Jeśli pogoda będzie sprzyjać pełen efekt aranżacji będzie widoczny w okolicach świąt. Po świętach wielkanocnych rozpoczną się kolejne prace przy zieleni miejskiej – dodaje Karolina Głogowska.

My już nie możemy doczekać się tego efektu!

(kag)

Policyjny konkurs dla najmłodszych

„Bezpieczeństwo oczami pierwszoklasisty”, to tytuł konkursu plastycznego, który dla uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu stalowowolskiego, przygotowali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli. Prace konkursowe można nadsyłać do dnia 14 maja.

Stalowowolscy policjanci z Zespołu Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii zorganizowali dla pierw-

szoklasistów konkurs plastyczny.

– Celem konkursu jest edukowanie i uwrażliwienie

najmłodszych na właściwe zachowania w różnych codziennych sytuacjach. Tematyka prac powinna dotyczyć

szeroko rozumianego bezpieczeństwa tj.: bezpieczeństwo w szkole, na drodze, w sieci, w domu oraz na podwórku

– podkreśla Małgorzata Kania, oficer prasowy KPP w Stalowej Woli.

Prace należy przekazywać do dnia 14 maja 2021 roku do Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli – osobiście bądź za pośrednictwem szkoły.

Pytania dotyczące konkursu można kierować na adres e-mail: robert.kotwica@rz.policja.gov.pl

Szczegółowe informacje o konkursie zawarte są w regulaminie konkursu dostępnym na stronie internetowej: podkarpacka.policja.gov.pl. (kag)



– Zdecydowaliśmy, że złożony przez nas wniosek o wpis naszych tradycji flisackich na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego będzie dotyczył ściśle określonych tradycji flisackich i ich nieodłącznego elementu, jakim jest tradycyjna tratwa flisacka oraz zjawiska z nią związane – wyjaśnia Kamil Chmielowski (z prawej). Na zdjęciu z cechmistrzem wtórym Mariuszem Straubem



Członkowie Bractwa Flisackiego pw. św. Barbary liczą, że flisactwo w niedługim czasie znajdzie się na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO

Flisactwo zgłoszone do wpisu na światową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

O krok od UNESCO

Bractwo Flisackie pw. św. Barbary w Ulanowie ma nie lada powód do zadowolenia. Wieloletnie starania o wpis flisactwa na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO powoli dobiegają końca. 29 marca Polska, Austria, Czechy, Niemcy, Łotwa i Hiszpania złożyły wspólny wniosek o wpis flisactwa na listę. Decyzja w sprawie wpisu na listę UNESCO ma nastąpić w grudniu 2022 r.

Koordinatorem całego, ponad dwuletniego procesu, zakończonego złożeniem wniosku do UNESCO było Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Niematerialne skarby ludzkości

UNESCO to międzynarodowa Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury, o bardzo ważnej roli we współczesnym świecie. Zadaniem UNESCO jest m.in. ochrona przed zapomnieniem poprzez wspieranie kultury, sztuki i nauki bez względu na kolor skóry, status społeczny i religię.

Oznacza to, że UNESCO otacza swoją opieką dziedzictwo ludzkości o bardzo dużym znaczeniu kulturowym, wpisując je na specjalną listę. Daje to ogromną szansę, aby uchronić wiele niezwykłych miejsc przed całkowitym zniszczeniem przez postęp cywilizacji.

– Istnieje również lista UNESCO zawierająca aspekty niematerialne, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Są nimi np. praktyki, wiedza, wyobrażenia, idee, wartości, umiejętności i tradycje. Zdecydowaliśmy, że złożony przez nas wniosek o wpis naszych tradycji flisackich na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego będzie dotyczył ściśle określonych tradycji flisackich i ich nieodłącznego elementu, jakim jest tradycyjna tratwa flisacka oraz zjawiska z nią związane – wyjaśnia Kamil Chmielowski, cechmistrz Bractwa Flisackiego pw. św. Barbary w Ulanowie. – Starania o otwarcie drogi na światową listę trwały niemal 7 lat, a zaczęły się od wpisu na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa, gdzie na zamku Królewskim w Warszawie odebraliśmy tę ważną dla nas nominację. Jednak ciągle tkwił w głowie pomysł, że skoro jesteśmy na liście krajowej niematerialnego dziedzictwa, a nasze flisactwo jest

tak piękną tradycją, zdecydowaliśmy, że zasługują na wpisanie na prestiżową listę UNESCO. W tym czasie podejmowaliśmy wiele inicjatyw udowadniających, że flisactwo zasługuje na wpis. Gdy pojawiła się możliwość złożenia wniosku, bez chwili namysłu skorzystaliśmy z tej okazji.

Łączy ich flisactwo

Ulanowscy flisacy zorganizowali w Ulanowie międzynarodową konferencję z udziałem radcy Ministra Kultury, władz samorządowych oraz członków międzynarodowego stowarzyszenia flisaków reprezentujących: Łotwę, Austrię, Niemcy, Czechy, Polskę. Podczas konferencji jednogłośnie podjęto decyzję, że to Polska będzie liderem do wpisu na listę. Później do grupy państw dołączyła również Hiszpania.

– Rozpoczęły się spotkania i intensywne prace nad wnioskiem, który okazał się bardzo trudny do napisania, ponieważ w jednym wniosku

trzeba było zebrać informacje na temat flisactwa w 6 krajach. Flisactwo w krajach aplikujących na światową listę ma dużo podobieństw, jednak w każdym kraju są też różnice np. w sposobie budowy tratwy. Uważamy, że Polska tratwa budowana przez flisaków z Bractwa Flisackiego jest najpiękniejsza w Europie. Na potrzeby UNESCO niezbędne było zrobienie filmu, który przedstawia flisactwo w każdym kraju oraz przekazanie odpowiednich zdjęć. Po wielu tygodniach ciężkiej pracy radcy ministra Joanny Cichy Kuczyńskiej, której składamy serdeczne podziękowania, całej Rady Bractwa Flisackiego i wszystkich przyjaciół Bractwa, wniosek został ukończony. Bardzo serdecznie dziękuję za życzliwość i pomoc przy pracy nad wnioskiem. Każdy, do kogo zwróciliśmy się z jakąkolwiek pomocą, zawsze spotykaliśmy się z ogromną życzliwością, co motywowało nas do dalszej pracy – podkreśla Chmielowski.

Cechmistrz przypomina, że wszystkie działania prowadzone przez ulanowskie Bractwo były prowadzone społecznie. – Dla przykładu w Łotwie był wyznaczony przygminie specjalny urzędnik, który przez dwa lata pracował nad wnio-

skiem. U nas było inaczej, wszystkie zadania zlecone przez ministerstwo wykonywaliśmy sami – dodaje. – Zwieńczeniem naszych prac było podpisanie przez wiceministra Jarosława Sellina wniosku o wpis, który trafił do międzynarodowej komisji UNESCO. Dla nas sam fakt złożenia przez ministra kultury wniosku jest już wielkim wydarzeniem i sukcesem. Ale oczywiście jesteśmy przekonani, że flisactwo zostanie wpisane na listę UNESCO.

Kamil Chmielowski podkreśla duże zaangażowanie członków Bractwa i wielu innych osób, bez których złożenie wniosku nie byłoby możliwe.

– Podziękowania składamy w pierwszej kolejności dla naszych wspianych retmanów, flisaków, członków i przyjaciół Bractwa Flisackiego, ponieważ bez ich ciągłej bezinteresownej pracy wkładanej w podtrzymywanie tradycji złożenie wniosku byłoby niemożliwe. To oni sprawiają, że to flisactwo jest niezapomniane ciągle żywe, przekazywane z pokolenia na pokolenie i ciągle się rozwija. Dziękuję za pomoc finansową Marszałkowi Województwa Podkarpackiego, Starostwu Powiatowemu w Nisku oraz Urzędowi Gminy i Miasta Ulanów. (dag)

Nizańskie licealistki wysoko w olimpiadzie ZUS



Dominika Kochańczyk, Alicja Zagórska i Joanna Zwierzyńska z LO w Nisku zajęły drugie miejsce w województwie w olimpiadzie wiedzy o ubezpieczeniach społecznych

Drugie miejsce podczas wojewódzkiego etapu Olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych” zajęły trzy uczennice z Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Nisku. To kolejny sukces podopiecznych nizańskiej placówki w tym konkursie.

Olimpiada „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych” jest organizowana w ramach projektu edukacyjnego „Lekcje z ZUS”. Celem tego projektu jest budowanie świadomości młodego pokolenia Polaków w ważnym aspekcie ich przyszłego życia, jakim są ubezpieczenia społeczne. „Lekcje z ZUS” uświadamiają, że warto być ubezpieczonym, uczyć się wzajemnie odpowiedzialnym wobec osób, które przynależą do innych pokoleń, a ponadto dają praktyczną wiedzę przyszłym przedsiębiorcom.

Do rywalizacji w eliminacjach II stopnia, które odbyły się 19 marca, stanęło 20 zespołów z całego Podkarpacia. Pośród nich znalazła się również nizańska drużyna w składzie: Dominika Kochańczyk, Alicja Zagórska i Joanna Zwierzyńska z LO w Nisku. Uczennice miały za zadanie rozwiązać skomplikowany test wielokrotnego wyboru, dotyczący wiedzy z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych, świadczeń i zasiłków oraz zasad naliczania składek na ubezpieczenie społeczne przez przedsiębiorców. Ostatecz-

nie dziewczęta wywalczyły drugie miejsce.

Nie jest to pierwszy sukces nizańskiego liceum w tym konkursie. W roku 2017 zespół „Czarnieckiego” w etapie wojewódzkim zajął pierwsze miejsce, natomiast w 2018 roku miejsce trzecie.

W LO w Nisku projekt „Lekcje z ZUS” na lekcjach podstaw przedsiębiorczości realizuje opiekun merytoryczny reprezentacji szkoły w wojewódzkim etapie olimpiady ZUS, Anna Dąbek.

(kb)

Koronawirus nie odpuszcza

650 mieszkańców powiatu nizańskiego zostało w marcu zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2. Tuż przed świętami wielkanocnymi w Szpitalu Powiatowym im. PCK w Nisku zajętych było 49 z 53 łóżek covidowych, w tym wszystkie respiratorowe. – To są nasze maksymalne możliwości hospitalizacji pacjentów z COVID-19 ze względu na zdolności instalacji tlenowej szpitala – mówi pełniący obowiązki dyrektora placówki Roman Ryznar.

Sytuacji związanej z koronawirusem SARS-CoV-2 i chorobie COVID-19 rozmawiano podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Nizańskiego, którą w trybie zdalnym zorganizowano 30 marca.

Średnio 22 przypadki dziennie

Ogólną sytuację w powiecie nizańskim omówiła Maria Budkowska, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Nisku. W czasie kilkuminutowego wystąpienia podkreśliła, że po chwilowym zwolnieniu epidemia znów przyspiesza. Liczba osób zakażonych w marcu jest trzykrotnie większa niż w lutym.

– W marcu ogólnie u 650 osób potwierdzono wynik dodatni, to daje średnią 22 przypadków dodatnich na dzień. Na 30 marca mamy na terenie powiatu 308 osób, które mają wynik dodatni i są w izolacji. Na kwarantannie jest obecnie 557 osób – mówiła Maria Budkowska.

Jak przypominała, w styczniu i lutym liczba zachorowań w powiecie nizańskim wynosiła około 200. – Ewidentnie marzec jest wzrostem zachorowań w skali kraju, wojewódz-

twa, ale również naszego powiatu – podkreślała szefowa nizańskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Pomimo znacznego wzrostu liczby dodatnich wyników testów na koronawirusa SARS-CoV-2, powiat nizański wciąż pozostaje wśród powiatów z najmniejszą liczbą zachorowań w województwie. – Statystyki pokazują, że w stosunku do innych powiatów z terenu województwa nie jest to najwyższa zapadalność na 100 tysięcy mieszkańców. Zajmujemy 3 miejsce od końca, jeśli chodzi o zachorowalność – podkreślała inspektor.

Według informacji przedstawionej przez Marię Budkowską, na terenie powiatu nizańskiego najgorsza sytuacja, jak dotąd, była w listopadzie. – Listopad był takim apogeum ze względu na duży stan zachorowań, wtedy było ponad 800 osób dodatnich w przeciągu miesiąca – przypominała szefowa nizańskiego sanepidu.

Są na granicy możliwości

Z bardzo trudną sytuacją, spowodowaną zwiększającą się liczbą

chorych na COVID-19, mierzy się Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku. W placówce od jesieni funkcjonuje oddział covidowy. Jak informuje pełniący obowiązki dyrektora szpitala Roman Ryznar, tuż przed świętami wielkanocnymi zajętych było 49 łóżek spośród 53, którymi dysponuje oddział covidowy. Zajęte były też wszystkie łóżka respiratorowe.

– Szpital w Nisku w okresie pandemii funkcjonuje w zmienionej organizacji, w związku z koniecznością wydzielenia łóżek dla pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2, jak również łóżek intensywnej terapii dla pacjentów z SARS i łóżek dla pacjentów obserwacyjnych – przypominał radnym i widzom oglądającym transmisję sesji p.o. dyrektora szpitala Roman Ryznar. – Oczywiście te ilości łóżek się zmieniały w czasie. Zaczynaliśmy w październiku od 25 łóżek. Później, po zakończeniu drugiej fali, ta ilość łóżek zmniejszyła się do 15, aby następnie w grudniu znów zostać zwiększona do 25. Od lutego, decyzją Wojewody Podkarpackiego,

mamy utworzone 53 łóżka dla pacjentów zakażonych, 2 łóżka dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia i 4 łóżka intensywnej terapii dla pacjentów zakażonych tym wirusem.

Jak wyjaśniał Roman Ryznar, 30 marca, w więc w dniu sesji, na oddziale covidowym nizańskiego szpitala znajdowało się 49 pacjentów zakażonych. – Na dzień dzisiejszy mamy 49 pacjentów zakażonych na łóżkach covidowych, czyli mamy 4 łóżka wolne. Natomiast zajęte są wszystkie łóżka intensywnej terapii. Sześciu pacjentów jest podpiętych do respiratorów – mówił. – To są nasze maksymalne możliwości hospitalizacji pacjentów z COVID-19 ze względu na zdolność instalacji tlenowej szpitala.

Ryznar podkreślał, że wszyscy pacjenci z wirusem, którzy trafiają do szpitala, wymagają terapii tlenowej, a placówka codziennie zużywa 1200 kg tlenu. Choć instalacja tlenowa została zmodernizowana, a do szpitala trafił nowy zbiornik tlenowy, który pozwolił dwukrotnie zwiększyć możliwości instalacji, to i tak nizański szpital jest na granicy swoich możliwości. – Niestety, dalsze zwiększanie tej wydajności nie jest możliwe ze względu na instalację tlenową – wyjaśniał p.o. dyrektora.

Nie tylko leczą zakażonych

Zarządzający nizańskim szpitalem przypominał, że oprócz walki z COVID-19, placówka przyjmuje też innych pacjentów, zarówno tych zgłaszających się w stanach nagłych, jak i pacjentów planowych.

– Oprócz hospitalizacji pacjentów covidowych staramy się pomagać pacjentom, którzy wymagają innych rozpoznań. Oczywiście to wszystko jest uzależnione od skali zakażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Niemniej jednak staramy się pacjentów, zarówno w stanach ostrych, jak i planowych, hospitalizować w naszym szpitalu. Na dziś mamy 105 pacjentów, w tym 55 covidowych – wyliczał Ryznar.

Oprócz hospitalizacji, w nizańskim szpitalu prowadzone są też szczepienia. Obecnie szczepieni są funkcjonariusze służb mundurowych. – Jako szpital węzłowy prowadzimy szczepienia przeciw COVID-19. Od 30 grudnia wykonaliśmy ponad 2050 szczepień, w tym 560 osób zaszczepiliśmy dwa razy – poinformował radnych Roman Ryznar.

Od 26 marca w Szpitalu Powiatowym w Nisku szczepieni są m.in. strażacy Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu powiatu nizańskiego.

(dag)

Składają wnioski na inwestycje

Powiat Nizański szuka środków zewnętrznych na kolejne inwestycje. Ze Starostwa Powiatowego w Nisku popłynęły już wnioski do Ministerstwa Finansów i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także unijnego Funduszu Solidarności. A dotyczą m.in. dofinansowania przebudowy drogi w Starym Narcie, budowy windy w budynku Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i przygotowania dokumentacji technicznej przebudowy drogi łączącej Ulanów i Rudnik nad Sanem.



Powiat Nizański złożył m.in. wniosek o dofinansowanie przez Ministerstwo Finansów wykonania dokumentacji technicznej przebudowy drogi powiatowej Ulanów – Rudnik nad Sanem oraz mostu na Sanie w Ulanowie

Ołożonych wnioskach i planowanych inwestycjach poinformował na zeszłotygodniowej sesji Rady Powiatu Nizańskiego starosta Robert Bednarz. Jak wyjaśniał radnym biorącym udział w sesji online, w ostatnich tygodniach urzędnicy Starostwa Powiatowego w Nisku przygotowali i złożyli sześć wniosków o dofinansowanie inwestycji, które w najbliższym czasie chce realizować samorząd powiatu.

Pierwsze ze złożonych wniosków dotyczą środków z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. – Są to środki, które były do dyspozycji Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego na usuwanie skutków klęsk żywiołowych – mówił starosta i wyjaśniał, że dotyczą one głównie skutków intensywnych opadów

deszczu i innych towarzyszących im wydarzeń żywiołowych, które miały miejsce na Podkarpaciu w czerwcu zeszłego roku. – Złożyliśmy wnioski na dwa zadania. Pierwsze to remont drogi powiatowej w Starym Narcie o wartości 167 tysięcy złotych. Drugi dotyczy remontu drogi Szyperki – Mule w miejscowości Szyperki. Wnioskowana w tym przypadku kwota to 154 tysiące złotych – poinformował radnych Robert Bednarz i wyjaśnił przy okazji, że prace obejmą tylko odcinki tych dwóch dróg powiatowych.

Kolejny wniosek, który złożył Powiat Nizański trafił do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wniosek ten dotyczy budowy windy osobowej. – 1 marca złożyliśmy wniosek o dofinansowa-

nie z PFRON wykonania windy osobowej elektrycznej przy budynku przy ulicy Paderewskiego, to jest przy budynku Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Złożyliśmy wniosek na kwotę 150 tysięcy złotych, a wartość całego zadania to 384 tysiące złotych.

Do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych trafiły też dwa wnioski dotyczące przebudowy łazienek w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku. Pierwszy z nich dotyczy remontu łazienek w budynku dawnych warsztatów RCEZ i opiewa na 28 tysięcy złotych, zaś cała inwestycja na 51 tysięcy złotych. Drugi dotyczy przebudowy sanitariatów w budynku szkoły pod potrzeby osób niepełnosprawnych. Powiat wnioskował o

wsparcie w wysokości 62 tysięcy złotych, a cały remont oszacowano na 112 tysięcy złotych.

Ostatni z wniosków, o których mówił starosta, dotyczył opracowania dokumentacji technicznej przebudowy drogi powiatowej łączącej „Polską Stolicę Flisactwa” z „Polską Stolicą Wikliny”. – Za pośrednictwem Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Finansów na przebudowę drogi Ulanów – Rudnik nad Sanem wraz z przebudową mostu na rzece San. Wniosek dotyczy wykonania dokumentacji technicznej – wyjaśniał starosta. Opracowanie dokumentacji kosztować będzie około 730 tysięcy złotych, a wnioskowane dofinansowanie ma stanowić 80 procent tej kwoty, czyli 584 tysiące złotych.

(dag)

Remontują drogę w Szelidze

Do 30 czerwca potrwać prace przy przebudowie drogi gminnej Huta Podgórna – Szeliga w gminie Harasiuki. Prace prowadzone są na przeszło trzykilometrowym odcinku drogi przebiegającym przez wieś Szeliga oraz teren leśny.

Wykonawcą prac, które rozpoczęły się jeszcze w marcu, jest firma MOLTER. Całkowita wartość inwestycji to blisko milion 621 tysięcy złotych. Znaczna część tej kwoty pochodzi ze wsparcia z Funduszu Dróg Samorządowych. Gminie Harasiuki na to zadanie udało się pozyskać aż milion 155 tysięcy złotych.

Zakres robót obejmuje w szczególności: poszerzenie jezdni do szerokości 5,5 metra, wykonanie nowych poboczy z kruszywa, przebudowę skrzyżowania z drogą powiatową, a także wykonanie nawierzchni asfaltowej na odcinku o długości 3054 metrów i wyznaczenie nowego przejścia dla pieszych.

Termin zakończenia inwestycji został wyznaczony do 30 czerwca. Jak informują władze gminy, w tym okresie mogą wystąpić utrudnienia oraz czasowe ograniczenia w ruchu na remontowym odcinku.

(dag)



Środki na remont drogi pochodzą m.in. ze wsparcia z Funduszu Dróg Samorządowych

Irackie wspomnienia pracownika wojskowego serwisu Huty Stalowa Wola

Zapiski z kraju Saddama (cz. 1)

Jest rok 1987, właśnie wróciłem z Iraku, gdzie w położonej na pustyni jednostce wojskowej, niedaleko miasta rodzinnego Saddama Husajna, zaliczyliśmy z głównym konstruktorem Konstrukcji Specjalnych i mistrzem z Z5 Staszkiem Tysem, trzy miesiące za drutami. Do tego kraju Huta Stalowa Wola eksportuje w dużych ilościach swoje zielone wyroby. Szkoliliśmy wykładowców szkół wojskowych z budowy, serwisu i konserwacji transporterów opancerzonych MTLB.

Jestem trochę na rozdrożu, co dalej robić. Pracuję w Dziale Eksportu HSW, do którego dotarłem przez Wydział Prób i Badań OBRMZiT. Minęło 7 lat mojej tam pracy. Od Krzysztofa Madzińskiego, który jest Szefem, nauczyłem się podstaw handlu zagranicznego. Czas pokaże, jak bardzo mi się to przyda.

Ogrodnicy do goździków

Dotarli do mnie wieści, że zaczyna się w HSW tworzyć serwis wojskowy. Dostałem propozycję zmiany barw klubowych z żółtych cywilnych, na zielone, wojskowe. Razem z mechanikami jeździmy po różnych garnizonach ulokowanych gdzieś w Polsce, gdzie ptaki zawracają swój lot. Na wyposażenie Wojska Polskiego trafiają haubice 2S1 Goździk. Goździki „psują się same”, a czasami nawet więdną. Jeździmy po wojskowych poligonach w czasie, gdy pogoda nie pozwala nawet psu wychylić nos z budy. Słowem: siaść, płakać lub śmiać się. Zdecydowanie to drugie bardziej lubię, więc odtworzę w moim fotoplastykonie takie obrazy.

Gdzieś w zachodniej Polsce zjawiamy się w jednostce wojskowej. W biurze przepustek sierżant z wielkim czerwonym nosem. Wiek sierżanta i stan organizmu nie wskazują, aby odmrożeń nosa nabawił się na Syberii.

– Kogo i po jakiej linii mam zameldować? – głośno pyta.

– Melduj pan ogrodników po linii wojskowej.

– Obywatelu poruczniku, melduję jakieś ogrodniki przejechały.

Ze słuchawki telefonu, którą trzyma sierżant, dochodzi głośno:

– Kurwa! Znowu się za... mroziłeś, przecież my nie mamy szklarni. Zapytaj jeszcze raz.

– Kogo i po jakiej linii mam zameldować?

– Melduj pan ogrodników do goździków.

Dla zobrazowania, po jakich dziurach jeździmy, zacytuję pewnego porucznika gdzieś z północy Polski. Gdzie, nie mogę powiedzieć, bo to tajemnica wojskowa i to pełna od A do N. Porucznik ów tak mi powiedział:

– Panie inżynierze, jak tu jeszcze pół roku posiedzę, to będę szczekał na tramwaje.

Nie powiem, trafnie to określili.

Z rodziną do Bagdadu

Gdy namawiano mnie na zmianę barw klubowych, dla zachęty obiecano mi: – Pojeździ pan po Polsce, nabierze doświadczenia i pojeździe do Iraku.

Pojeździłem trzy lata, doświadczenia nabrałem, a do Iraku polecił delegat zarekomendowany przez pewien komitet. Summa summarum, od listopada siedzimy z żoną Grażyną i córkami Agnieszką i Paulinką na walizkach, do końca nie wiemy, czym się te obietnice skończą.

Jeszcze kilka dni, podpisuję umowę z CZInż (przedsiębiorstwo pań-

stwowe zajmujące się eksportem i importem materiałów „specjalnych”, czyli wszelkiego rodzaju broni) i jednak w styczniu 1990 roku jedziemy na Okęcie, dziewczynki przejęte, lećmy do Bagdadu. Oczywiście nie wiedzą, że będę się zajmował zielonymi. Oficjalnie obsługuję maszyny wyprodukowane przez Hutę Stalowa Wola. To też prawda.

Przylatujemy późno w nocy, nasz bagaż jest na kilkunastu wózkach. Mam podpisany kontrakt na 17 miesięcy, z możliwością przedłużenia. W naszą stronę rwą się iraccy celnicy, przyleciał gość bogato „ubagażowiony”, na pewno będzie na dobry bakszysz. Wychodzi po nas attaché CZInż. pan Tomasz Leśniowski, pokazuje celnikom legitymację dyplomatyczną i informuje, że to taki bagaż. Żal i zawód jest dobrze widoczny w ich oczach. Jedziemy do domu, który jak na razie jest zajęty przez mojego poprzednika z rodziną.

Miny poprzednika

Przekazanie placówki i obowiązków Szeffa Serwisu HSW w Bagdadzie, jak żywo przypomina styl Trump-Biden. Nie, nie o Biały Dom chodzi, ale o to, że wybory nowego szeffa zostały sfalszowane. Listu poprzednika nie zastałem, ale wszędzie, gdzie się zjawiam, czekają mnie zastawione miny, które przechodzi mi rozbrajając.

Nasz nie-biały dom w Bagdadzie, jest jednopiętrowy, na dole salon z telewizorem, pokój mechaników, kuchnia i dolna łazienka. Styczeń w Bagdadzie to czas niezbyt przyjemny, w domu wilgoć, która sączy się ze ścian i wchodzi w kości. To wynik braku obróbek blacharskich murów. Ta woda, która w nie weszła, musi jakoś z nich wyjść. W domu wszędzie kamienne posadzki, które sprząta się wodą z węża, a potem usuwa gumowym ściągaczem. Ogrzewania nie ma, poza piecykami na propan butan w butlach. Boimy się ich używać, zwłaszcza w nocy. Mieszkamy na piętrze, dwa pokoje i łazienka stanowią nasz dom.

Pierwsze dni to zapisanie dziełczynek do szkoły przy Ambasadzie PRL. Szkoła mieści się na campie Mapa Bagdadu, który swoją nazwę zawdzięcza firmie Geokart, pracującej nad mapą fotogrametryczną stolicy na zlecenie rządu irackiego.

Jedziemy z Grażyną do szkoły. Dyrektor niezbyt miły, informuje nas, że poziom nauki jest wysoki, w klasie po kilku uczniów i musimy się liczyć z tym, że nasze dzieci z prowincji będą miały kłopoty w nauce. W klasie I, do której chodzi Paulinka, jest dziewięćdziesięć dzieci. W IV klasie Agnieszki jest pięćdziesięć.

Wszędzie, gdzie się zjawiam, zaskakują mnie niemiłe „ułatwienia” załatwione przez gentelmana poprzednika. Do bazy Dromexu w Ramadi jadę kupić mrożone mięso. Dowiaduję się na miejscu, że mięsa nie ma. Na szczęście w bagażu, który przywieźliśmy ze sobą jest kilka polskich taśm video i dużo

książek. To dobra waluta do nawiązania pierwszych kontaktów z ludźmi, którzy zostali na moją wizytę wstępnie przygotowani.

Okazało się, że mięsa jest 40 ton. Obawiam się, że tyle nie przejemy. Polacy, których jest w Iraku wówczas ponad pięćdziesiąt tysięcy, budują głównie drogi i zakłady przemysłowe. Powoli wszystko stabilizuje się i zaczyna biec swoim torem.

Najlepsza przepustka: legitymacja doradcy wojskowego

Miejscem mojej pracy jest Tikrit, jednostka wojskowa na pustyni, już dobrze mi znana. Tam trafiają dostarczane z Polski transportery MTLB, które należy przekazać do eksploatacji. Pojazdy są zakonserwowane na drogę morską, więc mechanicy Marian Kochańczyk i Piotr Dzik przygotowują je do przekazania.

Wyposażenie transportera jest spakowane w skrzyniach, trzeba je zainstalować, przeprowadzić próby w jeździe itd. Mamy określone liczby transporterów, jakie w ciągu tygodnia mamy przekazać armii irackiej, potem możemy jechać do domu, czyli do Bagdadu. Staram się tak zorganizować pracę i ułożyć dobrą współpracę z irackim wojskiem, aby wszystko przebiegało sprawnie bez zgrzytów.

To nie takie proste, bo trzeba mieć anielską cierpliwość, a podniesienie głosu nie wchodzi w grę. Zbyt dobrze już poznałem, jaki odnosi skutek. Bukra, ghdana to jutro, słowo klucz. Nie oznacza bynajmniej jutra, to termin nieokreślony, coś w rodzaju spadaj, tam są drzewa.

Za każdym razem, gdy jestem w Bagdadzie, idę na pocztę z pismem z Ministerstwa Obrony Narodowej Iraku podpisanym przez jakiegoś generała, w którym podobno jest napisane, że mają nam niezwłocznie założyć telefon. Ta niezwłoczność nikogo tutaj nie wzrusza, a nawet „bezpieczników”. U wjazdu do uliczki, przy której stoi nasz dom, przez pół roku, na okrągło przez całą dobę stoi samochód policyjny. Mój status jako cudzoziemca jest jasny, mam legitymację doradcy wojskowego i z taką na co dzień jeżdżę.

Ktoś mądry poradził mi, abym nie woził oryginału paszportu ze sobą. Mam tylko ksero, tak na wszelki wypadek. Ta wojskowa legitymacja naprawdę działa. Posturunki na drodze, po jej sprawdzeniu salutują i zezwalają na dalszą drogę. Z tym salutowaniem to wygląda dla nas śmiesznie, bo iracki żołnierz salutując tupie mocno prawą nogą, wzbijając tuman kurzu.

Najwyżej cztery żony

Gdy przyjeżdżam na weekend, jeździmy po Bagdadzie i zwiedzamy różne miejsca. Jeżdżą z nami mechanicy. Pewnie wolelibyśmy czasem być sami, ale widzę po nich, że samotność i tropik nie wpływa na nich dobrze.



Mgr inż. Marek Pietrzykowski – absolwent Politechniki Krakowskiej, spec. Maszyny Robocze Ciężkie. Pracował w HSW w latach 1978–2002, kolejno w OBRMZiT/Zb, Dziale Eksportu HSW, Serwisie. Był Szefem Serwisu Wojskowego HSW w Iraku, Pełnomocnikiem projektu Pociągu Recyklingu Asfaltu MARTEC, pracował w Dressta w Dziale Targów i Wystaw. Pletwonurek, taternik, instruktor windsurfingu. Od 2002 roku mieszka w Katowicach. Publikowany tekst jest fragmentem książki pt. „Samo życie i już!”, nad którą jeszcze pracuję.

Sami jeździmy na basen, ja mogę wejść tylko w dzień rodzinny. Grażyna chodzi sama z dziewczynkami w żeńskie dni, trwało to krótko, dopóki nie nastały upały. Dojście z dziewczynkami kilka kilometrów, gdy temperatura w cieniu dochodzi do 50°C nie jest takie łatwe. Z tymi basenami to też dłuższa i ciekawsza historia, wymagająca małego cofnięcia się w czasie do przygotowania do wyjazdu.

Prawo irackie dopuszcza posiadanie do czterech żon. Ale każda z nich to dom z pełnym wyposażeniem itd. Posiadanie nawet tej jednej wymaga więc od mężczyzny odpowiednio zasobnej kieszeni. Wiele facetów na to nie stać, więc kochają inaczej. Widać ich na ulicy trzymających się za małe palce serdecznie zawinięte w haczyki. To powoduje, że podobno AIDS jest tutaj częsty.

Zaświadczenie z serduszkim

Aby dostać wizę iracką musieliśmy się poddać badaniom w stacji krwiodawstwa w Rzeszowie. Dołączyłem wyniki naszych badań do podań o wize i z Ambasady Irackiej w Warszawie otrzymałem odmowę z uzasadnieniem, że zaświadczenia nie są takie jak trzeba.

Przyczyna była kuriozalna. Stacja Krwiodawstwa w Rzeszowie wypisała je na akcydensowych drukach, jakich używano w przychodniach. Stacja w Katowicach miała starannie wydrukowane kartoniki wypełniane w języku angielskim, z pięknym czerwonym serduszkim na okładce.

Beżebny ratownik

Takie zaświadczenia uzyskaliśmy, i właśnie dzięki nim mogliśmy wchodzić na basen. Z basenu, który otwierał swoje podwoje osobno dla kobiet i mężczyzn oraz rodzin, mamy ciekawe wspomnienia. Ratownik tak z wyglądu miał chyba z osiemdziesiąt lat. Nigdy go nie widzieliśmy pływającego, uczył pływania co bardziej korpulentne Europejki, towarzysząc im w nauce z brzegu z długą czterometrową tyczką w rękę.

Stan tego pełnego uniesienia wywołany damskimi wdziękami sygnalizował pokazywaniem pieńków zębów jakie mu pozostały. To u Arabów widok nietypowy, bo do późnej starości porażają bielą zdrowych białych zębów. Kobiety irackie siedziały okutane czadorami w cieniu pod dachem i nigdy nie zamoczyły nawet palca w wodzie. Basen był wyposażony w dwie trampoliny, niską 1-metrową i wysoką 5-metrową. Tam nasze córki Paulinka i Agnieszka nauczyły się skakać do wody.

Przyjaciół z targu

Gdy przyjeżdżałem do Bagdadu, zakupy robiliśmy wyjeżdżając po nie samochodem. Koło domu był

tylko mały sklepik spożywczy i arabska piekarnia, gdzie miejscowi rano ustawiali się w kolejce. Panowie w pasiastych pidżamach, panie w grubych koszulach nocnych. Po owoce jeździmy na ruski suk, jego nazwa pochodziła od dużego osiedla doradców wojskowych z ZSRR. My mamy swojego sadiqa (j. arabski: sadiq – przyjaciel).

Historia początku naszej przyjaźni jest bardzo znamienita. Przyszliśmy na suk czyli na targ i sprzedawca właśnie się modlił. Dokładnie mówiąc, widzieliśmy jedynie jego stopy i mocno wypięte w naszą stronę pośladki. Na rozwiniętym dywaniku z głową skierowaną w stronę Mekki oddawał cześć Allahowi. Czekaliśmy z dziewczynkami cierpliwie, aż skończy modły.

Przed nami stał jakiś Niemiec, który nie zważając, że sprzedawca jest zajęty, coraz głośniejsze domagał się, aby go obsłużono. Arab skończył modlitwę, potraktował Niemca jak powietrze i obsłużył nas, z wielce wyrafinowaną elegancją, powtarzając co chwile „jest Sir”. Od tej pory zawsze robiliśmy u niego zakupy warzyw i owoców. Widząc nas wchodzących na suk, witał z daleka uśmiechem i ukłonami. Nie zdarzyło się, żebyśmy w papierowej torbie znaleźli zgniły owoc. Zawsze cena, jaką płaciliśmy była niższa od wystawionej na straganie.

Raz było szczególnie ciekawie, bo naszemu sadiqowi skończył się towar, o który pytaliśmy. Podeszliśmy do najbliższego straganu. Już zapłaciłem i właśnie miałem odejść, gdy nasz przyjaciel wyrwał mi torbę z ręki. Wysypał z niej owoce, rzucił zgniłkami w twarz sprzedawcy, głośno na niego krzycząc poprawił mu ręką z liścia. Zwrócił nam część zapłaconej kwoty, bo jego zdaniem na straganie obok okantowano nas.

Wielkie miasto Husajna

Saddam Husajn rozbudował Bagdad w wielkie monumentalne miasto. Czasami te akcenty architektoniczne graniczą z kiczem i kolarzą się z architekturą radziecką, ale dzieci na szczęście tego nie rozumieją.

Niedaleko nas jest wielki Martyr Monument (Pomnik Męczennika znajduje się w Bagdadzie. Jest dedykowany żołnierzom irackim, którzy zginęli w wojnie iracko-irańskiej). W naszych czasach nosił oficjalną nazwę Pękniętego Serca Żołnierskiego, ale przez Polaków był zwany pękniętym jajkiem Husajna. Pomnik to dwie gigantycznych rozmiarów muszle pokryte zieloną mozaiką. W porównaniu do architektury starego Bagdadu, gdzie w wąskich uliczkach rozlegają się krzyki ludzi ciągnących wózki z towarami, miejsce jest porażająco nowoczesne, monumentalne, ciche i sterylne. Obelisku pilnuje wojsko. Jeżeli dodać do tego, że po-



Od lewej: Marek Pietrzykowski, Jan Wojdan, Antek Straczyński, Jurek Zająć, Jurek Kuter, Wiesiek Malinowski

mnik jest na wyspie i można się tam dostać również kolejką linową, to dla dzieci z komunistycznego kraju to atrakcja.

Duże wrażenie robi też Victory Arch (Łuk Zwycięstwa, popularnie zwany Rękami Zwycięstwa lub Skrzyżowanymi Mieczami, to para triumfalnych łuków w centrum Bagdadu. Każdy łuk składa się z pary wyciągniętych dłoni trzymających skrzyżowane miecze). Jedną parę rąk trzymających skrzyżowane miecze, od drugiej dzieli prawie kilometr promenady, po której przechadzają się tłumy. Miejsce bogato iluminowane po zmroku przyciąga jasnością przestrzeni.

Baranina, lody i słodycze

Przyjazd taty do Bagdadu to także wyjazdy z córkami na Rondo Polimexu, gdzie sprzedają z automatów włoskie lody w smakach, o jakich się w Polsce nie śniło.

Miejsca i ulice mają nazwy zwycięstw, nadane przez Polaków. Tabliczki ulic są pisane jedynie „glistami” pisma arabskiego, nie ma planu Bagdadu. To ze względu na stan wojny z Iranem, mapa miasta szpiegowsko się kójarzy tubylcom, a posiadanie jej może być niebezpieczne. Mam fioletową odbitkę ozalidową planu miasta, gdzie widać jeszcze nazwy angielskie. Ofiarodawca tego skarbu wyprodukowanego na Campie Geokartu przestrzegał mnie, abym używał go bardzo ostrożnie i nie afiszował się nim.

Chodzimy chętnie z dziećmi na szaormę. To ersatz polskiej kielbasy z rożną w tamtejszym wydaniu, czyli baranina z rożną w bułce. Smakuje Paulince, Agnieszce i nam, oczywiście nie mówimy, że to mięso z barana.

Wielką pokusą są dla naszych córek i nie tylko dla nich, arabskie cukiernie pełne wspaniałości, o których się w socjalizmie nie śniło. Lady w cukierniach wypełnione są wszelkiej maści ciasteczkami w kolorach, które rażą swoją intensywnością. Chałwy wszelakich rodzajów, ten kto zna te klimaty z Turcji, wie o czym piszę.

Saddam lepszy od Gierka

Ulica iracka to galeria portretów wszechobecnego wodza Saddama, w najrozmaitszych postaciach: na koniu w stroju arabskim, w czołgu, z karabinem Kałasznikowa w ręku. Wódz jest też codziennie obecny w telewizji, w dawkach, jakich nie był dozowany nawet Edward Gierek.

Wizytuje codziennie arabskie domy i to te, do bogatych nie należące. W otoczeniu świty zagląda do każdego kąta, otwiera lodówkę, po

czym towarzyszący mu wojskowi zapisują coś na receptę. Koło dyktatora sami mężczyźni, baby, wrony w czadorach są trzymane z daleka. Tak jest bardziej higienicznie, jak na tutejsze standardy damsko-męskie przystało. Irackie kobiety najczęściej na koniec wizyty wodza całują go po rękach. Życie codzienne pełne jest Saddama i ta wdzięczność narodu do swojego przywódcy jest bardzo ciekawie ugruntowywana.

Pamiętka po Armii Andersa

Każdy wojskowy od sierżanta w górę dostaje talon na samochód za symbolicznego dinara. Sierżantom przysługuje Volkswagen produkowany w Brazylii. Generałowie właśnie otrzymali Dodge, które widać już na ulicach. Członkowie Partii Bass dostają oprócz stanowiska przydział materiałów budowlanych na budowę domu za symbolicznego dinara.

Przed kościołem nazywanym polskim, gdzie spotykają się na mszy św. Polacy, jest pomnik z dużą ilością nazwisk tych, którzy dokonali swojego ziemskiego żywota w pobliżu legendarnej raj. Raj, czyli Niniwa, ponoć znajdował się nad wschodnim, lewym brzegiem Tygrysu. Ci nieszczęśnicy to ofiary wypadków drogowych, udarów i zawałów, ale również ci, którym tropik i alkohol odebrał życie.

W kościele, który na co dzień jest kościołem obrządku greckokatolickiego, jest polski wojenny akcent. To tablica pamiątkowa w języku polskim, biskupa polowego Józefa Gawliny, który wraz z armią gen. Andersa dotarł do Iraku.

Pipa i „trza kuć”

W czasie wizyt na różnych polskich campach miałem okazję widzieć ten raj na ziemi, a ściślej mówiąc – piekło. To między innymi wytwórnie mas bitumicznych, gdzie panują ekstremalne temperatury, hałas i pył pustynny wzbogacony tym z kruszarek. One przez całą dobę gryzą kamień, przetwarzając go na kruszywo do budowy dróg. Te miejsca zbierają swoje śmiertelne żniwo. Pamiętam wizytę na takim campie, gdzie robotnik po wyjściu z mieszkalnego kontenera, zainteresowany nowo spotkaną gębą, zaczął ze mną ciekawą rozmowę.

– Wie pan – mówi – uczyłem się angielskiego i nawet dobrze mi szło.

– To świetnie, bo obcy język zawsze jest przydatny.

– Wie pan jak jest po angielsku rura (j. angielski: pipe – rura).

– No skąd mam wiedzieć.

– No nie wie pan? Pipa, pipa – powtarza, żebym zapamiętał.

– Czy poznał pan jakieś inne słowa?

– Wie pan, profesor co miał nas uczyć, zażądał od studentów po pół litra spirytusu miesięcznie na głowę, niestety, rozpił się i kurs skończył się szybko. A „szkoda, bo dobrze mi szło”.

Gdy chodzi o techniczny język arabski, jedno narzędzie ma tradycyjną rdzenną nazwę, reszta to w większości nazwy angielskie. Tym narzędziem „staroarabskim” jest młotek, po arabsku shakush. Wy-mowa fonetyczna to żywcem: trza kuć. No cóż, jak trza to trza.

Khata w Tikricie

Napisałem już trochę o cywilnym życiu w Iraku, teraz czas na opis pracy w jednostce wojskowej w Tikricie. Trzy lata wcześniej, w czasie trziesięczonego kursu domyśliłem się, że są tam duże składy pojazdów pancernych, z których widzieliśmy jedynie kilka hal. Dużo pytań naszych studentów, nauczycieli szkół wojskowych dotyczyło konserwacji i składowania pojazdów. Coś co się wydarzy za kilka miesięcy, 2 sierpnia 1990 r., czyli najazd Iraku na Kuwejt, w stu procentach potwierdzi moje przypuszczenia.

Jeździmy z Bagdadu do Tikritu, to ok 2 godziny jazdy, 175 km. Mieszkamy w jednostce wojskowej, jadamy w kantine oficerskiej. Zwyczaj żołnierza iracki żyje inaczej. Śpią po sześciu w namiotach w jednostce. Jeden z nich, dyżurny zjawia się z brytfanką w żołnierskiej kuchni. Widzimy ich kilka razy dziennie, jak wracają z naczyniem pełnym ryżu. Do tego ryżowiska dostają na dodatek po plasterku arbuza. Efekt z tego taki, że nasi mechanicy, Marian i Piotrek chodzą z 20-litrowymi kanistrami z ropą po jednym w każdej ręce wyprowadzani jakby niesli po bochenku chleba. Natomiast dwóch żołnierzy nie sie jeden taki sam kanister i nosi nimi jakby wracali z poprawin po tygodniowym góralskim weselu. Sposób rozmowy irackich żołnierzy jest dla nas trudny do pojęcia.

W jednostce sporo ciężarówek produkcji NRD, to samochody marki IFA. Pytam Irakijczyka, czy dobrze się spisują. Z powodów lingwistycznych trudno żołnierzowi zrozumieć moje pytanie, zagaduję więc prościej. IFA good? No Sir, odpowiada, IFA no good, IFA khata (j. arabski, źle). Thumacz, który się napatoczył wyjaśnia, co żołnierz mówi. Sierżant kazał mu umyć silnik ciężarówki benzyną, a ten mył go z papierosem w ustach. Silnik stanął w płomieniach, żołnierz doznał oparzeń. To tłumaczy więcej niż dobitnie, że IFA khata.

Historia z wiertłem

Jest czwartek, jutro piątek, arabska niedziela, która fonetycznie

brzmi dżuma. W blasze, którą mają zamontować mechanicy, ktoś w HSW zapomniał wywiercić otwór o średnicy dwunastu milimetrów, przez który ma przechodzić przewód radiostacji. Widzę, jak Marian cierpliwie tłumaczy dwóm żołnierzom, gdzie go wywiercić. Średnica otworu za duża, żeby jeden zrozumiał. Mija ze trzy godziny, wygląda na to, że pustynia ich pochłonie. Mówię więc do Piotrka:

– Rusz tyłek, zobacz co się z tymi durniami stało. Chyba chcecie dzisiaj pić piwo w Bagdadzie?

Następny przepadł bez wieści, posyłam więc Mariana. Za kilka minut wracają w orszaku. Irakijczycy trzymający blachę, ręce mają owinięte pokrwawionymi szmatami. Marian i Piotrek, idąc z boku, mają dziwnie śmieszne miny, kontrastujące z poranionymi rękami żołnierzy. Długo czekam na wyjaśnienie, zaczyna jeden i krztusi się ze śmiechu, potem drugi i jest podobnie. Wreszcie wiem, o co chodzi.

W ciężarówkach IFA z tyłu w budzie jest warsztat polowy. W nim zamontowano wiertarkę kolumnową. Najpierw trudność sprawiało żołnierzom zamocowanie wiertła w uchwycie. Gdy już tę sztukę posiedli, zaczęli wiercić. Blachę ciągnęli do góry, bo nie wiedzieli, że wiertarkę opuszcza się na kolumnie. A że średnica otworu spora, wiertło złapało blachę i poharatało specem ręce. Mieli rację, IFA khata.

Kierunek Kurdystan

Już od marca zaczyna się robić ciepło, dla nas, dla Europejczyków. Egipcjanie, którzy są w Iraku pariasami do najbrudniejszych robót, w tym wywożenia śmieci, nadal są okutani wełnianymi szalami. Zbliżają się Święta Wielkanocne. Mamy zamiar z dziewczynami wyjechać do Kurdystanu. Czas świąt to czas, gdy rozłąka i tęsknota dają szczególnie mocno znać o sobie. Mój szef, attaché z CZINż-u, Prymus (zbieżność nazwiska może być niekiedy przypadkowa) jak zwykle życzliwy.

– Widzę, panie Pietrzykowski, że chce sobie pan wycieczki urządzać za państwowe pieniądze. Dzwonię do dyr. Zbigniewa Trześniowskiego. „Stary” mówi mi: – Jedźcie! Dobrze, że bierziesz chłopaków, to trudny dla nich czas. Marek, napisz podanie do HSW o zgodę na wyjazd prywatny. Zaznacz, że koszty paliwa pokryjecie z własnej kieszeni. Ja ci takie podanie podpiszę.

Jedziemy do Kurdystanu, po drodze jedyny taki wiosenny widok pustyni. Normalnie jest brudna, usłana śmieciami i kawałkami zniszczonych opon, teraz kwitnie soczystym dywanem zieleni pokrytej kwiatami.

Wjazd na tereny Kurdów objawia się bielą krawężników niespotykaną na terenach o rdzennie arabskim porządku. Mężczyźni noszą turbany i szerokie spodnie, kobiety ubrane w świecące lamy jakby dopiero wyszły z zabawy sylwestrowej w Polsce. To tereny bardzo góryste, drogi kręte i kruche. Tak kruche, że laską materiału wybuchowego, można spowodować sporą kamienną lawinę i odciąć drogę. Widać posterunki wojskowe i ich orle gniazda z karabinami maszynowymi. Jedziemy w bardzo górzystym terenie, serpentynty tak kręte, że na patelnie wjeżdżam dwójką na pełnym gazie, aby w połowie zakrętu zredukować do jedynki. Polonez jęczy z wysiłku, Marian dziwnie nic nie mówi. Trzyma za rączkę pod sufitem tak mocno, jak góral z kawału o kolejce linowej na Kasprowy Wierch, który tłumaczy ceprowi:

– Gdy ostatnim razem dynko się w wagoniku urwało, to ino jo som się ostoł.

Pamiętam nasze dziewczynki, gdy późnym wieczorem jadły khobzy z cebulą (ichniejszy chleb podobny kształtem do naleśników). Przez cały dzień nie jedliśmy nic. Nocujemy w świeżo otwartym wojskowym ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem z zaporą wodną. Gdy nazajutrz zaporę zwiedzamy, nadjeżdża autobus, z którego wychodzi grupa młodych Kurdów. Pytają mnie, czy mogą sobie zrobić zdjęcia z małą blondynką z warkoczami. Jest nią nasza starsza córka Agnieszka. Po blisko czterdziestu minutach jej pozowania decyduję się przerwać sesję zdjęciową.

Fajerwerki dla Ojca Narodu

Zwiedzamy inne historyczne miejsca, które już zyskały złą, światową sławę. To Halabdzja w zachodnim Iraku, gdzie użycie broni chemicznej przez Saddama Husajna w marcu 1988 r. kosztowało życie 5 tysięcy ludzi. Oczywiście dziewczynkom o tym nie mówimy. Wracamy do Bagdadu. Tikrit, Bagdad i tak na zmianę.

Jest dokładnie 28 kwietnia 1990 roku, z samochodu na drodze oglądamy pokaz sztucznych ogni urządzony z okazji urodzin Saddama Husajna. Przez blisko trzy godziny niebo nie gaśnie, a ziemia drży od kolejnych eksplozji. Jesteśmy dosyć blisko, bo co jakiś czas spada na samochód popiół. Uważamy, żeby dziewczynki nie wystawiały głów z auta. Widać czerwone od wybuchów lufy, do których ludzie ładują następne porcje sztucznych ogni.

Nie wiem, ilu z nich straciło ręce lub życie tego wieczoru, ale pokaz dla Ojca Narodu musiał być wspaniały. Nigdy przedtem ani potem, tak gigantycznych sztucznych ogni nie widzieliśmy.

W ramach tych samych obchodów zostaliśmy zaproszeni przez attaché Prymusa do jego domu, w bogatej dzielnicy dla dyplomatów. Mieszkają tam również wyżsi funkcjonariusze Partii Bass. Przed każdym z domów jest wystawiony stół z wielkim tortem podobnym do weselnego. Pan domu, pan nie widać, czeka z szablą w ręce, gotowy do pokrojenia tortu, którym będzie częstował partyjnych gości.

Klimatyzator luksusem

Upały coraz większe i w dodatku kilka razy mieliśmy dust (j. angielski: kurz), to tutejsze określenie burzy piaskowej. Niebo robi się ciemne, w powietrzu mało co widać, mocny wiatr unosi tumany drobnego jak puder kurzu, który wdziera się dosłownie wszędzie. Jest chłodniej niż zwykle, ale nasze organizmy to źle odczuwają, bo bardzo wzrasta wilgotność powietrza.

W domu pełno już brązowych karakanów z długimi czulkami, jest ich mnóstwo, zwłaszcza w kuchni i łazienkach. Dobrze, że meble w arabskiej kuchni, są blaszane, na kółkach i można je odsunąć i wymyć posadzkę przy pomocy węża. Mamy poważny problem, temperatura w pokoju córek w nocy wynosi 42°C. Sufit jest gorący, co sprawia, że po chwili ich krótkiego nerwowego snu, słyszymy, tup, tup i już są u nas.

W naszej sypialni jest klimatyzator, to jedna z oznak luksusu arabskiego domu. Kosztuje ponad sześć tysięcy dinarów. Wkrótce pożyczam taki klimatyzator z jednego z campów za polską gorzałę. Parter domu i pokój córek na piętrze jest chłodzony coolerami wodnymi. To wielkie prostopadłości na dachu, do których powietrze wtłaczane przez duży wentylator promieniowy przechodzi z każdej strony tej skrzyni przez kurtynę wodną. Pył i wielkie kryształki soli osadzają się na filtrach z wiórów drzewnych. Nie przypuszczałem, że tyle soli jest w powietrzu. Na klepisku przed domem jest białe jak od śniegu.

Marek Pietrzykowski

Dla uczczenia Wielkanocy

Od 4 kwietnia w Internecie można posłuchać pieśni „Alleluja”, będącej częścią Oratorium „Mesjasz”, autorstwa Georga Friedricha Händla. Koncert odbył się specjalnie z myślą o tegorocznych świątach wielkanocnych, a jego inicjatorem było Stalowowolskie Towarzystwo Artystyczne STOWART.

Oratorium „Mesjasz” zajmuje szczególne miejsce w twórczości G. F. Haendla. Bez wątpienia to siła jego wyrazu oraz uniwersalność przesłania sprawiły, iż jeszcze za życia kompozytora „Mesjasz” został okrzyknięty arcydziełem. Choć skomponowane w zaledwie 24 dni, to do dziś cieszy się niegasnącą popularnością, za każdym razem

wzbudzając entuzjazm publiczności.

Mimo pandemii, a przez to braku możliwości organizowania jakichkolwiek wydarzeń kulturalnych, stalowowolscy artyści postanowili mieszkańcom zaprezentować utwór Händla, by wzbogacić ofertę kulturalną, a także upamiętnić Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

W nagraniu udział wzięli: „Chór Dworski” wraz z solistami (Pałacyk Michla), zespół wokalny Grupy Rekonstrukcyjnej „Wrzesień 39” z Jastkowic oraz Nadsańska Orkiestra Kameralna z Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli.

Jak mówi Iwona Pochwat-Janowska, prezes stowarzyszenia STOWART, na początku koncert został nagrany w pomieszczeniach Jednostki



Nagranie zostało dofinansowane przez Lucjusza Nadbereźnego, prezydenta Stalowej Woli

Strzeleckiej 2027 w Stalowej Woli. Przy udziale specjalistów odbyły się indywidualne nagrania dźwięku, partii solowych oraz instrumentalnych poszczególnych sekcji. Następnie

utwór został wykonany i nagrany w Bazylice Konkatedralnej pw. Matki Bożej Królowej w Stalowej Woli. Nagranie wyemitowano w Wielką Niedzielę w telewizji

Stella. Kto jeszcze nie słyszał, może nadrobić zaległości, odwiedzając między innymi Facebooka stowarzyszenia STOWART.

(kag)

Rozwadowski rynek nabierze nowego blasku

Stalowowolski magistrat rozstrzygnął przetarg na przywrócenie dawnego charakteru przestrzeni publicznej płyty głównej rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie. Zadanie powierzono konsorcjum firm ze Staszowa. Inwestycja pochłonie prawie 12 mln zł.

Rozstrzygnięte postępowanie to drugie podejście magistratu mające na celu wyłonienie wykonawcy długo oczekiwanej rewitalizacji rynku w Rozwadowie. Pierwszy przetarg na to zadanie został unieważniony, ponieważ złożone przez wykonawców oferty znacząco

przekraczały finansowe możliwości miasta. Gmina zdecydowała się na ponowną analizę rozwiązań materiałowych i konstrukcyjnych posiadanej dokumentacji projektowej. Zmiany względem pierwotnego projektu dotyczyły m.in. kwestii odwodnienia, maksymalnej ochrony zie-

leni czy używanych materiałów. W drugim podejściu oferty złożyło 7 firm, miasto wybrało wykonawcę, który zaproponował najkorzystniejsze warunki.

Projekt przebudowy centralnej części Rozwadowa obejmuje całą płytę rynku, aż do ścian okalają-

cych ją kamienic. Teren rewitalizowany zostanie wyrównany, co poprawi jego dostępność dla osób niepełnosprawnych. Z płyty rynku zniknie duża zajeżdżnia autobusowa. Dwa przystanki komunikacji miejskiej pojawią się na obrzeżach przebudowywanej powierzchni. W centrum Rozwadowa powstanie miejsce sprzyjające rekreacji za sprawą rozległej zieleni, placu zabaw nawiązującego do tradycji kolejarskich i siłowni. Wokół ryn-

ku powstaną nowe miejsca parkingowe. Projekt przewiduje także nowe nasadzenia, drzew, krzewów i kwiatów. Teren zostanie oświetlony i objęty monitoringiem. Na płycie pojawi się m.in. obrys historycznego ratusza z wykuszami, który kiedyś stał na rozwadowskim rynku. Nie zabraknie również miejsca przeznaczonego na handel czy usługi oraz działania artystyczne i kulturalne.

(as)

Nagrodzili najpiękniejsze ozdoby wielkanocne

Gminne Centrum Kultury w Jeżowie ogłosiło wyniki konkursu na najpiękniejszą ozdobę wielkanocną. Udział w nim wzięli najmłodsi mieszkańcy gminy, młodzież oraz dorośli, którzy wykazali się niezwykłą pomysłowością w tworzeniu wielkanocnych pisanek, palm, stroików i kartek świątecznych.

Konkurs miał na celu zachęcić mieszkańców gminy Jeżowe do podtrzymywania tradycji wykonywania ozdób wielkanocnych, a także rozbudzić zainteresowanie plastyką obrzędową wśród dzieci i młodzieży oraz popularyzację i pogłębianie wiedzy na temat tradycji związanych ze świątami wielkanocnymi.

W kategorii pierwszej, skierowanej do dzieci w wieku przedszkolnym, zwycięzcą został Filip Zwol-

ski. Drugie miejsce zajął Nataniel Karaban. Trzecie natomiast Marcelina Biernat. Jury przyznało również wyróżnienia, które otrzymał Michał Stój i Zofia Zwolska.

Oliwia Głuszak została nagrodzona pierwszym miejscem w kategorii klas I-III szkół podstawowych. Zaraz za nią, na drugim miejscu uplasował się Filip Konior i Emilia Stój na miejscu trzecim. W tej kategorii wyróżniono również Magdalenę Bajek.

Zwycięzcami kategorii III dla klas IV-VI zostali natomiast kolejno: Oliwia Puchalska, Alicja Fila oraz Renata Krasoń, a praca Karoliny Zyburek została wyróżniona. W konkursie udział wzięli jednak nie tylko najmłodsi mieszkańcy Gminy Jeżowe, ale i młodzież ze szkół średnich. W tej to właśnie kategorii pierwszym miejscem nagrodzono ex aequo prace Elżbiety Fila i Rafała Sudolę. Ozdoba wielkanocna, której

przyznano drugie miejsce została wykonana przez Monikę Krasoń.

Wśród dorosłych, najpiękniejszą ozdobę wielkanocną zrobiła Joanna Golas. Drugie miejsce ex aequo zajęły Justyna Puzio oraz Genowe-

fa Bąk, a trzecim wyróżniono Ludmiłę Kurlej.

Ponadto wyróżniona została palma wielkanocna, będąca pracą zbiorową podopiecznych Dziennego Domu Pomocy w Nowym Narciu. (kb)

NOWA SARZYNA. Weź udział w „Majdanówce”

pod patronatem SZTAFETY

Stowarzyszenie Folklorystyczne „Majdaniarze” zaprasza skrzypków grających muzykę ludową do udziału w Ogólnopolskich Spotkaniach Skrzypków „Majdanówka 2021”. Impreza odbędzie się 15 maja o godz. 14 w Ośrodku Kultury w Nowej Sarzynie. Jednak już dziś przyjmowane są zapisy muzyków chętnych by wziąć udział w konkursowej rywalizacji.

Celem konkursu jest zaprezentowanie autentycznych melodii ludowych. Uczestnicy wykonują dwie dowolne melodie o tematyce ludowej oraz jeden utwór o tematyce dowolnej. Organizatorzy proszą o wystąpienie w strojach regionalnych. Najlepsi artyści otrzymają nagrody, zaś wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy oraz niespodzianki. Zgłoszenia należy kierować na adres: Stowarzyszenie Folklorystyczne „Majdaniarze” 37-310 Nowa Sarzyna, ul. Azalii Pontyjskiej 9. (dag)

krótko

Co będzie z platformą na Sanie?

– Na błoniach była zrobiona bardzo fajna platforma na rzecze San, ale został tam popełniony taki błąd, że nurt rzeki nie omijał tej platformy i wielki korzeń podpłynął pod platformę i ją zdezastował. Platforma jest odsunięta, nie jest już pływająca, jest prawie na wale i w połowie jest po prostu połamana – mówiła na ostatniej sesji radna Joanna Grobel-Proszowska.

Podkreślała, że była to ciekawa atrakcja i należałoby ją przywrócić, uwzględniając jednak konieczność jej odpowiedniego zabezpieczenia. Prezydent Lucjusz Nadbereźny poinformował, że pływający taras prawdopodobnie zostanie przeniesiony w bardziej chronione miejsce.

(as)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Daniel Kronkowski, żył 40 lat, zm. 12.02, p. 10.04 w Stalowej Woli
Józef Stec, żył 73 lata, zm. 25.03, p. 6.04 w Stalowej Woli
Zofia Sudol, żyła 62 lata, zm. 27.03, p. 10.04 w Stalowej Woli
Maria Marek, żyła 83 lata, zm. 31.03, p. 7.04 w Stalowej Woli
Lidia Ostrowska, żyła 69 lat, zm. 1.04, p. 6.04 w Zaklikowie
Marian Krawiec, żył 85 lat, zm. 1.04, p. 6.04 w Rozwadowie
Marcin Stycharski, żył 50 lat, zm. 1.04, p. 9.04 w Stalowej Woli
Piotr Ziemiński, żył 70 lat, zm. 2.04, p. 6.04 w Lipie
Stanisław Pazdro, żył 64 lata, zm. 2.04, p. 7.04 w Stalowej Woli
Józef Widawski, żył 63 lata, zm. 2.04, p. 7.04 w Stalowej Woli
Stanisława Misiak, żyła 81 lat, zm. 2.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Barbara Szynal, żyła 78 lat, zm. 2.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Stanisław Piotrowski, żył 69 lat, zm. 3.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Waleria Sobkowicz, żyła 66 lat, zm. 3.04, p. 8.04 w Rozwadowie
Ryszard Wilk, żył 66 lat, zm. 3.04, p. 9.04 w Stalowej Woli
Mieczysław Kucharski, żył 64 lata, zm. 3.04, p. 10.04 w Stalowej Woli
Karolina Kochan, żyła 97 lat, zm. 5.04, p. 7.04 w Rozwadowie
Zofia Watras, żyła 90 lat, zm. 5.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Andrzej Kulczuga, żył 80 lat, zm. 5.04, p. 9.04 w Stalowej Woli
Edward Środoń, żył 95 lat, zm. 5.04, p. 10.04 w Rozwadowie

Dane z zakładów Memento i Olimp w Stalowej Woli

Pierwsza pacyfikacja na Zasaniu

Gdy będziecie jechać drogą wzdłuż Sanu, po prawej stronie rzeki od Krzeszowa do Kuryłówki będzie przebiegać przez wsie, które jako pierwsze na Zasaniu zostały spacyfikowane przez niemieckie oddziały okupacyjne. Była to pierwsza duża akcja pacyfikacyjna, w której zginęło wiele ludzi, spalonych zostało dziesiątki gospodarstw. Niemcy przeprowadzili ją jako operację przeciw bandytom. A faktycznie skierowana była przeciw wsiom udzielającym pomocy drobnym oddziałom partyzanckim złożonym głównie ze zbiegłych z niemieckiej niewoli żołnierzy sowieckich. Była też akcją skierowaną przeciw Żydom.

Sigiełki

Przy drodze gwałtownie skręcającej z Sigiełek do pobliskiego Łazowa stoi skromny kamienny pomnik. Na nim znajduje się tablica poświęcona czci obywateli miejscowości Sigiełki rozstrzelanych podczas pacyfikacji wsi. Egzekucji dokonały oddziały niemieckie. Na tablicy znalazły się nazwiska rozstrzelanych mieszkańców wsi: Andrzej Martyna, Antoni Gadaj, Antoni Guty, Michał Guty, Michał Macierzyński, Paweł Kopel, Andrzej Kurzyp, Katarzyna Tutka, Maria Żywko i jej córka Maria Żywko.

Pierwsze dni sierpnia 1942 roku były upalne, niełosiernie prażyło słońce, temperatura sięgała znacznie powyżej trzydziestu stopni. Zachowały się nieliczne relacje świadków tamtego czasu. Mieszkaniec Sigiełek Józef Kurzyp, wtedy dorosły mężczyzna, tak po latach wspominał wydarzenia z początku sierpnia 1942 roku:

W niedzielę 2 sierpnia 1942 roku Niemcy przyjechali od strony Krzeszowa. Na drugi dzień około południa kazano mieszkańcom zebrać się w jedno miejsce. Niemcy podzielili się na patrole, chodzili po domach i zganiiali nas na zbiórke. Zebrali nas na gromadzkim pastwisku i otoczyli. Przy czym mieli przygotowane do strzału karabiny maszynowe.

Po zebraniu nas na tym pastwisku jeden z Niemców z listy wyczytywał nazwiska i ten, czyje nazwisko było wyczytane musiał wystąpić z grupy i udać się do swoich zabudowań. Tym osobom towarzyszyło kilku Niemców z grupy, która nas pilnowała. My zostaliśmy na zbiorce. Gdy po zbiorce kazano nam się rozejść; zobaczyliśmy wtedy, że osoby, które poszły pokazać swoje gospodarstwa zostały rozstrzelane. Każdy został rozstrzelany przy swoich zabudowaniach. Gospodarstwa te były równocześnie palone i gdy przyszliśmy to paloty się. Oprócz osób wyczytanych z listy rozstrzelano też mojego brata Andrzeja Kurzypa, który mieszkał na pograniczu między Bystrem a Sigiełkami. W Sigiełkach rozstrzelano Michała Macierzyńskiego, Andrzeja Martynę, Nichała Gutego, matkę i córkę Żywko oraz Katarzynę Tutkę. (...)

Po zakończeniu zbiórki jaka była u nas w Sigiełkach, gdy dowiedzieliśmy się o rozstrzelaniu kazano nam kopać groby dla rozstrzelanych. Ja byłem wyznaczony i kopałem grób, w którym później pochowaliśmy Katarzynę Tutkę i Marię Żywko oraz jej córkę również Marię Żywko. Zwłoki chowaliśmy w miejscu rozstrzelania. Bez trumien, w dniu akcji.

Józef Sikorski w czasie okupacji mieszkał i prowadził gospodarstwo w Sigiełkach. W pamięci tak zachował wydarzenia z początku sierpnia 1942 roku. (...) W ponie-

dzialek następnego dnia przed południem Niemcy doprowadzili do mojej zagrody Martynę, mieszkańca Sigiełek, a także ujętych na polach mieszkańców Naklika: Walikę, mężczyznę nieznanego mi z nazwiska z młodą dziewczyną nieznanego mi nazwiska, która była członkiem rodziny Walików. (...) W godzinach przedpołudniowych przybiegł do mojego domu z zakasany mi rękawami umundurowany Niemiec z automatem krzycząc „raus”, używał mnie z moją rodziną do natychmiastowego opuszczenia domu. Uspokajali go zakwaterowani u mnie Niemcy mówiąc, że jestem spokojnym człowiekiem. Po niemiecku nieco rozumiałem, ponieważ jeździłem na roboty do Niemiec. Mimo wszystko kazano mnie i mojej rodzinie opuścić dom pozostawiając w domu cały inwentarz. Po wyjściu z domu zorientowaliśmy się, że Niemcy przeganiają mieszkańców na miejsce zbiórki we wsi. Zbiórka ta miała miejsce na końcu wsi od strony wschodniej. Na miejscu zauważyłem kilku umundurowanych Niemców z dystynkcjami, nabrałem przekonania, że byli to oficerowie. Przypominam sobie, że kiedy zjawił się na zbiórke tkacz Macierzyński niosąc na plecach toboł, w którym miał chleb i odzienie, Niemcy wołali pod jego adresem. „ist gerade Bandit”. Jeden z oficerów niemieckich przemawiał po niemiecku, po czym sołtys Kurz, a właściwie pełniący rolę sołtysa, zwrócił się do zebranych, by ujawnili nazwiska osób, które współpracowały z bandytami. Nikt z zebranych nie mówił i nie padło żadne nazwisko. Następnie wezwano, by stanęli w szeregu wszyscy mężczyźni, którzy nie ukończyli 50 lat. Wtedy zjawił się sołtys Lipianin z Bystrego i przemówił w tym sensie, że nie ma wśród obecnych żadnych winnych. Po tym oświadczeniu Lipianina jeden z Niemców kierujący akcją wyczytał z listy nazwiska osób, którym zlecił wystąpić z szeregu. Byli to wówczas: Michał Guty, Macierzyński Michał, Martyna Andrzej, Żywko Maria – matka, Żywko Maria – córka, Tutka Katarzyna oraz Gadaj Antoni.

Spośród wymienionych Guty Michał, Macierzyński Michał, Martyna Andrzej zastrzeleni zostali pod swoimi domami, które następnie zostały spalone. A od tych pożarów zajęły się także sąsiednie budynki, a pastwą pożaru padł także i żywy inwentarz. Prócz wymienionych zastrzeleni zostali pod lasem Maria Żywko – matka, Maria Żywko – córka, Katarzyna Tutka. Na wsi w czasie doprowadzania zostali zastrzeleni Kurzyp Andrzej i Gadaj Antoni. Spośród mieszkańców Sigiełek w Łazowie zostali zastrzeleni Paweł Jan, Paweł Katarzyna oraz ich córka, zaś w Kulnie przebywający u swoich dziadków Gadaj Mikołaj. (...)

Zwłoki rozstrzelanych w Sigiełkach zostały ekshumowane po wyzwoleniu.

Łazów

Gdy przejedziesz parę kilometrów z Sigiełek w stronę Kulna, znajdziesz się w Łazowie. Przy głównej drodze stoi remiza ochotniczej straży pożarnej. Na jej czołowej ścianie umieszczono czarną tablicę, na której wyryto napis podobny temu, jaki widnieje na pomniku w Sigiełkach. Napisano na niej:

Ku czci obywateli miejscowości Łazów rozstrzelanych podczas pacyfikacji wsi. Egzekucji dokonały oddziały niemieckie w dniu 3 sierpnia 1942 roku.

Na tablicy umieszczono nazwiska rozstrzelanych mieszkańców wsi: Sebastian Bucior, Katarzyna Czajka, Prokop Czajka, Piotr Fidryna, Jan Krucień, Józef Krucień, Jan Paweł, Katarzyna Paweł, Maria Paweł, Jerzy Podgórný, Maria Siery, Piotr Siery, Jan Siery, Adam Stecyk, Józef Stecyk, Jerzy Żywko, Michał Żywko. Na końcu listy ofiar znajduje się krótka informacja: N.N. Żydówka pochodząca z Tarnobrodu, wiek około lat 16.

Antoni Siery mieszkał w Łazowie, w 1942 roku miał czternaście lat. Wydarzenia z pacyfikacji wryły się mocno w jego pamięć:

Oddziały policyjne przybyły samochodami ciężarowymi od strony Krzeszowa i od strony Tarnobrodu. (...) Oddziały te przybyły w niedzielę po południu. (...) Wieś została otoczona ze wszystkich stron. Paruch Józef, który pełnił funkcję woźnego gromadzkiego używając zwyczajowo bębna ogłosił z polecenia miejscowego sołtysa Krupy zarządzenie, aby mieszkańcy Łazowa nie opuszczali swoich domów. (...) Noc upłynęła spokojnie. Dnia 3 sierpnia we wczesnych godzinach rannych woźny Paruch w sposób zwyczajowy ogłosił

KU CZCI OBYWATELI MIEJSCOWOŚCI ŁAZÓW ROZSTRZELANYCH POD CZAS PACYFIKACJI WSI EGZEKUCJI DOKONAŁY ODDZIAŁY NIEMIECKIE w dniu 3 sierpnia 1942 roku		
SEBASTIAN	BUCIOR	lat 52
KATARZYNA	CZAJKA	lat 40
PROKOP	CZAJKA	lat 65
PIOTR	FIDRYNA	
JAN	KRUCIEŃ	lat 56
JÓZEF	KRUCIEŃ	lat 28
JAN	PAWEŁ	lat 60
KATARZYNA	PAWEŁ	lat 22
MARIA	PAWEŁ	lat 48
JERZY	PODGÓRNY	lat 55
MARIA	SIERY	lat 20
PIOTR	SIERY	lat 57
JAN	SIERY	
ADAM	STECYK	lat 20
JÓZEF	STECYK	lat 23
JERZY	ŻYWKO	lat 48
MICHAŁ	ŻYWKO	lat 48
N.N. ŻYDÓWKA	POCHODZĄCA	
z TARNOBRODU	wiek około	lat 16

Tablica pamiątkowa w Łazowie



Pomnik w Sigiełkach

kolejne polecenie sołtysa, aby na określoną godzinę wszyscy mieszkańcy bez względu na wiek i płeć opuścili domy i zgromadzili się na polu, które należało do Mikołaja Pukały. To miejsce określano przez miejscową ludność mianem „Pyszczek”. Rano po śniadaniu wraz z rodzicami Piotrem Sierym, Paraskewią Siery oraz siostrą moją zameżną Marią, która zabrała ze sobą 2-letniego synka udaliśmy się na wskazane miejsce zbiórki. (...) Na miejscu zbiórki znaleźli się starcy, a także i niemowlęta, które matki trzymały przy piersi. Ludzie najpierw stali na polu w upalny dzień. Potem gdy już byli zmęczeni zaczęli siadać na ziemi, niektórzy mdleli od upału. W tym czasie policjanci hitlerowscy przeszukiwali zagrody. Niezależnie od tego przechodzili obok ludzi i ich odliczali. Najpierw co dziesiąty, później co trzydziesty. Po upływie jakiegoś czasu, już chyba w godzinach popołudniowych zauważyłem, że pali się część wsi od strony Krzeszowa. Spalonych zostało wówczas kilkadziesiąt zagród. Kiedy pożar zaczął dogasać wówczas w miejscu zbiórki Niemcy z listy odczytali kilka nazwisk. Pamiętam, że odczytane zostały nazwiska Paweł Jan, jego żony Marii, córki Katarzyny, mojego ojca Piotra Sierego, brata Jana Sierego, siostry Marii, Michała Żywko, Jerzego Żywko, Adam Stecyka, Podgórnego Jerzego, Jana Krucienia, Józefa Krucienia, Prokopa Czajki, Katarzyny Czajki, Sebastiana Buciora, Józefa Stecyka. Po odczytaniu tych nazwisk osoby wymienione otrzymały polecenie, ażeby wystąpiły z szeregu i stanęły w określonym miejscu. Nie było na miejscu zbiórki członków rodziny Pawełków, którzy mieszkali na tzw. Kolonii przynależnej terytorialnie do gromady Sigiełki. Po Pawełków policjanci hitlerowscy pojechali samochodem ciężarowym i w jakiś czas później przywieźli na miejsce zbiórki Nie było także na miejscu zbiórki mego brata Jana. Kiedy wszyscy wyczytani z listy po dowiedzeniu Pawełków już zebrali się prócz mego brata Jana, który nie przybył na miejsce zbiórki, wszystkim osobom odczytanym z listy polecono stanąć we wskazanym przez policjantom miejscu, a innym pozostałym mieszkańcom, którzy stali na miejscu

zbiórki (...) wydano rozkaz byśmy się odwrócili tyłem i szybko biegli w kierunku wsi. Kiedy bieglismy (...) wówczas padły serie strażów i wówczas została wykonana egzekucja nad osobami wyczytanymi z listy. Prócz wymienionych przeze mnie 15 osób, tj. prócz mego brata, została zastrzelona nieznana mi z imienia i nazwiska Żydówka, to była młoda dziewczyna w wieku 16 lat. Tu wyjaśniam, że brat mój Jan Siery został zastrzelony w dniu egzekucji przy zabudowaniach Kurzypy Marii w Łazowie. Zagroda ta została spalona i zwłoki mego brata były spalone. Prócz wymienionych osób spośród mieszkańców wsi Łazów został zastrzelony Michał Zawada w miejscowości Bystre w dniu 3 sierpnia 1942 r.

Rozstrzelani dnia następnego po egzekucji zostali zakopani w miejscu, gdzie zginęli. Po wojnie ekshumowano ich i pochowano na cmentarzach, w zależności od wyznania; w Kulnie prawosławni i grekokatolicy, a w Potoku – katolicy.

Na ofiarach śmiertelnych nie skończyła się pacyfikacja. W czasie jej trwania spalono w Łazowie 25 gospodarstw, a w Sigiełkach 12.

Trzeba jeszcze dodać, że akcję pacyfikacyjną przeprowadziły I zmotoryzowany batalion żandarmerii, 67. batalion policji z Zamościa oraz 993. batalion strzelców krajowych. Były to oddziały niemieckie.

W tym samym czasie, 3 sierpnia 1942 roku, Niemcy przeprowadzili pacyfikację jeszcze dwóch miejscowości, wsi Bystre i Kulno, przy czym szczególnie okrutna była pacyfikacja Kulna, tam zginęło ponad 90 osób. Zdecydowanie większą liczbę ofiar stanowili Żydzi. Dziś w miejscu egzekucji Żydów w lesie pod Kulnem stoi pomnik ufundowany przez żydowską rodzinę Pressbergów z USA. Ich przodkowie zostali zamordowani właśnie w lesie pod Kulnem.

Ofiary pacyfikacji Sigiełek i Łazowa zostały upamiętnione dopiero w 2018 roku. Stało się to dzięki staraniom lokalnego samorządu i z pomocą rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Na upamiętnienie czekają ofiary pacyfikacji Kulna, te prawosławne i grekokatolickie.

Dionizy Garbacz

Do sierpnia br. trzeba się zdecydować: ZUS czy IKE

Koniec OFE. Czas wyboru

Likwidacja Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE) działających od 1999 r. zbliża się wielkimi krokami. Znikną do końca lutego 2022 r. W 2021 r. aktywa zgromadzone na OFE zostaną przekazane na Indywidualne Konta Emerytalne (IKE), działające jako Otwarte Fundusze Inwestycyjne (OFI). Rząd wyjaśnia, że w ten sposób „oddaje Polakom ich oszczędności emerytalne”. Pieniądze na IKE mają być bowiem „prywatne”. Tyle, że za przekazanie naszych pieniędzy na IKE, rząd pobierze sobie 15-proc. prowizję.

W 2021 r. pieniądze zgromadzone w OFE automatycznie będą przekazane na Indywidualne Konta Emerytalne (IKE). Tylko ten, kto będzie chciał, żeby zgromadzone w OFE środki trafiły do ZUS, musi złożyć odpowiednią deklarację. Jeśli tego nie uczyni, pieniądze z automatu trafią na jego Indywidualne Konto Emerytalne, uszczuplone o wspomniane 15 proc.

Chcesz, by twoja emerytura była dziedziczona – wybierz IKE

Jedną z podstawowych różnic między dalszym oszczędzaniem na IKE lub w ZUS, jest brak możliwości dziedziczenia środków, które trafią do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli więc chcemy, by nasi najbliżsi mieli po naszej śmierci takie prawo, to pieniądze trzeba ułożyć na IKE, tracąc jednak owe 15 proc. oszczędności.

Na podjęcie decyzji będziemy mieli dwa miesiące: od 1 czerwca do 1 sierpnia 2021 r. Od czerwca zacznie bowiem obowiązywać ustawa likwidująca OFE.

Przypominamy tu raz jeszcze: – Wniosek jest obowiązkowy jedynie dla osób, które chcą przenieść swoje środki do ZUS-u. Złożenie deklaracji jest bezpłatne.

Pytania o kolejną reformę

A oto lista najważniejszych pytań i odpowiedzi dotyczących reformy emerytalnej przeprowadzanej właśnie przez rząd PiS:

– Na czym będzie polegać likwidacja OFE w praktyce?

– OFE zostaną przekształcone w Otwarte Fundusze Inwestycyjne (OFI), a zarządzające nimi Powszechne Towarzystwa Emerytalne (PTE) w Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych (TFI). Fundusze mają podlegać pod ustawę o funduszach inwestycyjnych, a nie pod ustawę o OFE.

– Czy w związku z reformą, uczestnicy OFE będą musieli coś robić, np. wypełnić jakieś deklaracje?

– W 2020 roku wszystkie aktywa OFE zostaną automatycznie przeniesione na Indywidualne Konta Emerytalne (IKE) działające jako

Otwarte Fundusze Inwestycyjne (OFI). Nie wymaga to żadnych działań po stronie uczestników OFE.

– Co trzeba zrobić, jeśli nie chcemy, aby nasze oszczędności emerytalne zostały przeniesione na prywatne IKE, lecz do ZUS?

– Należy złożyć deklarację w PTE, które obecnie obsługuje nasze OFE (np. Aviva, Generali, Metlife, PKO BP Bankowy, czy Nationale-Nederlanden). Wówczas gotówka zostanie zapisana na podstawowym koncie emerytalnym w ZUS, a aktywa (akcje i obligacje) trafią do Funduszu Rezerwy Demograficznej.

– Czy w związku z przeniesieniem aktywów z OFE na IKE zapłacimy podatek?

– Tak. Został on nazwany opłatą przekształceniową i wynosi 15 proc. od całości zgromadzonych aktywów. Zostanie ona pobrana w dwóch ratach (po 7,5 proc.) w 2020 i 2021 roku. Biorąc pod uwagę, że średnio na OFE Polacy zgromadzili po 10 tys. zł, to z tej kwoty trzeba będzie oddać państwu 1500 zł. Ministerstwo Finansów spodziewa się, że wpływy z opłaty przekształceniowej wyniosą 19,3 mld zł.

– Czy z przeniesieniem aktywów do ZUS wiąże się jakieś opłaty?

– Nie. Ale to nie oznacza, że podatku nie zapłacimy. Wszak emerytury wypłacane przez ZUS są opodatkowane według skali PIT stawkami 18 i 32 proc. Efektywne opodatkowanie to około 15-16 proc., więc wynosi tyle samo, co opłata przekształceniowa w przypadku przeniesienia aktywów do IKE.

– Czy na przekształcone z OFE konto IKE będzie można wpłacać pieniądze?

– Tak. W ramach limitu na IKE będzie można kontynuować dobrowolne oszczędzanie. W 2019 roku limit kwot wpłacanych na IKE wynosił 14 295 zł (w 2018 roku było to 13 329 zł). W 2020 roku będzie on zapewne o kilkaset złotych wyższy.

– Czy pieniądze zgromadzone na IKE będą wliczane do ustalenia emerytury minimalnej?

– Tak. Będą wliczane do oficjalnej stopy zastąpienia ZUS oraz brane pod uwagę przy wyliczaniu emerytury minimalnej.

– Kiedy będzie można wypłacić pieniądze z IKE?

IKE	ZUS
✓ Oszczędności to Twoja własność	✓ Oszczędności są w Funduszu Rezerwy Demograficznej
✓ Dostępne po osiągnięciu wieku emerytalnego	✓ Dostępne przy emeryturze
✓ Są dziedziczone	✓ Nie są dziedziczone
✓ Opłata przekształceniowa 15%	✓ Podatek dochodowy na emeryturze

– Po osiągnięciu wieku emerytalnego. Wcześniejsza wypłata nie będzie możliwa ze względów prawnych. Pieniądze gromadzone na OFE pochodzą bowiem z publicznej składki na ubezpieczenie emerytalne, zatem przeznaczone były na cele emerytalne.

– W jaki sposób będzie można wypłacić pieniądze z IKE?

– Jednorazowo lub w ratach, ale dopiero w momencie uzyskania prawa do emerytury.

– Czy emerytura z IKE będzie dziedziczona?

– Tak. Środki zgromadzone na IKE mają być prywatne i będą podlegać dziedziczeniu.

– Czy emerytura w ZUS jest dziedziczona?

– Pieniądze przebrane z OFE na indywidualne konto w ZUS nie będą podlegać dziedziczeniu. Z chwilą śmierci ubezpieczonego składki z I filaru zasilają budżet ZUS.

Natomiast składki gromadzone na subkoncie w ZUS podlegają wypłacie wskazanym osobom lub dziedziczeniu. Do ich otrzymania uprawniony jest przede wszystkim współmałżonek, pod warunkiem, że małżeństwo objęte było wspólnością majątkową.

– Jak sprawdzić, czy i gdzie mam OFE oraz, ile pieniędzy zgromadziłem w funduszu?

– Należy udać się do oddziału ZUS i zapytać o to osobiście – powinniśmy informacje uzyskać „od ręki”. Ponadto wszyscy użytkownicy Platformy Usług Elektronicznych (PUE), dostępnej na stronie ZUS, zobaczą potrzebne dane również na swoim profilu. Osoby, które wiedzą, jakie OFE posiadają, mogą sprawdzić stan swojego funduszu, logując się na platformę internetową.

– Ile aktywów ogółem jest zgromadzone w OFE?

– 162,3 mld zł.

– W co OFE inwestowały?

– 126,9 mld zł to aktywa OFE zainwestowane w spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. 10,8 mld zł to aktywa OFE zainwestowane w akcje na rynkach zagranicznych.

– Ilu Polaków posiada OFE?

– Jest 15,8 mln uczestników OFE.

– Kiedy zmiany w OFE wejdą w życie?

– Od 1 czerwca 2021 r.

Na czym polegała reforma OFE w 1999 r.

Tzw. wielka reforma emerytalna wprowadzona przez rząd Jerzego Buzka objęła obowiązkowo wszystkich Polaków urodzonych po 31 grudnia 1968 roku, czyli 30-latków i młodszych. Od 1 stycznia 1999 roku ponad 36 proc. ich zarobków wpływało do zreformowanego ZUS-u, a 7,3 proc. do Otwartych Funduszy Emerytalnych. Emeryturę mieli otrzymać z tych dwóch źródeł – ZUS-u i funduszu.

Polacy urodzeni przed 1 stycznia 1969, ale po 31 grudnia 1948 roku, czyli między 30. a 50. rokiem życia mogli wtedy wybrać, czy chcą pozostać z zreformowanym ZUS-iem, czy i w ZUS-ie, i w funduszu.

Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 roku, czyli takie, które ukończyły 50 lat oraz emeryci nie stracili nic z wcześniejszych uprawnień. Ich emerytury są obliczane tak jak wcześniej.

Filary III

Pierwszy filar emerytury, to emerytura ze zreformowanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tutaj trafiała większa część składki, potrącającej co miesiąc z pensji. Każdy ubezpieczony ma in-

dywidualne konto w ZUS, na którym rejestrowana jest wartość odkładanych pieniędzy. Ta część składki nie jest inwestowana, a jedynie corocznie waloryzowana o realny wzrost cen i usług ustalany przez GUS.

Stąd część naszej emerytury pochodzącej z ZUS będzie zależała od sumy wszystkich zwaloryzowanych składek oraz wieku przejścia na emeryturę. Ta część składki nie podlega również dziedziczeniu.

Drugi filar emerytury to były Otwarte Fundusze Emerytalne. Każdy kto podejmuje pierwszą pracę i urodzony jest po 1 stycznia 1969 r., miał wówczas miesiąc na zawarcie umowy z jednym z funduszy emerytalnych. Jeśli po tym terminie nie podjął takiej decyzji, ZUS wezwał go najpierw do zawarcia umowy, a później przydzielił do losowo wybranego funduszu.

Pieniądze do OFE przekazywane były co miesiąc przez ZUS z wpłacanych tam składek emerytalnych. Wysokość składki wynosiła 37 proc. ubruttowanego wynagrodzenia. Powstały w ten sposób kapitał był gromadzony na indywidualnym koncie w OFE.

Pieniędźmi zgromadzonymi na koncie danej osoby zarządzali specjaliści z Powszechnych Towarzystw Emerytalnych, które z kolei zarządzały Otwartymi Funduszami Emerytalnymi. Przy czym dla bezpieczeństwa inwestycji określono maksymalny poziom zaangażowania funduszy w poszczególne inwestycje. Ponadto kontrolę nad funduszami sprawował Urząd Nadzoru nad Funduszami (UNFE).

Kapitał zgromadzony przez członka funduszu podlegał dziedziczeniu, co oznacza, że po jego śmierci zebra-

były wypłacane jego najbliższej rodzinie.

Trzeci filar emerytury był dobrowolny. Mogło to być emerytalne ubezpieczenie na życie, np. z funduszem inwestycyjnym, pracowniczy program emerytalny, grupowe ubezpieczenie na życie, czy oszczędności gromadzone i inwestowane przez towarzystwo funduszy inwestycyjnych. Pierwsze emerytury z programu OFE wypłacono w 2009 roku, a najniższa wyniosła nieco ponad 900 zł (pierwsza pełna emerytura kapitałowa z ZUS).

Wiek emerytalny i obligacje OFE

Wiek emerytalny w Polsce wynosi 60 lat dla kobiet, a dla mężczyzn 65 lat (rząd PiS cofnął reformę rządu PO-PSL, wydłużając go do 65 lat dla kobiet i 67 dla mężczyzn). Miesięczna emerytura z ZUS miała zostać wyliczona przez podzielenie sumy wszystkich zwaloryzowanych składek przez liczbę miesięcy, jaka statystycznie została komuś do końca życia, od momentu przejścia na emeryturę.

Według GUS, przeciętna długość życia po osiągnięciu wieku emerytalnego dla kobiet wynosi 20,8 lat, a dla mężczyzn 13,3 lat. Dla osób pracujących przed styczniem 1999 roku przy obliczaniu emerytury z pierwszego filaru uwzględniony miał zostać kapitał początkowy.

Tymczasem we wrześniu 2013 r. rząd PO-PSL zdecydował, by część obligacyjna OFE, warta 152,8 miliarda złotych (z tego 121,2 miliarda złotych stanowiły obligacje skarbowe, a pozostałe 31,2 miliarda to obligacje firm i instytucji) została przekazana do ZUS, a podatnicy wybierali, czy chcą odkładać pieniądze w ZUS, czy OFE. Wysokość składki wyniosła 2,92 proc.

opr. (SJ)

Rozmawiali o ochronie środowiska i adaptacji do zmian klimatu

Stalowowolscy radni miejscy uchwalili aktualizację programu ochrony środowiska gminy Stalowa Wola na lata 2020-2023 z perspektywą do roku 2026 oraz plan adaptacji do zmian klimatu dla miasta do roku 2030. Głosowanie poprzedziła dyskusja dotycząca m.in. gospodarki leśnej czy ograniczenia terenów rekreacyjnych w związku z funkcjonowaniem poligonu.

Plan adaptacji do zmian klimatu dla miasta Stalowa Wola do roku 2030” jest dokumentem, którego celem jest ocena aktualnego potencjału adaptacyjnego do zmian klimatu oraz wskazanie propozycji rozwoju miasta.

Poligon przy ścieżce rowerowej

Założeniem planu jest promocja rozwiązań służących poprawie klimatu w mieście, określenie kierunków działań prowadzących do upowszechnienia stosowania rozwiązań mających na celu m.in. zwiększenie retencji wody, zagospodarowanie wód deszczowych, wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych, poprawę jakości powietrza, wprowadzenie zielono-niebieskiej infrastruktury.

„Program Ochrony Środowiska gminy Stalowa Wola na lata 2020-2023 z perspektywą do roku 2026” jest dokumentem zawierającym analizę stanu środowiska naturalnego na terenie gminy, na podstawie której określono cele, kierunki i zadania wynikające z zagrożeń i problemów dla poszczególnych obszarów interwencji.

Wskazane w przedmiotowym dokumencie działania mają na celu zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, ochronę środowiska

naturalnego czy ochronę przed promieniowaniem elektromagnetycznym. Dokumenty te wskazują zadania, które mają sprzyjać ochronie środowiska i dostosować miasto do zmian klimatu.

A wśród nich znalazły się m.in. budowa otwartego zbiornika retencyjnego na wody opadowe na osiedlu Piaski, rewitalizacja terenów zieleni na obszarze Stalowej Woli poprzez przywrócenie właściwego stanu obszaru zdegradowanego – Ogródka Jordanowskiego, wprowadzenie drenażu oraz elementów zazieleniających obszary zabudowane, pasywne systemy odzyskiwania wody z powietrza dla zrównoważonego gospodarowania miejskimi mokradłami na terenie Stalowej Woli, realizacja założeń Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Stalowa Wola.

– Oba te programy nie zawierają faktów, które dzieją się wokół gminy Stalowa Wola, na terenie powiatu stalowowolskiego i w pobliskiej okolicy. Chodzi o utworzenie poligonu na terenie gminy Stalowa Wola oraz wycinkę lasów związaną z budową drogi S19, a głównie łączników do tej drogi, gdzie wycina się ogromne połacie lasu, wtedy kiedy nadleśnictwa zachowały swoje etaty rębne. Nikt z właścicielami terenów objętych granicami gminy

czy powiatu nie konsultuje tego, że na wielu hektarach utworzono poligony. Nie wiemy czy te poligony utworzone na terenach leśnych, opracowały programy ochrony środowiska, czy też nie. Tworząc tuż obok ścieżki rowerowej teren poligonu, bez uzgodnień z gminą, zabrania się mieszkańcom korzystania z infrastruktury – ścieżki rowerowej, która ciągnie się aż do Jamnicy. I te fakty bolą. A mają niewątpliwie wpływ na stan środowiska i stan klimatu wokół naszego miasta – mówiła radna Joanna Grobel-Proszowska.

Odniosła się również do stwierdzenia zawartego w jednym z dokumentów mówiącego o tym, że przez obszar gminy przebiega korytarz ekologiczny Roztocze-Bieszczady.

– Otóż budowa drogi S19, obwodnic, dojazdów do S19, absolutnie te korytarze ekologiczne poprzerywała, zwierzęta utraciły swoje drogi przemarszów – mówiła radna.

Pojawiła się też kwestia niskiej emisji w mieście. – Mówiąc o przystosowaniu do zmian klimatu, nie mamy jasnych wytycznych, jak chociażby ścigać tych, którzy permanentnie częstują mieszkańców niską emisją. Wnioskowałam swego czasu o to, żeby gmina wyposażyła się w drona i po prostu zloka-

lizowała te wszystkie miejsca – stwierdziła radna Joanna Grobel-Proszowska.

Żeby nie warczały piły

Radny Jan Sibiga apelował o wyłączenie obszaru zadrzewionego (tzw. Ciemnego Kąta i okolic), zamykającego się w granicach ulic Przyszowskiej, Bojanowskiej i starego ogrodzenia huty z planowej gospodarki leśnej związanej z wyrębem drzewostanu.

– Jest to starodrzew sosnowy, bardzo unikatowy. Uważam, że ten teren powinien być zachowany w takim dziewiczym stanie dla mieszkańców Stalowej Woli, jako kolejny teren rekreacyjny. Panie prezydencie, prosiłbym, żeby nawiązać współpracę z państwowymi lasami, poprosić żeby już tam piły nie warczały nad tymi sosnami – mówił radny.

Prezydent Lucjusz Nadbereźny podkreślał, że budowa drogi finansowanej ze środków europejskich podlega dość rygorystycznym przepisom dotyczącym oddziaływania na środowisko.

– Jadąc tamtędy, widzimy infrastrukturę, która realizuje korytarze dla zwierząt, także ja bym tutaj nie stawiał tak tej sprawy, że ona jest oderwana od zasad ochrony środowiska – mówił prezydent.

Dodał, że stworzone dokumenty powinny dotyczyć Stalowej Woli albo bezpośredniego sąsiedztwa, a droga S19, nie wpisuje się w te założenia.

– Trzeba przyznać, że w ostatnich miesiącach zapadły decyzje,

które dość mocno poszerzyły zakres oddziaływania poligonu, ale nie jest tak, że odbywa się to bez naszego zaangażowania. Faktycznie nie mamy tutaj mocy prawnej do tego, aby takie decyzje zablokować czy ograniczyć. Jednak wspólnie z wójtem gminy Zaleszany podejmujemy kolejne starania dotyczące ograniczenia strefy, szczególnie w tym zakresie rekreacyjnym, a więc ten teren lasu przy ścieżce rowerowej, która w takim trójkącie pomiędzy gminą Grębów, miastem Stalowa Wola, a gminą Zaleszany tworzy bardzo ważny teren spacerowy, teren zbierania darów runa leśnego. Wnoskujemy o to, aby ten teren był bardziej racjonalnie ograniczony – mówił prezydent Nadbereźny.

Włodarz miasta odniósł się także do słów radnego Jana Sibiga dotyczących Ciemnego Kąta i okolic. – Przypomnę, że jeszcze w budżecie zeszłorocznym mieliśmy, wspólnie z Nadleśnictwem Rozwadów, zaplanowane zadanie dotyczące stworzenia ścieżki edukacyjnej, która biegłaby od Urzędu Celnego do Ciemnego Kąta oraz do innych pięknych miejsc, które tam są. To oznacza, że nadleśnictwo ten teren planuje do zagospodarowania rekreacyjnego, turystycznego, a nie do prowadzenia gospodarki leśnej. Czekamy aż sytuacja gospodarcza, covidowa, umożliwi wspólne działanie miasta, nadleśnictwa, aby wykonać planowane tam ścieżki ekologiczne, odnowić pewne elementy miejsc wypoczynku – mówił prezydent Nadbereźny.

(as)

Wizyta w urzędzie skarbowym tylko po wcześniejszej rezerwacji

Trwa akcja rozliczania PIT za 2020 r., w czasie której miliony podatników składają swoje roczne zeznanie podatkowe. Najprościej zrobić to przez Internet, korzystając z usługi Twój e-PIT lub z systemu e-Deklaracje. Jeżeli złożysz swoje zeznanie w formie elektronicznej, szybciej otrzymasz zwrot nadpłaconego podatku – urząd skarbowy zrealizuje zwrot w terminie do 45 dni.

Wiele spraw z urzędem skarbowym możesz załatwić online i bez wychodzenia z domu, m.in. poprzez serwis e-Urząd Skarbowy na podatki.gov.pl.

Rezerwacja wizyty w urzędzie skarbowym

W sytuacjach, gdy nie możesz załatwić swojej sprawy elektronicznie lub przez telefon i musisz udać się do urzędu skarbowego, wcześniej umów się na wizytę.

Ze względu na sytuację epidemiczną konieczna jest rezerwacja terminu i godziny wizyty. Najprościej zrobić to przez Internet za pomocą elektronicznego formularza, dostępnego na stronie podatki.gov.pl. – Podatnicy w urzędach obsługiwani są z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Obowiązują maseczki i limity osób, które mogą przebywać w pomieszczeniach. Dzie-

ki rezerwacji wizyty unikamy kolejek i przyspieszamy obsługę, tym samym zwiększamy bezpieczeństwo naszych klientów i naszych pracowników. Prosimy o przestrzeganie tych zasad – mówi szefowa Krajowej Administracji Skarbowej Magdalena Rzeczkowska. Bez umawiania wizyty dokumenty możesz złożyć w urnie wystawionej w urzędzie (bez potwierdzenia odbioru) lub w punkcie podawczym gdzie na swojej kopii otrzymasz potwierdzenie. Ze względu na sytuację epidemiczną w poszczególnych urzędach skarbowych mogą wystąpić czasowe przerwy w bezpośredniej obsłudze klientów. Informacje na ten temat publikowane są na bieżąco na stronach internetowych urzędów.

e-Urząd Skarbowy

Do uruchomionego 1 lutego br. e-Urzędu Skarbowego logowano się

już ponad 21,3 mln razy. Złożono 25,5 tys. różnych pism, ponad 500 tys. razy wyświetlono szczegóły mandatu. Serwis e-Urząd Skarbowy jest budowany etapami do września 2022 r. W e-Urzędzie Skarbowym masz dostęp m.in. do usługi Twój e-PIT, e-mikrofirmy, wykazu mandatów karnych. Możesz zrealizować płatności online do organów podatkowych i zobaczyć historię wpłat. Możesz również sprawdzić swoje dane osobowe, które posiada urząd skarbowy. W serwisie złożysz w formie elektronicznej niektóre pisma np. zawiadomienie ZAW-NR, pismo w sprawie wyjaśnienia przeznaczenia wpłaty, wniosek o zaliczenie nadpłaty lub zwrotu podatku na poczet innych zobowiązań czy tzw. czynny żal.

E-Urząd Skarbowy jest dostępny 24 godziny na dobę przez 7 dni

- Jeśli musisz przyjść do urzędu skarbowego, umów wcześniej wizytę na podatki.gov.pl.
- Wiele spraw z urzędem skarbowym możesz załatwić online, m.in. przez serwis e-Urząd Skarbowy.
- Złóż PIT elektronicznie, dzięki czemu szybko otrzymasz zwrot podatku.
- Wspólnie dbajmy o bezpieczeństwo.

w tygodniu z dowolnego urządzenia podłączonego do Internetu.

Twój e-PIT

– W usłudze Twój e-PIT podatnicy zgłosili już około 3,6 mln zeznań PIT za 2020 rok. Najwięcej osób rozlicza się na formularzu PIT-37. Mamy 3,3 mln takich zeznań zaakceptowanych w usłudze – informuje wiceminister Magdalena Rzeczkowska.

Krajowa Administracja Skarbowa przygotowała na podstawie po-

siadanych przez siebie danych zeznania roczne za 2020 r. dla 23 262 396 podatników.

W usłudze Twój e-PIT udostępniono zeznania PIT-37, PIT-38 oraz PIT-28 i PIT-36 dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej. Można też zgłosić PIT-OP, czyli oświadczenie o przekazaniu 1% podatku organizacji pożytku publicznego. Korzystajmy w e-usług i wspólnie dbajmy o bezpieczeństwo!

Kierowco, używaj kierunkowskazów!

Podstawą bezpieczeństwa na drodze jest przewidywalność oraz odpowiednia komunikacja między współuczestnikami ruchu. Kontakt na drodze nawiązujemy za pomocą kierunkowskazów, wysyłając klarowne komunikaty o naszych planowanych manewrach. Kierunkowskazy to podstawowa i jedyna skuteczna forma przekazywania innym uczestnikom ruchu informacji o naszych zamiarach. A kiedy i jak powinniśmy ich używać?

Podstawowa zasada brzmi – zawsze kiedy zmieniamy kierunek jazdy, nawet kiedy są to zmiany przy małych prędkościach na parkingach. Uwaga – co może być niemałym zaskoczeniem – sygnalizacji wymaga nawet przejazd po drodze z pierwszeństwem łamanym, gdzie przebieg głównej drogi przecina inne tory ruchu. Niestety, kierowcy często uważają, że jazda po drodze z pierwszeństwem, bez względu na jej przebieg, zwalnia ich z obowiązku sygnalizacji toru jazdy – a tak nie jest. Będąc przy temacie skrzyżowań nie wolno zapomnieć, że nawet wtedy, kiedy stoimy na pasie, z którego je-

dyną opcją jest skręt – nie zwalnia nas to z obowiązku jego wcześniejszego zasygnalizowania.

Także rondo jest miejscem często pojawiających się błędów w zakresie użycia kierunkowskazów. Reguły jednak nie odbiegają od standardowych. Kiedy dojeżdżamy do ronda, a chcemy je opuścić pierwszym zjazdem w prawo – sygnalizujemy to już dojeżdżając do ronda. Kiedy chcemy z niego zjechać – także sygnalizujemy to z odpowiednim wyprzedzeniem, dając sygnał innym, że jest ku temu przestrzeń; poprawiamy tym samym płynność ruchu. Kiedy mamy do czynienia z rondem, na którym jest więcej jak

jeden pas ruchu – każda zmiana pasa także wymaga uruchomienia kierunkowskazu, upewnienia się, że droga jest wolna i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu tym, którzy je posiadają.

Bardzo często na drogach dochodzi do niebezpiecznych sytuacji podczas wyprzedzania. Łatwo ich uniknąć – po pierwsze zachowując przestrzeń, po drugie obserwując, i po trzecie – sygnalizując swój zamiar z odpowiednim wyprzedzeniem. Kiedy ktoś przed lub za nami włączy kierunkowskaz – może w myśl prawa rozpocząć manewr, mając prawo pierwszeństwa. Sytuacja, w której dwa pojazdy zajeżdżają so-

bie drogę na przeciwnym pasie uchodzi za najniebezpieczniejszą na drodze!

W temacie wyprzedzania także uwaga – kiedy rozpoczynamy ten manewr – wjeżdżając na przeciwny pas ruchu korzystamy z kierunkowskazu lewego, znajdując się na tym pasie poruszamy się bez uruchomionego sygnału świetlnego, a dopiero wracając na swój pas sygnalizujemy to prawym kierunkowskazem. Nigdy nie poruszajmy się po drugim pasie z włączonym kierunkowskazem. To może wprowadzić w błąd innych uczestników ruchu. Zmiana pasa ruchu wiąże się z jeszcze jednym zagrożeniem – tak zwanym „martwym punktem”. Zanim zmienimy pas obejrzymy się przez ramię, czy na pewno nie za jedziemy nikomu drogi!

Kierunkowskazu używamy także, kiedy planujemy zatrzymać się przy drodze wzdłuż pasa ruchu, sy-

gnalizując jadącym za nami, że mogą przystąpić do ominięcia nas. Nie zapominajmy o kierunkach przy wszystkich manewrach parkingowych, przy włączaniu się do ruchu, wyjeździe z parkingu, planowanym ruszeniu z pobocza, zatoczki, chodnika itp.

Prawidłowo użyty kierunkowskaz poprawia bezpieczeństwo oraz płynność ruchu. Jego brak lub zbyt późne uruchomienie wprowadza w błąd. Uruchomiony migacz ma być jasnym sygnałem dla innych, co do naszych kolejnych poczynań na drodze. Kierowco – pamiętaj – w myśl przepisów obowiązkiem kierującego jest zasygnalizowanie zmian w sposób umożliwiający innym odczytanie zamiarów z takim zapasem, by mieli czas na reakcję. Kierunkowskaz nie jest dla nas – jest dla innych – by wiedzieli jak mają się zachować.

Kamil Mucha

Kilkanaście lat temu mój przyjaciel doktor poczęstował mnie znakomitą szynką. Z tego co wiem, nie przyrządzała jej żona, bo akurat był w okresie rozstania, jak to określał. Okazało się, że przygotowała ją, powiedzmy, dobra przyjaciółka.

Szynkę wieprzową oprószały tymiankiem, pieprzem, solą, nacieramy zmiążdżonym czosnkiem. Na dno brytfanny kładziemy pokrojone cebule, suszoną czuszkę, czosnek, suszone sliwki i dodajemy zmielone, suszone grzyby. Wlewamy parę łyżek oliwy, kładziemy szynkę i pieczemy w piekarniku przez dwie godziny. W czasie pieczenia mięso polewamy bulionem wołowym.

Szynkę wyjmujemy i kroimy na grube plastry. Sos spod pieczenia precedzamy. Przyrządzamy zasmażkę z tłuszczu i mąki, ale nie rumienimy jej. Rozprowadzamy ją zimnym bulionem, śmietaną i sosem z pieczenia. Dodajemy żurawinę i parę łyżek tartego chrzanu. Do takiego sosu wkładamy mięso i podgrzewamy. Jeśli zachodzi potrzeba, potrawę doprawiamy do smaku. Podajemy z kartoflami i surówkami. Tę szynkę obaj jedliśmy w drugi dzień Wielkanocy w towarzystwie autorki odlotowego dania no i, jakże mogło być inaczej, mojej ślubnej żony. To było już dawno, ale szynkę zapamiętałem i autorkę jej przyrządzenia

Tegoroczne święta w zdecydowanie personalnie okrojonej obstawie świątecznego stołu (żona bardzo przestrzega rządowo narzucanych restrykcji antypandemicznych) odbyły się jednak bez autorskiej szynki, tylko sklepowej. No i w ogóle były to święta, nieświęta, z jajami ale bezjajowe. Po prostu święta jakby ich nie było. No, ale stół był jednak zaopatrzony obficie, może za bardzo nawet. Może dlatego, z tego nad-

miaru wędlin, mięs, postanowiłem zaraz po świętach wrócić do ryb. Zamarzył mi się sandacz, jaki kiedyś jadłem na Węgrzech.

Posiekaną cebulę smażymy na maśle na złoto. Dodajemy pokrojony strąk papryki pozbawiony gniazda nasiennego, solimy. Dolewamy wodę, wkładamy głowę sandacza, płetwy i ogon. Gotujemy przez dwadzieścia pięć minut. Wlewamy śmietanę, krótko podgotowujemy, dodajemy masło. Całość przecieramy przez sito. Filety sandacza gotujemy w osolonej

mieszmą ze śmietaną i mieloną papryką. Zalewamy nią rybę i pieczemy przez czterdzieści minut.

Ale o tych rybach raczej należy zapomnieć, niewątpliwie najłatwiej w stalowowolskim sklepie będzie dostać pstrągi. Może więc takie pstrągi. Posolone i panierowane w mące pstrągi smażyliśmy na tłuszczu na złoty kolor. Układamy je na półmisku. Ryby pokrywamy pokrojonymi i podsmażonymi na maśle pieczarkami. Śmietaną wymieszaną z łyżką mąki i rozmaconymi jajami polewamy pstrągi i wkładamy je do piekarnika. Zapiiekamy paręnaście minut.

Kiedyś przyrządziłem pstrągi wedle przepisu mojej przyjaciółki, wielkiej amatorki ryb. Przepis jej jest taki. Sparzony koper gotujemy w szklance wody. Osolone pstrągi układamy w naczyniu ogniotrwałym, skrapiamy je sokiem z cytryny i posypujemy koprem. Dodajemy szklanek białego wytrawnego wina, liść laurowy. Pieczemy w piekarniku przez dwadzieścia kilka minut. Sos z pieczenia odlewamy, mieszamy z wywarem z kopru, gotujemy aż do odparowania większej części płynu. Tym wywarem polewamy ryby i wstawiamy na kilka minut do piekarnika.

To takie zamiary, a może marzenia, na poświęcony kulinarny czas. I jeszcze na koniec powrócę do wspomnień. Mój przyjaciel doktor, o którym wspominałem na początku moich propozycji, na dobre osiadł w Nadrenii i przed świętami zaprosił mnie do siebie. Zapewniał, że dla wspólnych naszych wspomnień, będzie taka sama szynka jak przed laty, przygotowana przez tę samą „dobrą przyjaciółkę”. I z wyjązdu naci, bo, wiadomo, pandemia. Dręczy mnie jednak pytanie, czy w Nadrenii ta szynka byłaby taka jak dawniej i czy „dobrej przyjaciółce” chce się ją przygotować jak przed laty. Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Kwiecień w ogrodzie to pora bardzo intensywnych prac pielęgnacyjnych. Porządkujemy ogród, pielęgnujemy trawnik oraz nawożymy drzewa, krzewy i byliny. Należy pamiętać również o ściółkowaniu oraz odpowiednim cięciu drzew i krzewów owocowych.

W kwietniu wysiewamy już na stałe miejsce nasiona roślin jednorocznych. Dotyczy to gatunków tworzących palowy system korzeniowy i nie lubiących przesadzania. Jest to dobry miesiąc do odmładzania i powiększania rabat bylinowych oraz do dzielenia i przesadzania na nowe miejsca tych bylin, które kwitną latem i jesienią. Najczęściej rozmnaża się byliny, dzieląc ich kępy. Jeśli w marcu nie zdążyliśmy z wiosennymi porządkami, kwiecień to już ostatni moment na uprzątnięcie ogrodu po zimie.

Usuwanie wszelkie pozostałości obumarłych roślin, resztki zeschniętych liści i gałęzi. Warto zadbać też o elementy kamienne, chodniki, taras oraz balkon i dokładnie zmyć zanieczyszczenia po zimie. To dobry czas aby bezpośrednio do gruntu wysiać wiele warzyw: koper, pietruszkę, rzodkiewkę, marchew, szczypiorek, burak ćwikłowy czy groch i bób. Pikujemy rośliny jednoroczne, wysiane wcześniej do inspektów oraz rozpoczynamy ich hartowanie.

Kwiecień w ogrodzie to także dobry czas na założenie trawnika. Jeśli jesteśmy już posiadaczami zielonej trawy, zadbać o jej pielęgnację. Prace należy rozpocząć od skoszenia i wygrabienia filcu, który ogranicza dostęp powietrza i wody do korzeni. Tak przygotowany trawnik obficie nawożymy i podlewamy. Jego nierówne krawędzie przycinamy specjalnym nożem krawędziowym do trawników. Puste miejsca wypełniamy, dosiewając odpowiednie nasiona traw.

W kwietniu rośliny ogrodowe rozpoczynają intensywną vegetację, dlatego wymagają wielu zabiegów pielęgnacyjnych. W celu uzupełnienia w

glebie składników mineralnych stosujemy nawozy organiczne i mineralne, które znacznie zwiększają żyzność gleby. Stosunkowo prosta czynność ściółkowania podłoża korą lub żwirem ogranicza nadmierne parowanie wody z gleby i rozwój chwastów. Zabieg ten także zmniejsza wypłukiwanie z gleby składników odżywczych, produkowanych przez mikroorganizmy. Ściółkowanie korą umożliwia też utrzymanie kwaśnego odczynu gleby. Nie bez znaczenia jest również rola termoregulacyjna ściółkowania, gdyż ściółka ociepla ziemię w zimie, a latem ją ochładza.

Podcinanie gałęzi drzewek i krzewów to kolejny zabieg, który należy wykonać w kwietniu. Stymuluje wzrost roślin, pozwala doprowadzić światło słoneczne do całej rośliny i zapobiega rozprzestrzenianiu się chorób. Przycinanie należy rozpocząć przed pojawieniem się liści. Usuwamy gałęzie krzyżujące się, rosnące w stronę ziemi lub pnia, wszystkie chore lub uszkodzone części rośliny oraz tzw. wilki. Zanim przystąpimy do przycinania drzew i krzewów upewnijmy się, że pogoda jest stabilna i temperatura w ciągu doby jest dodatnia. Miejsca cięć zabezpieczamy masścią ogrodniczą. Krzewy kwitnące wiosną należy ciąć zaraz po przekwitnięciu. Jeśli planujemy wysadzenie drzew lub krzewów owocowych, najlepiej to zrobić w połowie kwietnia. Przez cały miesiąc można sadzić krzewy róż, gdyż sadzenie wiosenne jest najbardziej optymalne dla tych atrakcyjnych roślin.



Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej



Szynka sprzed lat i ryby

wodzie przez piętnaście minut. Wyjmujemy je, układamy na półmisku i zalewamy sosem.

Skoro już mowa o Madziarach, trzeba powiedzieć, że na Węgrzech popularny w restauracjach jest karp, ale również sum. Suma znajdziecie w węgierskiej zupie rybnej, oczywiście karpia również. No więc – sum. Gotujemy kartofle w całości, potem kroimy je na plastry. Naczynie żaroodporne smarujemy masłem, układamy w nim pokrojone kartofle a na nich wcześniej posolone pokrojone kawałki suma. Pokrojoną cebulę smażymy na tłuszczu,



POSZUKUJEMY SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW.

Do naszego dużego gospodarstwa rolniczego poszukujemy **pracowitych pomocników do prac pielęgnacyjnych na polu** (np. ścinka kalafiora, brokułów, hakanie truskawek, hakanie warzyw, plewienie marchewki). Poszukujesz różnorodnej pracy, jesteś sprawny fizycznie? W takim razie czekamy na Twoje zgłoszenie. **Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd do pracy.**



Zainteresowane osoby proszę o kontakt:
Przemek Kmak
Tel. +48 792-043-501

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

PUP STAŁOWA WOLA,
6.04.2021 r.
Tel. 15 643-37-50

* Mechanik pojazdów samochodowych
* Pracownik w branży budowlanej
* Specjalista ds. księgowości
* Specjalista ds. księgowości kontowej
* Elektromonter instalacji słaboprądowej
* Fizjoterapeuta
* Murarz/tylnik
* Stolarz
* Kierowca/kurier
* Operator urządzeń kuźniczych
* Samodzielny księgowy
* Operator maszyny tynkarskiej
* Pracownik fizyczny
* Specjalista obróbki i montażu szkła
* Sprzedawca/doradca klienta

PUP NISKO, 6.04.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Pracownik obróbki drewna
* Kucharz
* Mechanik maszyn i urządzeń
* Murarz
* Monter ociepleń budynków
* Pracownik ogólnobudowlany
* Cieśla
* Zbrojarz
* Monter instalacji i urządzeń sanitarnych
* Tynkarski maszynowy
* Pomocnik budowlany
* Laborant
* Pracownik produkcyjny
* Elektromechanik
* Terapeuta zajęciowy
* Hydraulik
* Malarz
* Oczyszczacz
* Operator strugarki
* Magazynier
* Księgowy
* Operator linii pakowania
* Operator piły tarczowej
* Blacharz/dekarz
* Elektromonter
* Specjalista ds. magazynów i logistyki
* Kasjer/sprzedawca
* Handlowiec
* Piekarz
* Przedstawiciel handlowy
* Szef kuchni
* Teleinformatyk
* Sprzedawca
* Stomatolog
* Stolarz
* Operator maszyn sterowanych numerycznie
* Operator linii produkcyjnej
* Operator linii grzejnika
* Krawcowa

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Pracownik ochrony

PUP TARNOBRZEG,
6.04.2021 r.
Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta/projektant w branży sanitarnej
* Doradca klienta
* Elektromonter
* Handlowiec
* Magazynier
* Magazynier-kierowca
* Mechanik samochodowy
* Odlewacz gąsek
* Operator koparki
* Operator maszyn i urządzeń
* Operator maszyn sterowanych numerycznie
* Piekarz
* Pielęgniarka
* Pomocnik piekarza
* Pracownik biurowy
* Pracownik budowlany
* Pracownik do układania kostki

brukowej
* Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów
* Przedstawiciel handlowy
* Robotnik budowlany
* Sortowacz
* Spawacz
* Spawacz TIG/MAG
* Specjalista do spraw handlu ze znajomością j. angielskiego
* Specjalista ds. zakupów
* Ślusarz
* Ślusarz-spawacz
* Sprzedawca/magazynier
* Brukarz
* Kowal/ślusarz
* Pomocnik kowala
* Pracownik produkcji
* Kucharz
* Pokojowa
* Pracownik gospodarczy

PUP SANDOMIERZ,
6.04.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz
* Monter wod.-kan.
* Sprzedawca
* Logopeda
* Operator koparki
* Operator spycharki
* Kierowca kat. C
* Kierowca kat. C + E
* Mechanik samochodów ciężarowych
* Animator kultury
* Elektryk/elektromechanik
* Kierowca samochodu dostawczego
* Fizjoterapeuta
* Pomoc kuchenna
* Mechanik/lakiernik/blacharz
* Magazynier
* Fakturyzista
* Pracownik stoisko mięsne
* Pracownik produkcji/betoniarz
* Pracownik produkcji
* Betoniarz/zbrojarz
* Monter wod.-kan., c.o.
* Mechanik samochodów osobowych

Oferty dla osób niepełnosprawnych:
Sprzątacza
* Pracownik gospodarczy
* Pomoc kuchenna

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAŻ**

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowolski; 516-540-473

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU



POLTRA

zatrudni na stanowisku:

OPERATOR CNC

Praca w firmie
POLTRA Sp. z o.o.

Osoba do kontaktu:

Marcin Borek
mborek@poltra.pl

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowolski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

**OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Harasiuki**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Harasiuki

Na podstawie art. 17 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247) Zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Harasiuki:

1) **Uchwały Nr XXI/130/2020 z dnia 30 lipca 2020 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ul. Błonie gmina Harasiuki,
2) **Uchwały Nr XXI/131/2020 z dnia 30 lipca 2020 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Zbiornik wodny Harasiuki”,
3) **Uchwały Nr XXI/132/2020 z dnia 30 lipca 2020 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod lokalizację zbiornika retencyjnego w obrębie miejscowości Huta Stara gmina Harasiuki. oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Zainteresowani mogą składać wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognoz oddziaływania na środowisko w terminie **od 8.04.2021 r. do 10.05.2021 r.** w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Harasiuki, ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki, ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Harasiuki oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres mailowy: sekretariat@harasiuki.pl Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Harasiuki. Zgodnie z art. 41 ww. ustawy wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna w związku z przetwarzaniem danych osobowych. W związku z obowiązkiem informacyjnym, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Harasiuki, z siedzibą 37-413 Harasiuki, ul. Długa 11, e-mail: sekretariat@harasiuki.pl Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Harasiuki oraz prognozy oddziaływania na środowisko. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem danych osobowych poprzez adres e-mail: iod@harasiuki.pl lub pismem pod adresem: Gmina Harasiuki, Harasiuki 112 A, 37-413 Harasiuki. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: https://bip.harasiuki.pl/cms/11735/rodo_ochrona_danych_osobowych

Wójt Gminy Harasiuki
/-/ Krzysztof Kiszka

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŹMU

Tori – jest spokojną kotką, z początku nieufna, ale po bliższym zapoznaniu się z człowiekiem, bódzie główką, mruczy i ugnia. Toleruje inne koty. Szuka spokojnego domu u osoby z kocim doświadczeniem i dużą dozą cierpliwości.



Ferdus – jest niesamowitym miziakiem, bardzo lubi kontakt z człowiekiem, jest otwarty i ufny, mimo przykry przeszłości. Gdy opiekun siedzi, kotek przychodzi, kładzie się obok i przytula pyszczek. Bawi się jak małe kocię. Poszukiwani bardzo odpowiedzialni opiekunowie (kotek jest przewlekłe chory), którzy okażą zrozumienie dla historii Ferdka i stworzą dla niego cichy, kochający azyl. Kotek odwzajemni się mnóstwem miłości.

**ADOPTUJ ZWIERZAKA
~ ZYSKAJ PRZYJACIELA**

Rico – to ok. 7-letni nieduży, pełen energii psiak. Rico jest bardzo wesoły i przyjazny do dorosłych i dzieci, z psami różnie się dogaduje. Wspaniały przyjaciel dla osób lubiących aktywnie spędzać czas.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch

Oreo – to ok. 5-letni średniej wielkości, bardzo energiczny i wesoły psiak. Oreo jest bardzo przyjazny do ludzi, z większością psów dobrze się dogaduje. Idealny towarzysz dla osób aktywnych, lubiących spacerować.

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org
 602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIEGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

**I POSZLI ZA POLSKĘ SIĘ BIĆ**

Drugie poszerzone wydanie książki o żołnierzach z naszych stron walczących w bitwie pod Monte Cassino. Pozycja bogato ilustrowana

KSIAŻKA DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:

Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ **15 810 94 01**

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria
• szkło użytkowe • meble.

tel. **506 137 342**Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz:
płytki, szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo, faktury;
500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz,
tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie:
parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15
842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Malowanie dachów, elewacji; 513-389-666, www.alppol.pl



Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej



radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

ROLNICTWO

Usługi glebogryzarką; 507-846-827

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpuszkwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starcie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

znajdź
przyjaciela
albo miłoścę

♦ Miły, 170 x 70, zadbane, wolny, niezależny, bez zobowiązań, zmotoryzowany, lat 64, pozna Panią w stosownym wieku. Pani do miłych spotkań, spacerów, niebawem wyjazdów nad rzekę, plażę. Zadzwoń a nie będziesz żałować; 605-745-439

Wyślij swój anonis na adres:
sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
lub telefonicznie: **15 810 94 01**

KAPERA
CENTRUM OGRODZEŃ
KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
www.centrumogrodzen-kapera.pl
www.kowalstwokapera.pl

✓ USŁUGI MINIKOPARKĄ
✓ WYNAJEM SZALUNKÓW
STROPOWYCH

Kontakt:
39-442 Chmielów, Targowa 18
737-146-355



Telewizja cyfrowa StellaDTV



■ cztery pakiety programów,
pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp
bez limitu danych

Telefon StellaTEL

■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny



TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 8.04 godz. 20:00

premiera wtorek 13.04 godz. 20:00

■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ Gotowi do pomocy
reportaż o działalności
OSP Stalowa Wola - Osiedle Charzewice
■ Katyńskie ślady
film dokumentalny
■ Kalendarium

■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ Rozkozać w swej ziemi
Kościół św. Izydora w Topolcu
■ Motopasje
historia ekspansji marki Daewoo w Polsce
■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY
NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)

tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82

pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPewnIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – 223 tys. zł
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuszki, 1 pok., parter, po remoncie, umebł., wys. standard – 1000 zł/m-c plus opłaty,
- 40m², Żwirki i Wigury, IIIp, 2 pok., umebłowane i wyposażone – 850 zł/m-c plus opłaty,
- 48m², Staszica, 2 pok., IIIp. parking, balkon – 650 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Al. J.P.II, 2 pok., IIp. taras – 1000 zł/m-c plus opłaty,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – 720 tys. zł,

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witryna, przy chodniku, obok Hali Targ. – 2800 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: **WWW.POSESJA.INFO.PL****ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939**

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY 112
Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992

STALOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:

stary Pawilon 15 843-32-85
nowy Pawilon 15 843-33-56

dziecięcia 15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰,
soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰
i w dni wolne od pracy 15 842-54-11
ZAUFANIA
Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
Policijny 15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw.,
godz. 14-19, pt., godz. 10-13 15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” 15 842-09-40,
..... 512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19
..... 15 844-75-73

Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z
hostelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfiza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE

Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
Pogotowie energetyczne 15 8412-027
Pogotowie techn. SM 602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)

..... 15 8415-290,
..... 15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policijny telefon zaufania 15 8416-056

TARNOBREZG

ALARMOWE

Straż miejska 15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ... 15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
 Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwinski
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
 (15) 30 70 360
 www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
 Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
 domino@nieruchomosci-stw.pl (budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34m, ul. Ofiar Katynia, kawalerka na II piętrze, 169.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 35m, ul. Ofiar Katynia, 2 pokojowe, po remoncie generalnym, umeblowane, parter, 238.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, umeblowane, I piętro, 269.000 zł
- 47,9m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, umeblowane, III piętro, 239.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 50m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe, 289.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 59,7m ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umeblowane, z loggią, II piętro, 329.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 338.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 66,6m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje, 2 duże balkony, X piętro 275.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru I kwartał 2022 r. Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, loggia, 335.000 zł
- **Osiedle Kalina – Stalowa Wola ul. Hutnicza, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 72m**

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Przyszów, domy całoroczne, stan deweloperski, działka 7 ar, cena 319.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 450.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 525.000 zł
- 130m, Nisko – Małce, dom piętrowy, stan surowy zamknięty, działka 6 ar, 230.000 zł
- **136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka, działka 7,50 ar, 375.000 zł**
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Stalowa Wola – Zasanie, dom w stanie surowym, zamkniętym, działka 8 arów, 380.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 8,7 ar, 560.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa w centrum miasta, działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, umeblowana kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 25m, ul. PKC, umeblowana kawalerka do wynajęcia, 700 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skocznińskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 55m, ul. Klasztorna, kawalerka na parterze, umeblowana, 1000 zł + media
- 64m, ul. Podleśna, komfortowe, 3 pokojowe mieszkanie dla firm, 1000 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
 www.nieruchomosci-stw.pl**

**Zgłoś nam swoje mieszkanie,
 dom lub działkę
 SZYBKO I BEZPIECZNIE
 POMAGAMY PRZEPROWADZAĆ
 transakcje kupna/sprzedaży**



**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
 I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMINY:
 STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 110m, dom pod miastem o pow. 110m do wynajęcia dla firmy lub rodziny, 1.800 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 180m, Stalowa Wola, piękny dom z ogrodem dla firmy lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- **120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł.**
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 2000m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 35m, Narutowicza Stalowa Wola lokal biurowy z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym położony na III p. w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 1000 zł/m-c plus opłaty
- 43m, 57m, 65m lokale na III piętrze przy ul. Narutowicza Stalowa Wola lokale usługowo-biurowe z zapleczem sanitarnym i aneksami kuchennymi położony w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 20 zł/1m za 1 m-c plus opłaty
- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 6,85 ar działka Stalowa Wola, cena 110.000 zł
- 17 ar działka wraz z siedliskiem Brandwica Bąków, cena 105.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 50ar Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 55.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko – Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
 BRAMY Garażowe
 KOJCE dla Psów**
 Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż **GRATIS**
 15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
 www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW
 • **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
 • **usługi koparko-ładowarką**
 • **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
 • **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
 • **PIASEK PRZESIANY**
 • **ZIEMIA OGRODOWA**
 • **KRUSZYWA OZDOBNE**
 • **I DROGOWO-BUDOWLANE**
 Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
 www.skladkruszyw.eu

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

**SKRÓCONY SPIS
 NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
 (ambulatorium przy Hucie)
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
 www.e-spzoz.eu**

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
 15 813 54 65

**REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
 ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75**

**REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
 NEGÓ** 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY
 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
 15 813 55 51

PIELĘGNARNI ŚRODOWISKOWE ... 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII ... 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
 15 813 60 77

DYŻURKA PIELEGNIAREK 15 813 56 40

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA
 • Implanty • Wybielanie • Protetyka
 • Chirurgia • Piezochirurgia
 • Ortodoncja **NOWOŚĆ**
 • Leczenie pod mikroskopem
 • Periodontologia
 • Cyfrowa tomografia komputerowa 3D
 • Cyfrowy pantomogram
 • Cyfrowe RTG zębów
STALOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5
tel.: 15 843 19 89, 604 221 051, 606 996 262
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

**Wtór-Steel PROFESJONALNA STACJA
 DEMONTAŻU POJAZDÓW**
 Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorsteel.pl**
**ZAŚWIADCZENIE
 O KASACJI
 SPRZEDAŻ CZĘŚCI**
**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
 PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal KASACJA POJAZDÓW
 ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
 ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
 ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką
**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
 I METALI KOLOROWYCH
 oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**
hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl **www.wtorstal.pl**

**CENTRUM
 UBEZPIECZEŃ
 TŁUMACZENIA**
 Stalowa Wola, ul. Podleśna 15
 (obok Starostwa Powiatowego)
tel. 533 978 655, 502 643 404
biuro@cuk24.com.pl; annacisz@poczta.fm
www.cuk24.com.pl

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

NFZ **KLINIK NA WIEŻYCE**
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
 ✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
 Godziny przyjęć: cały tydzień
 + **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰-12⁰⁰**
 Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
 tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz
**BEZPŁATNE
 PROTEZY**
w ramach umowy z NFZ
 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550
**Leczenie, profilaktyka, korony,
 mosty porcelanowe, wybielanie,
 chirurgia, piaskowanie zębów**

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
 9–15.04,
 ul. Wojska Polskiego 5,
 tel. 500 624 121

NISKO
 9–15.04, ul. Wolności 54 A,
 tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
 9–15.04, ul. Mickiewicza 22,
 tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
 9–15.04, ul. Zwierzyniecka 18,
 tel. 15 823 61 80;
 ul. Sienkiewicza 67,
 tel. 15 822 59 60

**Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
 STRAUMANN®, NOBEL BIO CARE, ALPHA BIO, MIS
 dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
 jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.**
 Więcej informacji i cennik na stronach: **www.slmimplant.pl;**
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl
**CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
 IMPLANTY DENTYSTYCZNE
 DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA**
 lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
 ☎ 604 221 051; Stalowa Wola
PARTNER STRAUMANN® W POLSCE **DOŻYWOTNIA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
 OGŁOSZEŃ
 do tygodnika SZTAFETA
 oraz na **www.sztafeta.pl****

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Michał Mistrzyk zapewnił Stali zwycięstwo i uratował trenera i prezesa

Stal wróciła na zwycięską ścieżkę. Po trzech porażkach z rzędu, w Wielką Sobotę „zielono-czarni” pokonali przedostatni zespół ligowej tabeli, Jutrzenkę Giebułtów. Siarka wywiozła tego dnia jeden punkt z Kraśnika.

Stal wygrała, ale cały tydzień poprzedzający mecz z Jutrzenką wrzało w klubie i ponownie zrobiło się o nim głośno w Polsce, i niestety, ponownie w złym świetle.

Prawdziwe kłopoty dopiero nadejdą

Po porażce Stali w Wólce Pełkińskiej pierwszy nie wytrzymał ciśnienia prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny, który na początku ubiegłego tygodnia zwołał Radę Nadzorczą i na tym spotkaniu zgłosił swoją propozycję naprawy sytuacji w klubie. Radzie pomysł prezydenta – nie wiemy czego lub kogo dotyczył – nie spodobał się. Trudno w to akurat uwierzyć, bo przecież Stal PSA jest spółką miejską i w normalnych warunkach to właściciel ma decydujące zdanie, ale być może w Stalowej Woli jest inaczej...

Prezydent na veto RN zareagował przykryciem kurtki z kasy miejskiej na klub. Tak brzmi oficjalna wersja. W to jednak także trudno uwierzyć. Dlaczego? Otóż miasto przekazało w lutym Stali PSA w formie dotacji 720000 zł. I z tego, co udało nam się ustalić, pieniądze te, znaczna ich część, została już przejeżdżona. Poszły one na zaległości płacowe wobec piłkarzy – tych, z którymi klub rozstał się zimą i tych, którzy postawili ultimatum: kasa albo nie ma mnie w Stali – a także dla sztabu trenerskiego oraz pracowników klubu, bo oni też dawno swoich wypłat nie oglądali, a ponadto również dla Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, no i na bieżące wydatki.

Podobno z tej kwoty, jaką przełano z miasta do klubu, zostało już tylko około 40 tys. zł. To oznacza, że za chwilę klub zacznie się zadłużać, to znaczy powiększy swój dług, bo ma już go od dłuższego czasu i to całkiem sporo.

W tej sytuacji prezydent nie musiał już obwieszczać, że ogranicza wydatki na Stal PSA. Bez tego było wiadomo, że w klubowej kasie jest, a będzie coraz biedniej...

Ultimatum, czy strzał w... kolano

Nie tylko prezydentowi zagotowała się głowa. Także prezesowi Stali PSA, Michałowi Czubatowi, który na tym samym spotkaniu z RN zakomunikował, że... rozstał się z trenerem Jaromirem Wieprzęciem.

Dwa dni później ukazał się kolejny komunikat, w którym prezes przywrócił Wieprzęcia na funkcję trenera. Co o tym zaważyło? Przede wszystkim „przeanalizowanie ekonomicznej sytuacji spółki”. Zarząd Stali zorientował się, że rozwiązując umowę z trenerem Wieprzęciem – o ile nie dojdzie do porozumienia stron – będzie musiał mu wypłacić kwotę kontraktową, a to oznaczałoby, że będzie musiał zapłacić mu pensję do końca czerwca 2022 roku, bo na taki

okres Stal PSA podpisała z nim umowę. A na to klubu nie stać.

Ale żeby wyjść z twarzą z tej sytuacji i pokazać kibicom, że wszystko jest pod kontrolą, w tym samym komunikacie ukazała się informacja, że trener Jaromir Wieprzęć „został zobowiązany do uzyskania efektu sportowego” – do wygrania trzech najbliższych meczów. A żeby mało nie było, prezes sam siebie zobowiązał...

„W przypadku braku wywiązania się przez trenera z tego zobowiązania, pada się on do dymisji i rozwiąże swój kontrakt ze Stalą Stalowa Wola. Ponadto, w razie nie uzyskania w/w wyniku sportowego, ja także oddam się do dyspozycji Rady Nadzorczej. Natomiast, jeśli zostanie spełnione przez trenera przedmiotowe zobowiązanie, będzie on pełnił swoją funkcję do końca bieżącego sezonu rozgrywkowego, po którym to Zarząd podejmie dalsze decyzje co do roli trenera Jaromira Wieprzęcia w Stali Stalowa Wola”.

W sobotę piłkarze Stali uratowali głowy prezesa i trenera. Przynajmniej do najbliższej niedzieli, 12 kwietnia, do meczu wyjazdowego z rezerwami kieleckiej Korony.

Kapitan Mistrzyk

Stal wygrała z Jutrzenką zasłużenie, jednak bardzo długo Damian Pawelski zachowywał czyste konto. Już od pierwszego gwizdka arbitra nasza drużyna zaatakowała i przez pierwsze dwadzieścia minut nie schodziła praktycznie z połowy gości. W 9. minucie huknął zza pola karnego Piotr Mroziński, ale jego strzał został zablokowany przez jednego z obrońców. Kilka minut później doskonałej okazji nie wykorzystał Bartosz Wiktoruk. Pomocnik Stali znalazł się oko w oko z bramkarzem Jutrzenki, ale wycelował wprost w niego. Chwilę później Pawelski wygrał indywidualny pojedynek z Maciejem Wojtakiem, a po uderzeniu Michała Mistrzyka z 15 metrów, zbił piłkę na słupek i rzut różny.

Jutrzenka w pierwszej połowie tylko raz zagroziła bramce Stali. W 29. minucie metr nad poprzeczką „główkował” Krzysztof Michalec.

Po przerwie goście zagrali odważnie z przodu i kilka razy musiał interweniować Tomasz Wietecha.

W 78. minucie Stal strzeliła gola. Po rzucie rożnym, piłkę sprzed bramki wybił głową Karol Pietrzyk. Spadła ona na 10. metr, pod nogi Michała Mistrzyka, do którego nie zdążył doskoczyć Dominik Zawadzki i kapitan Stali uderzył mocno „z pierwszej” z lewej nogi i piłka znalazła się w bramce.

W doliczonym czasie gry „Mistrzu” po raz drugi wystąpił w roli głównej. Po szybkiej kontrze, „zabrał” się z piłką na 25. metr, wyprzedził jednego z obrońców, wpadł w „szesnastkę” i płaskim strzałem wpakował piłkę do siatki tuż przy słupku. Kilka sekund później sędzia odgwizdał koniec spotkania.

W Stali zabrakło w tym meczu dwóch podstawowych piłkarzy, kontuzjowanego Aleksandra Drobota i pauzującego za karki Szymona Jopka.



Od lewej: Mateusz Hudzik, Volodymyr Khorolskyi, Mateusz Majchrzak, Krzysztof Michalec, Michał Mistrzyk, Tomasz Wietecha, Bartosz Sobotka

Piotr Powroźnik (trener Jutrzenki)



– Gratuluję Stali zwycięstwa, bo było jej ono bardzo potrzebne. Cieszę się, że na ławce trenerskiej zasiada Jarek, bo jest to mój bardzo dobry kolega.

Zresztą mam ich w Stalowej Woli dużo więcej i dlatego bardzo fajnie się tu wraca. Na pewno Stal nie powinna grać w tej lidze i na pewno nie są jej potrzebne nerwowe ruchy. Co do meczu, to Stal jest drużyną, nie umniejszając nic Wiśle Puław, która posiada dużą jakość piłkarską i do tego ma znakomite zaplecze, i szkoda, że w tym sezonie nie powalczy o awans. Jutrzenka na tle Stali pokazała się z dobrej strony. Chłopcy udowodnili, że mają serducho do gry i cieszę się, że mogli zagrać na tak pięknym stadionie i powalczyć z tak mocną drużyną, jaką jest Stal.

Jaromir Wieprzęć (trener Stali)



– Cieszy w końcu zwycięstwo i trzy punkty. Uważam, że wygraliśmy w pełni zasłużenie. Duże brawa dla chłopaków, że wyszli obronną ręką z opresji przy tym całym zawirowaniu, zamieszaniu, które towarzyszyło nam przed meczem. Na pewno nie pomogło to im w przygotowaniu się do tego spotkania i widać było z każdą upływającą minutą – kiedy nie mogliśmy udokumentować swojej przewagi strzeleńmiem gola – że wkrada się duża nerwowość. Na szczęście, koniec końców, konsekwencja przyniosła oczekiwany efekt. Gratuluję chłopakom nie tylko zwycięstwa, ale także tego, że stanowili dzisiaj na boisku i w szatni drużynę. Ultimatum? Myślę, że będzie jeszcze czas na komentarz. Wygraliśmy mecz i to jest dzisiaj najważniejsze.

STAL – JUTRZENKA 2:0 (0:0)

1-0 Mistrzyk (78), 2-0 Mistrzyk (90)
STAL: Wietecha – Sobotka, Khorolskyi, Hudzik, Waszkiewicz, Wojtak (66 Hascak), Mistrzyk, Mroziński, Wiktoruk, Conde, Piechaniak (88 Płonka).

JUTRZENKA: Pawelski – Michalec, Iwanicki, Silczuk, Kubiak, Majcherczyk, Zawadzki, Ślaski, Zeszczuk (46 Pietrzyk), Jeż (46 Kaczor), Ceglarczyk (87 Litewka).

Sędziował Michał Wasił (Lublin).
Żółte kartki: Hudzik, Wojtak, Conde – Zawadzki, Jeż, Silczuk. **Czerwona kartka:** Silczuk (88. minuta, druga żółta).

Remis ze wskazaniem na Siarkę

Ósmy punkt na wiosnę zdobyła Siarka. Jedenastka trenera Sławomira Majaka zremisowała bezbramkowo w Kraśniku. Po porażce z Wiązownicą Siarka przywiozła punkt z Kraśnika. Gospodarze po raz piąty w tej rundzie zachowali czyste konto.

W pierwszej połowie, bardzo wyrównanej, najlepsze szanse na strzelenie gola mieli Gajewscy. W 12. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego groźnie „główkował” obrońca gospodarzy, Jakub Gajewski, a dziesięć minut później, po zagranii Mateusza Janeczko w dogodnej sytuacji znalazł się Arkadiusz Gajewski. Uderzenie napastnika Siarki obronił jednak Jakub Borusiński.

W drugiej połowie lepiej prezentowała się nasza drużyna. Stal tylko jeden raz zagroziła Kowalowi, kiedy to na indywidualną akcję zdecydował się Jakub Czelej. Pomocnik Stali poradził sobie z jednym z naszych graczy i znalazł się na dobrej pozycji strzeleckiej, ale nie trafił piłką w bramkę.

Druga połowa drugiej... połowy należała do zdecydowania do siarkowców. Przed kolejną szansą zdobycia bramki stanął Arkadiusz Gajewski, ale i tym razem nie dopisało mu szczęście. Również Dawid Bałdyga mógł strzelić gola na wagę trzech punktów.

Po meczu trener Stali Kraśnik, Michał Wróbel, przyznał, że klarowniejsze okazje strzeleckie stworzyła Siarka i dlatego jest zadowolony z wyniku.

Kolejnym rywalem tarnobrzeskiej drużyny będzie ekipa z Łagowa, która doskonale radzi sobie na wyjazdach. W jedenastu meczach w delegacji odniosła pięć zwycięstw, cztery spotkania zremisowała, a tylko dwa przegrała – w Sieniawie i w Krakowie z rezerwami „Pasów”.

STAL KRAŚNIK – SIARKA 0:0

STAL: Borusiński – Dyszy, Gajewski, Jagieła, Woźniak, Skrzyński (75 Zawierucha), Łokieć (75 Chudyba), Czelej (80 Cygan), Wolski, Cybula (30 Bartoś), Mażysz (75 Imiołek).

SIARKA: Kowal – Orzechowski, Bierzga, Józeffiak, Sulkowski, Zmarzlik

(50 Szoltyś), Duda, Rogala, Janeczko, Bałdyga, Gajewski (78 D’Apollo-nio, 88 Skrzypek).

Sędziował Mateusz Kowalski (Kielce).
Żółte kartki: Orzechowski, Janeczko.

W pozostałych meczach 27. kolejki:

Podlasie – Podhale 0:2 (0:1), Avia – KSZO 3:1 (1:1), Cracovia II – Korona II 2:0 (1:0), Orleń – Hetman 7:0 (2:0), Sokół – Chełmianka 0:1 (0:0), Łagów – Lewart 2:2 (1:2), Wiązownica – Wisła S. 2:2 (2:0), Wisła P. – Wisłoka – mecz odwołany, pauzowała Wólczanka.

Liczy 27. kolejki

27 żółtych kartek, najwięcej 8 w meczu Stal Stalowa Wola – Jutrzenka (3+5).

26 goli, najwięcej 7 w meczu Orleń – Hetman 7:0.

6 rzutów karnych, 5 wykorzystanych: Imiela 2 (Łagów), Bialek (Avia), Rop (Wiązownica), Paluch (KSZO), 1 nie wykorzystany, Brzyski (Chełmianka).

2 czerwone kartki: Silczuk (Jutrzenka), Kwaśniewski (KSZO).

1 samobój, Trochim (Wiązownica).

1. Wisła P.	24	60	19-3-2	69-20
2. Sokół	26	55	16-7-3	46-21
3. STAL ST.WOLA	25	44	14-2-9	45-29
4. Wólczanka	25	42	13-3-9	49-33
5. Podhale	25	42	12-6-7	37-29
6. Wisła S.	26	41	11-8-7	39-35
7. Avia	25	40	11-7-7	52-28
8. Chełmianka	25	40	12-4-9	43-34
9. SIARKA	26	39	11-6-9	43-35
10. Łagów	26	39	11-6-9	39-38
11. KSZO	25	38	12-2-11	40-31
12. Wisłoka	25	38	10-8-7	37-25
13. Wiązownica	26	32	9-5-12	37-53
14. Stal K.	26	31	8-7-11	32-35
15. Orleń	26	31	9-4-13	39-49
16. Cracovia II	26	30	8-6-12	30-32
17. Lewart	26	30	6-12-8	30-29
18. Podlasie	25	28	8-4-13	37-61
19. Korona II	26	24	7-3-16	37-57
20. Jutrzenka	26	17	4-5-17	28-68
21. Hetman	26	7	1-4-21	20-87

Najlepszy strzelec: 24 – Paluchowski (Wisła P.).

Stal (45): 18 – Fidziukiewicz, 7 – Mroziński, 5 – Mistrzyk, 4 – Wiktoruk, 3 – Waszkiewicz, 1 – Jarosz, Khorolskyi, Piechaniak, Płonka, Szyfer, Witasik, Zięba + 1 samobójczy, Prętnik.

Siarka (43): 6 – Gajewski, Janeczko, Kar-gulewicz, 5 – Bałdyga, Wolski, 3 – Bierza-ło, Józeffiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, 1 – Szoltyś, Wdowiak.

28. kolejka, 10 kwietnia: Siarka – Łagów (16), **11 kwietnia:** Korona II – Stal SW (12).

Stalowa Wola wypracowała sobie swój system przyznawania stypendium sportowych. Zły system

W połowie lutego, Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli, po zapoznaniu się z opinią Komisji ds. Stypendiów Sportowych Rady Miejskiej, przyznał 65 stypendiów sportowych.

Niestety, podobnie jak w przypadku nagród dla sportowców, ludzie, którzy decydowali o tym komu na ten rok przyznać stypendium i jaką kwotę, zapomnieli chyba o najważniejszych zapisach obowiązującej uchwały Nr VII/68/11 Rady Miejskiej w Stalowej Woli z 23 lutego 2011 r. i Regulaminu przyznawania i pozbywania stypendiów sportowych.

Warto więc przypomnieć najważniejsze punkty tej uchwały, a także zdefiniować słowo stypendium, bo wydaje się, że stalowowolscy radni wciąż mają z tym problem. Zaczynamy od uchwały i regulaminu, mających już 10 lat.

Co ma większą wartość, medal mistrzostw Polski czy medal mistrzostw województwa?

Paragraf 2 ust. 4 tegoż regulaminu mówi, że stypendia należą się sportowcom, którzy osiągnęli znaczące wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym.

Sprawa wydaje się więc prosta jak drut. Tymczasem w Stalowej Woli większą wartość od sukcesów ogólnopolskich – o międzynarodowych nawet nie ma co wspominać, bo ich po prostu nie było – przedstawiają wyniki uzyskiwane przez stypendystów na poziomie województwa. Ba! Medalistce mistrzostw Polski, Roksanie Lechoszczesz ze Stali Boxing Team, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny przyznał kwotę stypendium niższą od kwoty, jaką przyznano zawodniczce i zawodnikowi, których największymi sukcesami w roku 2020 były tak naprawdę jedynie starty w zawodach na szczeblu województwa lub makroregionu. A żeby było jeszcze bardziej absurdalne, bo ciężko znaleźć odpowiednie słowo, więcej od Roksańy będzie



FOT. MAŁGORZATA CETNARSKA/WIB

Chodziarka Victorii Małgorzata Cetnarska zasłużenie otrzymała najwyższe stypendium. W ubiegłym roku zdobyła dwa złote medale Młodzieżowych Mistrzostw Polski

STYPENDYŚCI, KTÓRZY ZDOBYWALI MEDALE MISTRZOSTW POLSKI W 2020 ROKU			
Małgorzata Cetnarska	(Victoria)	młodzieżowe mistrzostwo Polski w hali w chodzie na 3 km i na ulicy na 20 km, 5. miejsce na mistrzostwach Polski seniorek na 20 km	450 zł
Judyta Zwolińska	(Victoria)	wicemistrzostwo Polski junierek U-20 w biegu na 200 m i 4. miejsce w biegu na 100 m	250 zł
Tobiasz Zarzeczny	(Stal Boxing Team)	wicemistrzostwo Polski kadetów w boksie w wadze do 70 kg	240 zł
Patryk Tylus	(Victoria)	brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów młodszych U-18 w rzucie oszczepem	180 zł
Oliwia Gut	(Victoria)	wicemistrzostwo Polski młodszek U-16 w biegu na 100 m	170 zł
Jakub Krasowski	(Sparta)	wicemistrzostwo Polski młodzików U-16 w skoku wzwyż i 5. miejsce MP młodzików w skoku w dal	170 zł
Olaf Tokarski	(AMP Futbol Wisła Kraków)	wicemistrz Polski i zdobywca Pucharu Polski, reprezentant kraju	120 zł
Roksana Lechoszczesz	(Stal Boxing Team)	brązowy medal mistrzostw Polski junierek w boksie w wadze do 69 kg	70 zł



FOT. STAL BOXING TEAM/WIB

Tobiasz Zarzeczny miał do szczęścia z bokserów Stali Boxing Team, że doceniono jego sukces. Od 26 marca do 7 kwietnia utalentowany pięściarz przebywał na zgrupowaniu 19-osobowej kadry narodowej kadetów w COS OPO Zakopanem – na zdjęciu z Hali Gąsienicowej w drodze na Kasprowy. Pod koniec kwietnia zawodnik trenera Toporowskiego wyjeżdża na kolejny obóz kadry narodowej do Giżycka, a z niego na turniej w węgierskim Egerze

pobierał co miesiąc jej kolega klubowy, Kamil Robótka, którego największym sukcesem było zajęcie trzeciego miejsca w mistrzostwach województwa podkarpackiego.

Generalnie ponad 30 zawodników i zawodniczek, reprezentujących różne dyscypliny, którzy nie osiągnęli znaczących sukcesów ogólnopolskich, będzie pobierać wyższe stypendium, niż medalistka mistrzostw Polski. Czy to jest normalne?!

Ciekawe, co swoim zawodnikom ma w tej sytuacji powiedzieć ich trener Rafał Toporowski? Jak wytłumaczyć im, że Komisja złożona z radnych i pracowników UM oraz prezydent Stalowej Woli wyżej oceniają zdobycie medalu mistrzostw Podkarpacia od wywalczenia medalu mistrzostw Polski?

Jeszcze jedna kwestia, która dotknęła Stal Stalowa Wola Boxing Team. Klub miał w roku 2020 jeszcze jednego medalistę mistrzostw Polski. Początkiem grudnia, Wiktor Majdański zdobył w Sokółce brązo-

wy medal w kategorii młodzików. Utalentowany pięściarz nie „załapał się” jednak na listę kandydatów do prezydenckiego stypendium, ponieważ urzędnik stalowowolskiego magistratu przyjmował wnioski stypendialne tylko do końca listopada. To kolejny absurd. Dlaczego w innych miastach Polski rok trwa 12 miesięcy, a w Stalowej Woli tylko 11? W czym problem, żeby przyjmować wnioski po zakończeniu danego roku, na przykład do 10 czy 15 stycznia?

Podobno wniosek o stypendium dla Majdańskiego za zdobycie medalu MP końcem 2020 roku zostanie uwzględniony, kiedy będą przyznawane stypendia za rok 2021. Podobno, bo tylko takie słuchy mnie doszły. A co będzie, jeżeli Majdański powtórzy w roku 2021 sukces z tamtego roku, albo osiągnie jeszcze większy, a mistrzowska impreza odbędzie się tym razem wcześniej, na przykład w październiku. Czy Najwyższa Komisja z prezydentem na czele przyzna bokserowi Stali... dwa stypendia w roku 2022...?

Stypendium ma pomagać i motywować, a nie być jedynie nagrodą

Żeby jednak mówić o kwotach i regulaminie, wedle którego przyznaje się stypendia sportowe, w pierwszym należałoby zdefiniować w ogóle słowo: stypendium. Czym ono tak naprawdę powinno być. Czy tylko nagrodą za uzyskany wynik w określonym przedziale czasowym? Nie. Stypendium – i dotyczy to nie tylko sportu, ale generalnie każdej innej dziedziny – to nie tylko świadczenie pieniężne, w tym przypadku ze strony Miasta dla sportowca, przyznane za osiągnięcie określonego wyniku, ale także, a może przede wszystkim pomoc, możliwość kontynuowania kariery sportowej na określonym wysokim poziomie, rozwoju i uzyskiwania jeszcze lepszych rezultatów. Ma stanowić też swoistą motywację do jeszcze efektywniejszej pracy. I co najważniejsze, takie stypendium powinno być rzetelnie rozliczane. Wystarczy podpisać ze stypendystą umowę określającą dokładne zasady realizacji stypendium. Krót-

Maksymilian Bar z CSM Kuźnia Stalowa Wola jest wśród stypendystów jedynym przedstawicielem sportów zespołowych, co może dziwić, biorąc pod uwagę, że mamy dwa kluby koszykarskie i cztery kluby piłkarskie, i że są to wciąż dwie najbardziej popularne w Polsce dyscypliny



FOT. MARIUSZ BIEL

ko mówiąc, uzgodnić, na co sportowiec może przeznaczyć środki pomocowe, które otrzymał z Miasta. I nie chodzi tylko o starty, ilość zawodów, w których bierze udział, ale także o wydatki związane z zakupem sprzętu sportowego, suplementów farmaceutycznych, bo w dzisiejszych czasach są one niezbędne na odpowiednim poziomie sportowym, na specjalistyczne badania lekarskie lub ewentualne leczenie, na rehabilitację, etc.

Wszystko może być jasne, przejrzyste i uczciwe

Szanowny panie prezydencie i szanowni radni Stalowej Woli, czy to aż tak wielki problem, żeby dostosować się do obowiązującej uchwały i w końcu zgodzić z jej zapisami, a także z zasadami fair play, przyznawać stypendia sportowe lub dopracować tę uchwałę tak, by efekt waszej pracy nie budził co roku aż tylu kontrowersji?

Jeżeli nie potrafimy sami, to proponuję wziąć przykład z innych miast Podkarpacia, na przykład z Rzeszowa lub z Mielca. W tych miastach sportowiec, który zdobywa medal mistrzostw Polski jakby z „góry” wie, a także jego trener i prezes klubu, na jaki może liczyć procentowy udział z puli przyznawanej na stypendia sportowe przez Miasto. Taki algorytm przeliczeniowy to bardzo

Pozostali stypendyści wg klubów

Efektowni.pl		
Dawid Kielb	–	100 zł
Gim-Tim 5		
Adrianna Kramek	–	200 zł
Amelia Kramek	–	100 zł
Kamila Jurek	–	80 zł
Kamila Kaczmarek	–	80 zł
Klaudia Ozga	–	80 zł
Zuzanna Życzńska	–	60 zł
Kuźnia		
Maksymilian Bar	–	80 zł
Miejski Klub Tenisowy		
Oliwia Sybicka	–	120 zł
Alexander Karapetyan	–	100 zł
Filip Oleksak	–	90 zł
Aleksander Skoczylas	–	80 zł
Bruno Takmadzan	–	70 zł
Sparta		
Alana Witas	–	150 zł
Szymon Chamot	–	110 zł
Dominika Szymańska	–	110 zł
Kacper Rogala	–	110 zł
Ewelina Tęcza	–	100 zł
Krzysztof Gęśla	–	90 zł
Oliwia Wołoszyn	–	90 zł
Olaf Szumelda	–	80 zł
Mateusz Nosek	–	65 zł
Kamil Pieróg	–	65 zł
Kamila Żelazko	–	65 zł
Piotr Rydzik	–	55 zł
Milena Basińska	–	50 zł
Weronika Brzyska	–	50 zł
Patryk Dębiak	–	50 zł
Nikola Piechniak	–	50 zł
Kamil Rydzik	–	50 zł
Stal Boxing Team		
Kamil Robótka	–	100 zł
Victoria		
Kornelia Butryn	–	180 zł
Mateusz Kopeć	–	180 zł
Kornelia Butryn	–	180 zł
Kacper Szewedo	–	150 zł
Agata Kotwica	–	120 zł
Michał Mierzwa	–	120 zł
Natalia Ziółkowska	–	120 zł
Natalia Cygan	–	110 zł
Blanka Machaj	–	110 zł
Kinga Mierzwa	–	100 zł
Jakub Bemberek	–	95 zł
Adam Wójcik	–	80 zł
Paulina Zawół	–	80 zł
Bartłomiej Ziarno	–	80 zł
Kornelia Jaskowiak	–	75 zł
Małgorzata Strzelec	–	75 zł
Kinga Szabat	–	75 zł
Norbert Nowak	–	70 zł
Lena Radzik	–	70 zł
Maciej Cepil	–	60 zł
Julia Czarny	–	60 zł
Gabriela Grzybowska	–	60 zł
Marek Grykałowski	–	55 zł
Radosław Kowalczyk	–	55 zł
Gabriela Wójtowicz	–	55 zł
Aleksandra Bednarz	–	50 zł
Kaya Kowalski	–	50 zł

prosta i nieskomplikowana rzecz i chyba już najwyższa pora, żeby w podobny sposób traktować stypendia sportowe w naszym mieście.

Jedynym „mankamentem” rzeszowskiego czy mieleckiego systemu jest to, że ktoś, kto nie osiągnął znaczącego wyniku i sukcesu sportowego, ten nie ma szansy na „wyłudzenie” pieniędzy z kasy miasta, a z kolei miasto nie może udawać dobrego wujka, który rozdaje pieniądze według własnego widzimisię z pobieżnym traktowaniem reguł gry, które samo sobie przecież kiedyś ustaliło.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiącek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Pohamuj swój nazbyt gorący temperament i przytemperuj zbyt radykalne zachowania. Dobrym sposobem na przezwyciężenie tych mało eleganckich skłonności jest ciężka praca czy sportowa rywalizacja. Musisz mieć dużo zajęć gdyż to Cię uchroni przed frustracją i atakami złego nastroju.



Byk (21.04-20.05)

Musisz uważać z pracą, gdyż jej nadmiar może Ci zaszkodzić. Jeśli przesadzisz z wysiłkiem, nękać Cię zaczną przeziębienia, dopadną problemy psychiczne, przynębienie i smutek. Zastanów się nim podejmiesz się nowych obowiązków, nim zabierzesz się za coś, co przerasta Twoje możliwości.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Możesz niepotrzebnie wyolbrzymiać niektóre problemy. Nie daj się sprowokować do zaczepki, chyba, że nie możesz się już doczekać decydującego starcia. Koniecznie znajdź czas na odpoczynek i randkę z ukochanym. Pocuj się usprawiedliwiony i nie wyrzucaj sobie, że marnujesz czas na ulubiony film lub spacer.



Rak (22.06-22.07)

Dyscyplina i porządek będą Ci teraz bardzo potrzebne, gdyż odkładanie na później trudnych i nieprzyjemnych decyzji, uciekanie od problemów sprawia, że kłopoty narastają i kiedyś się mogą objawić w postaci katastrofalnej lawiny. Ma to szczególne znaczenie dla Twojej sytuacji finansowej.



Lew (23.07-22.08)

Ciężki, ale ciekawy i pasjonujący przed Tobą tydzień. Musisz się liczyć ze zdecydowanym podniesieniem napięcia, rozkręceniem emocji i pasji w swoich relacjach z otoczeniem. Ma to szczególnie istotne znaczenie dla Twoich interesów, dlatego od samego początku tygodnia musisz zachować ostrożność.



Panna (23.08-22.09)

Wszyscy cieszą się z wiosny, ale w Twoim sercu zagości nostalgia. Poczujesz się znudzony i z utęsknieniem wyglądać będziesz kilku dni urlopu. Nie żałuj sobie tego, co sprawia Ci przyjemność. W miłości czeka cię zamieszanie. Wenus postawi na twojej drodze kogoś niezwykle i roztoczy wizję szalonego romansu.



Waga (23.09-22.10)

Wysoki zasób energii pozwoli Ci pokonać konkurencję, ukończyć pilne zlecenia. Lubisz czasem użyć ostrych zwrotów, mocnych słów i nie masz oporów z wyrażaniem krytycznych opinii. Używaj jednak tej broni z rozwagą, rozsądkiem i ostrożnością.



Skorpion (23.10-21.11)

Musisz teraz bardziej o siebie zadbać, gdyż Twój organizm narażony jest na silne przeciążenia. Nadmiar stresu i zmęczenia przynieść Ci może spore komplikacje zdrowotne. Lepiej będzie, jeśli nadchodzące dni przeznacysz na lekką, spokojną pracę, drobne interesy i naukę.



Strzelec (22.11-21.12)

Będziesz mieć stuprocentowe przekonanie o tym, że osiągnięte rezultaty to wynik wyłącznie Twojego zaangażowania, trudu i pracy, nie zaś szczęścia lub wpływów losu. Jednak pamiętaj o przysłowiu, że szczęście sprzyja lepszym, jest to żelazna konsekwencja pozytywnego sposobu myślenia.



Koziorożec (22.12-19.01)

Ciągła niepewność, zmiany i przeobrażenia czynią Wasze życie ciekawym, ale równocześnie zupełnie nieprzewidywalnym. Tak naprawdę rozwijamy się wtedy, gdy zaliczamy kryzysy, gdy życie stawia nam przeszkody, gdy nowe okoliczności zmuszają nas do kreatywności i mobilności.



Wodnik (20.01-18.02)

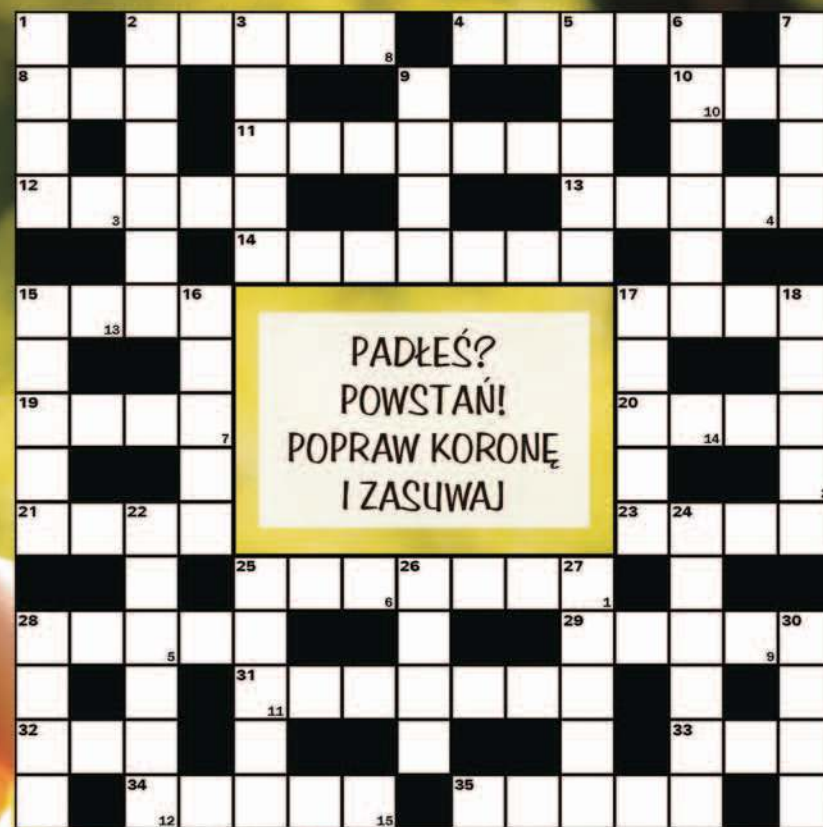
Świetnie się zapowiada Wasza sytuacja zawodowa i finansowa. Otrzymacie wiele ciekawych i intratnych propozycji wejścia w obiecujący biznes, przedsięwzięcie lub projekt. Jednak musicie zachować dużą ostrożność, gdy emocje idą w górę łatwo o ostry konflikt i mocne słowa.



Ryby (19.02-20.03)

Nie ma większych szans na jakieś spektakularne sukcesy i ponadprogramowe osiągnięcia, więc lepiej zmniejsz obroty, przerwij nadmiernie obciążającą pracę i zajęcia, wycofaj się z interesu, który nic nie przynosi, a jedynie czyni Cię niewolnikiem przyzwyczajenia.

RYBUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – deser na mleku, 4 – Passent, Buzek i Christie, 8 – najdłuższa rzeka Chile, 10 – prozaik, autor „solaria”, 11 – były nim Bułgaria, Serbia i Rosja, 12 – państwo wyspiarskie na Oceanie Spokojnym, 13 – bohater „Syzyfowych prac”, 14 – robot o ludzkiej postaci, 15 – księżniczka z Verdiego, 17 – część Warszawy koło Międzylesia, 19 – magazyn o modzie, 20 – Natalia, wokalistka, 21 – kamień w pasemka, 23 – pocisk sygnalizacyjny, 25 – jeszcze nie docent, 28 – arkusz kalkulacyjny firmy Microsoft, 29 – początkujący w zawodzie, 31 – równikowy kraj, 32 – grupa z Kasią Nosowską, 33 – ... Levin, autor „Dziecka Rosemary”, 34 – kolekcja tarniny, 35 – przypadek dla mecenasa.

Pionowo: 1 – efektowne kłamstwo, 2 – stolica Iraku, 3 – marka rumuńskich aut, 5 – współbrzmienie minimum trzech dźwięków, 6 – właściciel czarodziejskiej lampy, 7 – ogarnia furiata, 9 – arabska kraina historyczna, 15 – przestępstwo na dużą skalę, 16 – J-23 i 007, 17 – uczeń Freuda, 18 – istnieje od nadania, 22 – autor sztuki „Kościuszkę pod Racławicami”, 24 – słynna rola Joan Collins, 25 – Jerozolimskie w Warszawie, 26 – ciepły lub słoneczny, 27 – zamiast balkonu, 28 – nimfa zakochana w Narcyzie, 30 – hałasuje w tartaku.



Syn wrócił do domu z samymi dwójkami na świadectwie. Ponieważ ojciec przez cały rok suszył mu głowę o oceny i czepiał się nauki, syn bał się jak diabli pokazać świadectwo. Ojciec jednak, zamiast rzucać gromy i lać paskiem, zaprosił syna na fotel.

Syn usiadł niepewnie. Ojciec wyjął papierosy:

- Zapal synu...
- Tata, no co ty, ja nie palę...
- Pal, synu!

Zapalili. Po chwili ojciec otworzył barek i wyjął szkocką.

- Napij się, synu...
- Tata, daj spokój, ja nie piję...
- Pij, jak ojciec daje!

Napili się. Ojciec wyjął zza tapczanu Playboya.

- Masz, oglądaj...
- No nie, tata, nie wygłupiaj się...
- Oglądaj!!!

Siedzą, popijają, czas płynie leniwie. Syn już całkiem się wyluzował, sięgnął sam po papieroska, lekko szumi mu w głowie. Przerzuca kartki Playboya, zaciąga się z widoczną przyjemnością i wreszcie rzuca od niechcenia znad kolejnej rozkładówki:

- Kurna... tata... i kto to wszystko dupczy?
- Prymusi, synu, prymusi...

Lekarz pyta się pacjenta:

- Czy męczą pana erotyczne sny?
- Dlaczego zaraz męczą? – zdumiewa się pacjent.

Mama do Jasia:

- Dlaczego płaczesz?
- Bo mi jest żal dziewczynek.
- Nie rozumiem...
- Słyszałem, jak tata rozmawiał przez telefon z kolegą i mówił, że pójda zapolować na dziewczynki...

Wyznanie łysogo

To jest szczęście, co się zowie
Nie mieć wreszcie nic na głowie

Bywa

Że wielka grzywa
Nie lwa przykrywa

Wyjaśnienie

Prawda bywa naga
Gdyż stroje zawłaszcza blaga

Fraszki
Marian T. Karaś

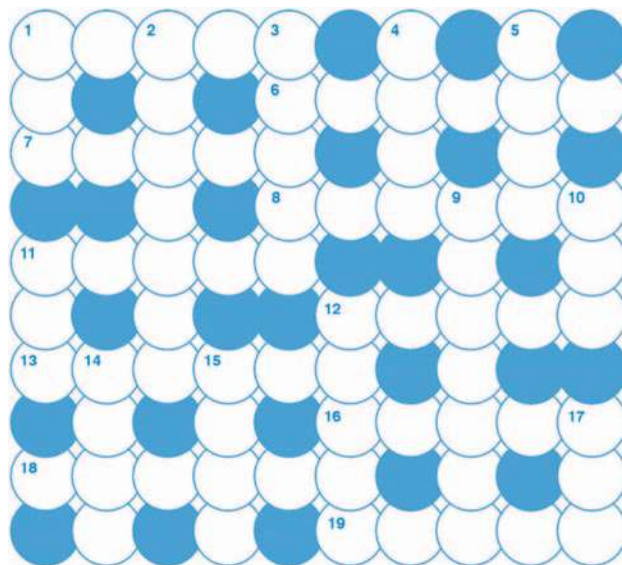
Zmienność

Wszystko się zmienia
Minął czas wieszczów
Zostały ob-wieszczania

Podejrzanie

Myślę sobie czasem
Że dla wielu
Polska racja stanu
Jest rodzajem parawanu

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery U, F, J.

Poziomo: 1 – fiński kurort narciarski, 6 – dawny wojenny statek żaglowy, 7 – pojazd Baranowskiego, 8 – rasa psów, amerykański staffordshire terrier, 11 – korzen na przyprawę, 12 – butelka cyklisty, 13 – postawiona w ogrodzie, 16 – Schulz, pisarz, 18 – na morzu Wielkie i Małe, 19 – kolor bezchmurnego nieba

Pionowo: 1 – wysoka piłka w tenisie, 2 – kuzyn fladry, 3 – Stefan, ekonomista, były działacz państwowy, 4 – w rytm muzyki, 5 – pływa i oznacza, 9 – imię Rejtana, polskiego patriotę, 10 – hałny w Alpach, 11 – zespół z Gadowskim, 12 – biblijny symbol ludzkiej pychy, 14 – rzymska bogini Księżycy, 15 – miasto św. Franciszka, 17 – był nim Shrek.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztateta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztateta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztateta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztateta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztateta.pl.